

WROCLAWSKIE
WIADOMOŚCI KOŚCIELNE
PISMO URZĘDOWE
KURII METROPOLITALNEJ WROCLAWSKIEJ
WE WROCLAWIU

Rok XLIX Wrocław, lipiec – wrzesień 1996 roku

Nr 3

I. Akta Stolicy Apostolskiej

30.

Wiara i działalność misyjna Kościoła

*Oreędzie Papieża Jana Pawła II
na Światowy Dzień Misyjny 1996 roku*

1. «Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi» (Dz 1, 8).

Drodzy Bracia i Siostry, u progu trzeciego tysiąclecia Chrystus Pan z wielką mocą kieruje do całego Kościoła te same słowa, które pewnego dnia, jeszcze przed wniebowstąpieniem, powiedział do apostołów; w tych słowach zawarta jest istota chrześcijańskiego powołania. Kim bowiem jest chrześcijanin? Jest człowiekiem, który został «zdobyty» przez Chrystusa (Flp 3, 12) i dlatego pragnie, aby Go znano i miłowano wszędzie – «aż po krańce ziemi». Wiara przynagla nas, abyśmy stawali się misjonarzami, jej świadkami. Brak takiej postawy oznacza, że nasza wiara jest jeszcze niepełna, cząstkowa, niedojrzała.

Dlatego z okazji Światowego Dnia Misyjnego zachęcam każdego z was, by w obliczu apostoelskich wyzwań naszej epoki otworzył się na wezwanie, jakie Chrystus do niego kieruje.

2. «Misje są sprawą wiary, są dokładnym wskaźnikiem naszej wiary w Chrystusa i w Jego miłość ku nam» (*Redemptoris missio*, 11). Wiara i misja idą w parze: im silniejsza i głębsza jest wiara, tym mocniej odczuwamy potrzebę przekazywania jej, dzielenia się nią, dawania o niej świadectwa. I odwrotnie

– gdy wiara słabnie, wygasa też zapał misyjny i zanika zdolność dawania świadectwa. Tak było zawsze w historii Kościoła: utrata żywotności i ducha misyjnego była każdorazowo symptomem kryzysu wiary. Czyż nie dzieje się tak dlatego, że brakuje nam głębokiego przekonania, iż «wiara umacnia się, gdy jest przekazywana» (tamże, 2) i że właśnie głosząc Chrystusa i dając o Nim świadectwo, można odzyskać entuzjazm i odnaleźć drogę do życia bardziej ewangelicznego? Możemy powiedzieć, że działalność misyjna jest najskuteczniejszym «antidotum» na kryzys wiary. Poprzez pracę misyjną każdy członek Ludu Bożego na nowo rozbudza w sobie poczucie swojej tożsamości i głębiej sobie uświadamia, że nie można być prawdziwym chrześcijaninem, jeżeli się nie jest świadkiem.

3. Każdy chrześcijanin, włączony przez chrzest do wspólnoty Kościoła, jest powołany, by być misjonarzem i świadkiem. Taki jest wyraźny nakaz Chrystusa. Duch Święty posyła zaś każdego ochrzczonego, aby głosił Chrystusa i dawał o Nim świadectwo wobec wszystkich narodów: jest to zatem obowiązek i zarazem przywilej, ponieważ oznacza zaproszenie do współpracy z Bogiem w zbawieniu każdego człowieka i całej ludzkości. Została nam bowiem «dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa» (Ef 3, 8).

Podobnie zaś jak Duch przemienił pierwszą wspólnotę uczniów w odważnych apostołów Chrystusa i oświeconych głosicieli Jego słowa, tak też nadal przygotowuje świadków Ewangelii także w naszych czasach.

4. Światowy Dzień Misyjny przypomina nam wszystkim o tym obowiązku i o tej «łascie» dzielenia się z ludźmi nie «mądrością czysto ludzką, jakby wiedzą o tym, jak dobrze żyć» (por. *Redemptoris missio*, 11), ale radosnym doświadczeniem «żywej Obecności», która powinna być wyraźnie widoczna w życiu każdego wierzącego, budząc w innych jak napisał mój poprzednik Paweł VI – «nieuniknione pytania: Dlaczego są tacy? Dlaczego tak żyją?» (*Evangeliæ nuntiandi*, 21). Misja jest więc zarazem «świadectwem i promieniowaniem» (*Redemptoris missio*, 26). Istotnie, jeżeli naprawdę poddamy się działaniu Ducha Świętego, będziemy umieli odtworzyć tajemnicę miłości, która w nas mieszka (por. J 14, 23), i promieniować nią na zewnątrz. Jesteśmy jej świadkami – świadkami światłej i zdrowej wiary, miłości czynnej, cierplivej i łaskawej (por. I Kor 13, 4), służby współczesnemu człowiekowi, doświadczającemu tak wielu form ubóstwa. Świadkami nadziei, która nie może zawieść, głębokiej komunii, która jest odbłaskiem życia Boga-Trójcy Świętej, posłuszeństwa i krzyża: jednym słowem, świadkami świętości, «ludźmi błogosławieństw», powołanymi, aby stać się doskonałymi, jak doskonały jest Ojciec niebieski (por. Mt 5, 48). Taka jest tożsamość chrześcijanina-świadka – «wizerunku», «znaku» i «żywego odbłasku» Jezusa.

Spośród Ludu Bożego, który przyjmuje taką postawę, z pewnością wyłonią się liczne powołania misyjne: będą to ludzie młodzi, gotowi stracić własne

życie dla Chrystusa (por. Mk 8, 35) i przeżyć porywającą przygodę misji wśród pogan. Ileż razy podczas mych podróży apostołskich widywałem zboże dojrzałe do żniwa (por. J 4, 35), ale dowiadywałem się jednocześnie, że brakuje misjonarzy, kapłanów braci zakonnych, sióstr, osób konsekrowanych do głoszenia Ewangelii! Światowy Dzień Misyjny ma sens, jeżeli skłania wspólnoty parafialne i rodziny do modlitwy o powołania misyjne i jeśli kształtuje środowisko sprzyjające ich dojrzewaniu.

5. Nieodłącznym i istotnym elementem tożsamości chrześcijanina-świadka jest obecność Krzyża. Bez niego nie jest możliwe autentyczne świadectwo. Przyjęcie krzyża bowiem to nieodzowny warunek dla wszystkich, którzy postanawiają konsekwentnie iść za Chrystusem: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!» (Łk 9, 23). Wszyscy świadkowie Boga i Chrystusa, poczynając od apostołów, zaznali prześladowań dla Jego imienia: «Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować» (J 15, 20). Takie dziedzictwo Jezus pozostawił swoim uczniom, każdy zatem musi je przyjąć i urzeczywistnić we własnym życiu. Jedyna droga do zmartwychwstania wiedzie przez Golgotę.

Niesie bowiem «krzyż» ten, kto naśladuje Chrystusa przez wierne świadectwo i przez cierpliwą, wytrwałą pracę codzienną. Niesie «krzyż», kto idzie pod prąd, kierując się w swoich wyborach przykazaniami Bożymi, mimo niezrozumienia, niepopularności, osamotnienia; niesie «krzyż» także ten, kto proroczco piętnuje niesprawiedliwość, naruszanie wolności, łamanie praw i kto musi żyć tam, gdzie Kościół doznaje najwięcej nienawiści, przeszkód, prześladowań.

W tym miejscu skierujmy się myślą ku naszym braciom i siostram oraz całym wspólnotom, które w wielu częściach świata dają wspaniałe świadectwo chrześcijańskiego życia, bez reszty oddanego Chrystusowi i Kościołowi, mimo wrogości otoczenia i prześladowań. Każdego roku historia zapisuje heroiczne świadectwa nowych «męczenników», którzy przelewają własną krew, aby dochować wierności Chrystusowi. Kościół chyli czoła przed ich ofiarą, a modlitwą i braterską miłością ogarnia wierzących, którzy doznają przemocy, zachęcając ich, aby nie upadali na duchu i nie lękali się. Drodzy i umiłowani bracia, Chrystus jest z wami!

6. W dziedzinie animacji ruchu misyjnego ważną rolę odgrywają Papieskie Dzieła Misyjne, których zadaniem jest kształtowanie w Kościołach lokalnych i w wiernych świadomości misyjnej. Ich działalność ma ogromne znaczenie dla duchowego wzrostu diecezji, parafii i rodzin chrześcijańskich.

Chrystus pyta dzisiaj ochrzczonych: «Czy jesteście moimi świadkami?» Każdy z nas powinien się szczerze nad tym zastanowić: «Czy daję wobec świata świadectwo, którego żąda ode mnie Chrystus? Czy moje życie wyraża wiarę silną, pewną i radosną, czy jest raczej przykładem chrześcijaństwa letniego, zniekształconego przez kompromisy i doraźne ustępstwa?».

Słusznie zatem Papieskie Dzieła Misyjne pragną służyć sprawie pogłębienia świadectwa misyjnego, podkreślając w swojej pracy formacyjnej prymat świętości. Jak napisałem w encyklice *Redemptoris missio*, «misjonarz jest autentyczny jedynie wówczas, gdy wchodzi na drogę świętości. (...) Trzeba wzbudzić nowy zapal świętości wśród misjonarzy i w całej wspólnotie chrześcijańskiej, szczególnie wśród tych, którzy są najbliższymi współpracownikami misjonarzy» (n. 90).

7. Im skuteczniejsza będzie ta praca formacyjna, tym wyraźniejszy będzie w oczach świata charakter i rola rodziny wierzącej jako prawdziwej wspólnoty świadków, przeznaczonych do misji *ad gentes*, zaś każdy wierny będzie mógł sobie na nowo uświadomić, że ma obowiązek otworzyć serce na potrzeby tych, którzy pracując na misjach, żyją często w warunkach dramatycznego ubóstwa materialnego i duchowego. Z takiej świadomości zrodzi się z pewnością pragnienie czynnego dopomożenia ubogim braciom. Dzięki temu pogłębi się duch misyjny, otwarty na powszechność Kościoła. Owocem tej postawy będzie aktywny udział w dziele nowej ewangelizacji, która jest kluczowym elementem obecnego okresu bezpośrednich przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

«Na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec» (*Redemptoris missio*, 86). Z takim przekonaniem raz jeszcze ponawiam wezwanie do «głębszego przeżywania tajemnicy Chrystusa i do pełnej wdzięczności współpracy z dziełem zbawienia» (tamże, 92). Prosząc Maryję, Gwiazdę Ewangelizacji, o szczególną opiekę nad misjonarzami i misjonarkami, a także nad wszystkimi, którzy na różne sposoby oddają swoje siły w służbę misji, z serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

JAN PAWEŁ II, papież

Watykan, 28 maja 1996 roku

31.

Pójdźcie za Jezusem

Oreddie na XII Światowy Dzień Młodzieży 1997 roku

«Nauczycielu – gdzie mieszkasz?
Chodźcie, a zobaczycie» (por. J 1, 38-39).

Droga Młodzieży!

1. Zwracam się do was z radością, aby kontynuować dialog, który od wielu lat wspólnie prowadzimy z okazji Światowych Dni Młodzieży. W jedności z całym Ludem Bożym zmierzającym ku Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000,

chcę was zachęcić w tym roku do spojrzenia na Jezusa, Nauczyciela i Pana naszego życia w świetle słów zapisanych w Ewangelii św. Jana: «Nauczycielu – gdzie mieszkaś? Chodźcie, a zobaczycie» (por. 1, 38-39).

W najbliższych miesiącach zbierać się będziecie we wszystkich Kościołach lokalnych wokół waszych pasterzy, by rozważać te ewangeliczne słowa. Następnie w sierpniu 1997 roku z wieloma spośród was będziemy wspólnie obchodzić XII Światowy Dzień Młodzieży w skali międzynarodowej w Paryżu, w sercu kontynentu europejskiego. W tej metropolii, gdzie od wieków krzyżują się drogi narodów, sztuki i kultury, młodzież francuska przygotowuje się z wielkim entuzjazmem do przyjęcia swoich rówieśników z wszystkich zakątków naszej planety. Rzesza młodych ludzi wierzących w Chrystusa, idących za Krzyżem Roku Świętego, stanie się jeszcze raz żywą ikoną Kościoła pielgrzymującego po drogach świata, a poprzez spotkania poświęcone modlitwie i refleksji, poprzez dialog jednoczący niezależnie od różnic języka i rasy oraz dzielenie się ideałami, problemami i nadziejami przeżyje doświadczenie rzeczywistości obiecaną przez Jezusa: «gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18, 20).

2. Młodzieży całego świata – możesz spotkać Pana na drogach codziennego życia! Czy przypominacie sobie uczniów, którzy udali się nad brzeg Jordanu, aby posłuchać ostatniego z wielkich proroków, Jana Chrzciciela, a on wskazał im Jezusa z Nazaretu, mówiąc, że to Mesjasz, Baranek Boży? Zaciekawieni, postanowili pójść za Nim, trzymając się w pewnej odległości, trochę nieśmiali i zakłopotani, aż On sam odwrócił się do nich i zapytał: «Czego szukacie?», nawiązując w ten sposób dialog, który stał się dla Jana, Andrzeja, Szymona «Piotra» i pozostałych apostołów (por. J 1, 29-51) początkiem przygody wiary.

W realizmie tego zaskakującego spotkania, opisanego za pomocą kilku prostych słów, odnajdujemy początek każdej drogi wiary. To Jezus przejmuje inicjatywę. Kiedy mamy do czynienia z Nim, pytanie ulega zawsze odwróceniu: z pytających stajemy się pytanymi, z «poszukujących» – «poszukiwanymi».

On bowiem jako pierwszy miłuje nas od wieków (por. 1 J 4, 10). I taki właśnie jest podstawowy wymiar tego spotkania: nie mamy do czynienia z czymś, ale z Kimś «Żyjącym». Chrześcijanie nie są uczniami jakiegoś systemu filozoficznego – są mężczyznami i kobietami, którzy poprzez wiarę doświadczyli spotkania z Chrystusem (por. 1 J 1, 1-4).

Żyjemy w epoce wielkich przemian. Szybko chylą się ku upadkowi ideologie, które sprawiały wrażenie odpornych na niszczące działanie czasu, a na naszej planecie wytyczane są nowe podziały i granice. Ludzkość odczuwa często niepewność, zakłopotanie i zatroskanie (por. Mt 9, 9, 36), lecz słowo Boże nie przemija; żyje w historii, trwając i jaśniejąc pośród zmiennych wydarzeń (por. Mt 24, 35). Fundamentem wiary Kościoła jest Jezus Chrystus, jedy-

ny Zbawiciel świata: wczoraj, dziś, i na wieki (por. Hbr 13, 8). Wiara kieruje nas do Chrystusa, ponieważ do Niego zwracają się pytania wypływające z ludzkiego serca w obliczu tajemnicy życia i śmierci. Od Niego tylko możemy bowiem otrzymać odpowiedzi, które nie łudzą i nie rozczarowują.

Gdy powracam myślą do waszych słów, wypowiedzianych podczas niezapomnianych spotkań, jakie z radością przeżywałem z wami w czasie moich podróży apostołskich we wszystkich częściach świata, odnajduję w nich nagłące i żywe echo pytania uczniów: «Nauczycielu – gdzie mieszkaś?» Spróbujcie wsłuchać się jeszcze raz – w milczeniu modlitwy – w odpowiedź Jezusa: «Chodźcie, a zobaczycie».

3. Drodzy młodzi, tak jak pierwsi uczniowie pójdźcie za Jezusem! Nie bójcie się zbliżyć do Niego, przekroczyć progu Jego domu, rozmawiać z Nim twarzą w twarz, jak z przyjacielem (por. Wj 33, 11). Nie bójcie się nowego życia, które On wam ofiarowuje: On sam daje wam możliwość przyjęcia go i praktykowania z pomocą Jego łaski i dzięki darowi Jego Ducha.

To prawda: Jezus jest przyjacielem wymagającym, który wytycza wzniosłe cele, nakazuje zapomnieć o sobie, aby wyjść Mu naprzeciw i złożyć w Jego ręce całe swoje życie: «kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je», (Mk 8, 35). Ta propozycja wydaje się trudna, a w niektórych przypadkach może nawet budzić lęk. Lecz – pytam was czy lepiej zgodzić się na życie pozbawione ideałów, na świat zbudowany wyłącznie na obraz i podobieństwo człowieka, czy ofiarnie szukać prawdy, dobra, sprawiedliwości, pracować dla świata, który będzie odbiciem piękna Bożego, nawet za cenę ciężkich prób, którym trzeba stawić czoło?

Odrzućcie powierzchowność i lęk! Rozpoznając w sobie «nowych» mężczyzn i kobiety, odrodzonych dzięki łasce chrztu, rozmawiajcie z Jezusem poprzez modlitwę i słuchanie słowa; doświadczajcie radości pojednania w sakramencie pokuty; przyjmujcie Ciało i Krew Chrystusa w Eucharystii; przyjmujcie Go i służcie Mu w braciach. Odkryjecie prawdę o sobie samych, wewnętrzną jedność, i znajdziecie owe «Ty», które uwalnia od strapień, obsesji i odbierającego spokój, nieokiełznanego subiektywizmu.

4. «Chodźcie, a zobaczycie». Spotkacie Jezusa tam, gdzie ludzie cierpią i żyją nadzieją: w małych wioskach rozsianych na kontynentach, pozornie na marginesie historii, takich jaką był Nazaret, kiedy Bóg wysłał swego Anioła do Maryi; w olbrzymich metropoliach, gdzie miliony istot ludzkich często żyją obok siebie jak obcy. W rzeczywistości każdy człowiek jest «współobywatel» Chrystusa.

Jezus mieszka obok was, w braciach, z którymi dzielicie codzienną egzystencję. Jego oblicze jest obliczem najuboższych, zepchniętych na margines, nierzadko ofiar niesprawiedliwego modelu rozwoju, który na pierwszym miejscu stawia zysk, a człowieka traktuje jako środek, a nie cel. Dom Jezusa znaj-

duje się w każdym miejscu, gdzie człowiek cierpi, bo jego prawa nie są respektowane, nadzieje zdradzane, a udreki lekceważone. Tam, pośród ludzi znajduje się dom Chrystusa, który prosi, byście w Jego imieniu otarli płaczącym łzy i przypomnieli każdemu czującemu się samotnie człowiekowi, że nikt nie jest sam, jeśli złoży w Nim swoją nadzieję (por. Mt 25,31-46).

5. Jezus mieszka pośród tych, którzy Go wzywają, choć nigdy Go nie poznali; mieszka pośród tych, którzy zaczęli Go poznawać i nie z własnej winy zagubili Go; mieszka pośród tych, którzy szukają Go szczerym sercem, choć żyją w odmiennych sytuacjach kulturowych i religijnych (por. *Lumen gentium*, 16). Uczniowie i przyjaciele Jezusa, stańcie się twórcami dialogu i współpracy z tymi, którzy wierzą w Boga rządzącego światem z nieskończoną miłością; stańcie się ambasadorami Mesjasza, którego znaleźliście i poznaliście w Jego «domu», w Kościele, tak aby wielu innych waszych rówieśników mogło pójść Jego śladami, w świetle waszej braterskiej miłości i waszych radosnych spojrzeń, które kontemplowały Chrystusa.

Jezus mieszka pośród mężczyzn i kobiet «noszących szlachetne imię chrześcijan» (por. *Lumen gentium*, 15). Wszyscy mogą Go spotkać czytając Pismo Święte, modląc się i służąc bliźniemu. W wigilię trzeciego tysiąclecia każdego dnia coraz pilniejszy staje się obowiązek naprawy zgorzenia, jakim jest podział między chrześcijanami, umocnienie jedności przez dialog, wspólną modlitwę i świadectwo. Nie chodzi o to, by zapominać o rozbieżnościach i problemach w duchu nie opowiadającego się po żadnej stronie relatywizmu, ponieważ byłoby to równoznaczne z przykryciem nie zaleczonej rany i mogłoby spowodować przerwanie drogi przed osiągnięciem celu, którym jest pełna komunია. Przeciwnie, pod kierunkiem Ducha Świętego należy działać tak, aby osiągnąć rzeczywiste pojednanie, ufając w skuteczność modlitwy wypowiedzianej przez Jezusa w przeddzień męki: «Ojcze, (...) aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy» (J 17, 22). Im bardziej zbliżycie się do Jezusa, tym lepiej zdołacie zbliżyć się do siebie nawzajem. A im więcej uczynicie konkretnych gestów pojednania, tym głębiej poznacie Jego miłość.

Jezus mieszka zwłaszcza w waszych parafiach, we wspólnotach, w których żyjecie, w stowarzyszeniach i ruchach kościelnych, do których należycie, jak również we wszelkich współczesnych zrzeszeniach apostołskich, które są na służbie nowej ewangelizacji. Bogactwo tak wielkiej różnorodności charyzmatów przynosi korzyść całemu Kościołowi i zachęca każdego wierzącego, by oddał swoje zdolności na służbę jednemu Panu, który jest źródłem zbawienia dla całej ludzkości.

6. Jezus jest «Słowem Ojca» (por. J 1, 1) przekazany ludzkości, by ukazać im oblicze Boga oraz nadać sens i cel ich niepewnym krokom. Bóg, «wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to usta-

nowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat» (Hbr 1, 1-2). Jego słowo nie wdzierają się przemocą do ludzkich sumień; jest przekonującym głosem, bezinteresownym darem, który może stać się zbawczy w życiu każdego człowieka, ale wymaga od niego gotowości i odpowiedzialności, czystego serca i wolnego umysłu.

Drodzy młodzi, szukajcie w swoich grupach okazji do słuchania i poznawania słowa Bożego, zwłaszcza poprzez czytanie Pisma Świętego (*lectio divina*): odkryjecie tajemnice Serca Bożego, które pomogą wam rozeznawać sytuacje i zmieniać rzeczywistość. Prowadzeni przez Pismo Święte, będziecie mogli rozpoznać obecność Pana w waszym życiu i nawet «pustynia» stanie się wówczas «ogrodem», w którym stworzenie może prowadzić zażyłą rozmowę ze swoim Stworzycielem: «Kiedy czytam Boskie Pismo, Bóg na nowo przechadza się po ziemskim Raju» (św. Ambroży, Epistola 49, 3).

7. Jezus żyje pośród nas w Eucharystii, w której w najwyższym stopniu urzeczywistnia się Jego realna obecność i Jego «współczesność» z historią ludzkości. Pośród niepewności i zajęć wypełniających życie codzienne naśladowajcie uczniów zmierzających do Emaus i podobnie jak oni mówcie do Zmartwychwstałego, który objawia się przy łamaniu chleba: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił» (Łk 24, 29). Proście Jezusa, by na drogach tyłu Emaus naszych czasów pozostał zawsze z wami. Niech On będzie waszą siłą, waszym punktem odniesienia, waszą wieczną nadzieją. Drodzy młodzi, niech nigdy nie zabraknie Chleba eucharystycznego na stołach waszej egzystencji. Z tego Chleba będziecie mogli czerpać siłę, by dać świadectwo wierze!

Wokół stołu eucharystycznego urzeczywistnia się i uwidocznia harmonijna jedność Kościoła, tajemnica misyjnej komunii, w której wszyscy czują się synami i braćmi bez ograniczeń czy różnic związanych z rasą, językiem, wiekiem, środowiskiem społecznym lub poziomem kultury. Drodzy młodzi, wnieście swój ofiarny i odpowiedzialny wkład w niestrudzoną budowę Kościoła jako rodziny, miejsca dialogu i wzajemnej akceptacji, przestrzeni pokoju, miłosierdzia i przebaczenia.

8. Oświeceni słowem i umocnieni chlebem Eucharystii, jesteście powołani, drodzy młodzi, by być wiarygodnymi świadkami Ewangelii Chrystusowej, która wszystko odnawia.

A po czym będzie można poznać, że jesteście prawdziwymi uczniami Chrystusa? Po tym, że «będziecie się wzajemnie miłowali» (J 13, 35), na wzór Jego miłości: miłości bezinteresownej, nieskończonej cierpliwiej, której nie odmawia się nikomu (por. 1 Kor 13, 4-7). Wierność nowemu przykazaniu będzie świadectwem o zgodności waszego życia z orędziem, które głosicie. Na tym właśnie polega wielka «nowość», która może zadziwić świat, wciąż niestety jeszcze rozdarty i podzielony przez głębokie konflikty, niekiedy widoczne

i jawne, a niekiedy niejasne i ukryte. W tym świecie powołani jesteście, by przeżywać braterstwo nie jako utopię, ale jako realną rzeczywistość; w tym społeczeństwie, w którym przyszło wam żyć, jesteście powołani do budowania cywilizacji miłości jako prawdziwi misjonarze Chrystusa.

9. Dnia 30 września 1997 r. przypadnie setna rocznica śmierci św. Teresy z Lisieux. Jej postać musi przyciągnąć w jej ojczyźnie uwagę wielu młodych pielgrzymów właśnie dlatego, że Teresa jest świętą młodą, która dzisiaj na nowo powtarza to proste i sugestywne przesłanie, przepojone podziwem i wdzięcznością: Bóg jest Miłością; każda osoba jest kochana przez Boga, który czeka, by zostać przyjęty i umiłowany przez każdego człowieka. Wy – współcześnie młodzi – jesteście powołani, by to orędzie przyjąć i obwieszczać waszym rówieśnikom: «Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi» (*Christifideles laici*, 34).

Z młodości Teresy od Dzieciątka Jezus zrodził się jej entuzjizm wobec Pana, wielka wrażliwość, z jaką przeżywała miłość, realistyczna odwaga jej wielkich planów. Swą porywającą świętością potwierdza ona, że również młodym Bóg udziela obfitych skarbów swojej mądrości.

Razem z nią idźcie pokorną i prostą drogą chrześcijańskiej dojrzałości w szkole Ewangelii. Pozostańcie z nią w «sercu» Kościoła, przeżywając w sposób radykalny wybór Chrystusa.

10. Drodzy młodzi, w domu, w którym mieszka Jezus, odkrywajcie obecność najśodszej Matki. To w łonie Maryi Słowo stało się ciałem. Przyjmując rolę, jaka została Jej wyznaczona w planie zbawienia. Dziewica stała się wzorem dla każdego ucznia Chrystusa.

Jej powierzam przygotowanie i obchody XII Światowego Dnia Młodzieży, a także nadzieje i oczekiwania młodych, którzy w każdym zakątku ziemi powtarzają razem z Nią: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38), wychodzą Jezusowi naprzeciw, by zamieszkać w Jego domu, i są gotowi głosić potem swoim rówieśnikom tak jak apostołowie: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1, 41).

Z tymi uczuciami przesyłam każdemu z was serdeczne pozdrowienie i towarzysząc wam modlitwą, błogosławię was wszystkich.

JAN PAWEŁ II, papież

Castel Gandolfo: 15 sierpnia 1996 r., Uroczystość Wniebowzięcia NMP

Sakrament Pokuty

Wielkim Darem Bożego Miłosierdzia

*Przesłanie Papieża do uczestników kursu
zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską*

Na zakończenie kursu dla młodych księży i alumnów przygotowujących się do kapłaństwa, zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską na temat forum wewnętrznego, Jan Paweł II skierował przesłanie na ręce kard. Williama Wakefielda Bauma, Wielkiego Penitencjarza, poświęcone problematyce spowiedzi św. W przesłaniu Ojciec Święty zachęca wszystkich kapłanów, aby nieustannie wychowywali wiernych głosząc homilie, prowadząc katechezę i sprawując kierownictwo duchowe – do owocnego korzystania z sakramentu Bożego miłosierdzia.

Kard. William Wakefield Baum,
Wielki Penitencjarz

1. Gdy zbliża się ku końcowi doroczny kurs na temat forum wewnętrznego, który Penitencjaria Apostolska organizuje od kilku lat dla nowo wyświęconych kapłanów i dla kandydatów do kapłaństwa, pragnących jak najlepiej przygotować się do wykonywania zbawczego posłannictwa Chrystusa przebaczącego, z radością zwracam się do wszystkich uczestników kursu – za uprzejmym pośrednictwem Księdza Kardynała – ze specjalnym przesłaniem, aby wyrazić im moje uznanie, a zarazem wskazać kierunek ich posłudze duszpasterskiej w służbie braciom.

Przy poprzednich okazjach miałem możliwość rozwinąć temat sakramentu pojednania w różnych aspektach, wyjaśniając funkcje, jakie powinien spełniać spowiednik z punktu widzenia doktrynalnego, ascetycznego i psychologicznego, aby w miarę możliwości jak najdoskonalej wykonywać swoje wyniosłe zadanie.

2. Chciałbym teraz omówić bliżej – choć z pewnością nie w sposób wyczerpujący – niektóre zagadnienia dotyczące osoby korzystającej ze świętego obrzędu pokuty: poprzez sakramentalną spowiedź człowiek może i powinien odnowić, umocnić i skierować na drogi świętości swoje życie chrześcijańskie, to znaczy życie nadprzyrodzonej miłości, którą w Kościele przyjmuje i okazuje Bogu, naszemu Ojcu, oraz ludziom, naszym braciom.

W sakramencie pokuty – sakramencie spowiedzi i pojednania – każdy człowiek przeżywa osobiście to, czego doświadczył celnik z ewangelicznej przypowieści, który odszedł ze świątyni usprawiedliwiony: „celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówi. «Boże,

miej litość dla mnie, grzesznika!» Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony” (Łk 18,13-14).

Uznać własną nędzę w obliczu Boga nie znaczy upaść na duchu, ale doświadczyć prawdy o swoim życiu i w ten sposób po grzechu, który jest owocem zła i słabości, dostąpić ogromu sprawiedliwości i łaski, wznieść się ku najwyższemu pokojowi ducha, nawiązując żywą więź z Bogiem miłosiernym i wiernym. W naszej ludzkiej sytuacji tylko prawda tak przeżyta może nas naprawdę wyzwolić: poświadcza to słowa Boże (por. J 8,31-34), ukazujące naszą kondycję moralną, tak jak jawi się ona w świetle, które przyniosło człowiekowi Słowo Przedwieczne, gdy nadeszła pełnia czasów (*kairos*).

3. Prawda, która pochodzi od Słowa i ma nas ku Niemu prowadzić, wyjaśnia nam, dlaczego motywem i stałym elementem towarzyszącym spowiedzi sakramentalnej nie powinna być jedynie potrzeba psychiczna, tak jakby sakrament ten miał zastępować psychoterapię, ale żal mający motywy nadprzyrodzone, ponieważ grzech sprzeciwia się miłości do Boga, Najwyższego Dobra, był przyczyną cierpień Odkupiciela, a nas pozbawił dóbr wiecznych.

W tej perspektywie staje się jasne, dlaczego spowiedź powinna być pokorna, obejmująca wszystkie grzechy, wsparta mocnym i wielkodusznym postanowieniem poprawy w przyszłości, a także ufnością w to, że poprawa ta rzeczywiście nastąpi.

Co tyczy się pokory, to jest oczywiste, że bez niej wyznanie grzechów byłoby jedynie bezużytecznym wylizaniem win lub – co jeszcze gorsze – zuchwałą rewindykacją prawa do ich popełniania, swoistym *non serviam*, przez które upadli zbuntowani aniołowie, a pierwszy człowiek zatracił siebie i swoje potomstwo. Pokora natomiast jest tożsama z odrazą dla zła: „Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą, tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w swoim osądzie” (Ps 51[50], 5-6).

4. Spowiedź musi być też pełna, to znaczy, że należy wyznać *omnia peccata mortalia* (wszystkie grzechy ciężkie), jak jednoznacznie stwierdza Sobór Trydencki (sesja XIV, rozdział V), uzasadniając ten wymóg nie tylko przepisami dyscyplinarnymi Kościoła, ale nakazem prawa Bożego, ponieważ wprowadził go Chrystus w momencie ustanowienia samego sakramentu: „Ex institutione sacramenti paenitentiae (...) universa Ecclesia semper intellexit, institutam etiam esse a Domino integram peccatorum confessionem, et omnibus post baptismum lapsis iure divino necessariam existere, quia Dominus noster Iesus Christus, e terris ascensus ad caelos, sacerdotes sui ipsius vicarios reliquit, tamquam praesides et iudices, ad quos omnia mortalia crimina deferantur, in quae Christi fideles ceciderint” („Na podstawie wyjaśnionego już ustanowienia sakramentu pokuty cały Kościół zawsze zdawał sobie sprawę, że zostało także ustanowione przez Pana dokładne wyznanie grzechów i jest konieczne

z prawa Bożego dla wszystkich, którzy upadli po chrzcie. Albowiem Pan nasz Jezus Chrystus mając wstąpić z ziemi do nieba, pozostawił swoich zastępców kapłanów jako zwierzchników i sędziów, którym mają być przedstawione wszystkie grzechy ciężkie, w jakie by popadli wierni Chrystusa”) (Denziger-Schonmetzer, 1679).

Kanony 7 i 8 tejże sesji soborowej wyrażają tę samą myśl w ścisłej formule prawnej:

Kanon 7 – „Si quis dixerit in sacramento paenitentiae ad remissionem peccatorum necessarium non esse iure divino confiteri omnia et singula peccata mortalia, quorum memoria cum dehita et diligenti praemeditatione habeatur, etiam occulta, et quae sunt contra duo ultima decalogi praecepta, et circumstantias, quae peccati speciem mutant; sed eam confessionem tantum esse utilem ad erudiendum et consolandum paenitentem, et olim observatam fuisse tantum ad satisfactionem canonicam imponendam; aut dixerit eos, qui omnia peccata confiteri student, nihil relinquerere velle divinae misericordiae ignoscendum; aut demum non licere confiteri peccata venialia: an. s.” („Jeśli ktoś twierdzi, że do odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty nie jest konieczne na mocy prawa Bożego wyznać wszystkie i każdy z osobna grzechy śmiertelne, które się pamięta po należyтым i pilnym zastanowieniu się, nawet ukryte i te, które są przeciwne dwóm ostatnim przykazaniom dekalogu, oraz okoliczności zmieniające rodzaj grzechu; ale (twierdzi) że ta spowiedź jest pożyteczna tylko dla pouczenia i pociechy penitenta, a niegdyś stosowana była jedynie przy nałożeniu zadośćuczynienia kanonicznego; albo jeśli twierdzi, że ci, którzy starają się wszystkie grzechy wyznać, nic nie chcą zostawić miłosierdziu Bożemu do przebaczenia; albo wreszcie że nie wolno wyznawać grzechów powszechnych – n.b.w.”) (Denziger-Schonmetzer, 1707).

Kanon 8 – „Si quis dixerit, confessionem omnium peccatorum, qualem Ecclesia servat, esse impossibilem, et traditionem humanam a piis aholendam; aut ad eam non teneri omnes et singulos utriusque sexus Christi fideles iuxta raagni Concilii Lateranensis constitutiones, semel in anno et ob id suadendum esse Christi fidelibus ut non confiteantur tempore Quadragesimae: an. s.” („Jeśli ktoś twierdzi, że spowiedź ze wszystkich grzechów, jakiej przestrzega Kościół, jest niemożliwa i wynika z tradycji ludzkiej, która winna być obalona przez ludzi pobożnych; albo że do niej nie są obowiązani raz w roku wszyscy i każdy z osobna wierni obojga płci i według postanowienia wielkiego Laterańskiego Soboru; oraz że dlatego należałoby radzić wiernym, aby się nie spowiadali w czasie Wielkiego Postu – n.b.w.”) (Denziger-Schonmetzer, 1708).

5. Częściowo pod wpływem błędnego przekonania, że wartość moralną ma jedynie tak zwany „wybór podstawowy” („opcja fundamentalna”), częściowo na skutek równie błędnej koncepcji, która ogranicza treść prawa moralnego wyłącznie do przykazania miłości, często mgliście pojmowanego, i pomija inne grzechy, częściowo wreszcie – i to jest ważna przyczyna najpowszechniejsza –

pod wpływem dowolnej i zawężonej interpretacji „wolności dzieci Bożych”, pojmowanej jako rzekoma relacja osobistej zażyłości z Bogiem, obywająca się bez pośrednictwa Kościoła, wielu wiernych przystępując dziś do sakramentu pokuty nie dopełnia niestety obowiązku wyznania wszystkich grzechów śmiertelnych, jak to nakazują cytowane wyżej kanony Soboru Trydenckiego, i na pytania spowiednika, który słusznie stara się doprowadzić do wyznania wszystkich grzechów, reaguje tak jakby próbował on bezprawnie wtargnąć do sanktuarium ich sumienia. Pragnę i modłę się, aby ci wierni, nie mający jasnego rozeznania, zechcieli zrozumieć – także pod wpływem nauczania zawartego w tym przesłaniu – że zasada nakazująca im pełne co do jakości i liczby wyznanie grzechów, które zdołają sobie przypomnieć po rzetelnym rachunku sumienia, nie jest ciężarem niepotrzebnie im narzuconym, ale źródłem oczyszczenia i pokoju.

Jest wreszcie oczywiste, że wyznanie grzechów musi się łączyć ze szczerym postanowieniem niepopelniania ich w przyszłości. Gdyby zabrakło tego usposobienia duszy, w rzeczywistości nie można by mówić i o skrusze: skrusza bowiem dotyczy zła moralnego jako takiego, gdyby zatem człowiek nie opowiedział się przeciw potencjalnemu złu moralnemu, nie okazałby odrazy dla zła, czyli nie okazałby skruchy. Tak jednak jak skrusza powinna wypływać przede wszystkim z żalu za to, że obraziło się Boga, tak postanowienie niepopelniania grzechów musi się opierać na Bożej łasce, której Chrystus nie odmawia nigdy człowiekowi, czyniącemu wszystko, co w jego mocy, aby postępować uczciwie.

Gdybyśmy chcieli oprzeć postanowienie niegrzeszenia wyłącznie lub w głównej mierze na własnych siłach, powołując się na swą rzekomą samowystarczalność lub kierując swoistym chrześcijańskim stoicyzmem czy odradzającym się znów pelagianizmem, odrzucilibyśmy tę prawdę o człowieku, od której rozpoczęliśmy nasze rozważania, tak jakbyśmy mówili Bogu – bardziej lub mniej świadomie – że już Go nie potrzebujemy. Warto tu też przypomnieć, że czym innym jest szczerze postanowienie, a czym innym osąd rozumu dotyczący przyszłości; jest bowiem możliwe, że choć szczerze postanawiamy, by już nie grzeszyć, doświadczenie przeszłości oraz obecna świadomość każą się nam obawiać nowych upadków; to jednak nie przekreśla automatyczności postanowienia, jeśli tylko z lękiem tym łączy się wola, wspomagana modlitwą, by uczynić wszystko co możliwe w celu uniknięcia grzechu.

6. W tym miejscu dochodzimy do kwestii zaufania, które musi towarzyszyć odrzuceniu grzechu, pokornemu wyznaniu win i postanowieniu poprawy. Zaufanie jest praktycznym wyrazem – możliwym i potrzebnym – nadprzyrodzonej nadziei, która pozwala nam oczekiwać, na mocy Bożych obietnic i zasług Chrystusa Zbawiciela, że Bóg w swej dobroci udzieli nam życia wiecznego oraz łask potrzebnych do jego osiągnięcia. Jest też aktem szacunku, jaki winniśmy okazywać samym sobie, jesteśmy bowiem stworzeniami Boga, który sprawił, że już z samej natury mamy godność wyższą niż całe stworzenie materialne,

wyniósł nas do łaski i miłosiernie nas odkupił; zaufanie jest też bodźcem do zaangażowania wszystkich sił tam, gdzie brak zaufania staje się sceptycyzmem i paraliżującą oziębłością.

Fundamentalne znaczenie ma w tym kontekście nauczanie, jakiego udziela nam Ewangelia, mówiąc o tragicznym finale zdrady Judasza i o zbawiennym zadośćuczynieniu Piotra. Judasz odczuł skruchę – Ewangelia mówi o tym jednoznacznie: „Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną»” (Mt 27, 3-4). Jednak w chwili skruchy nie pamiętał o słowie, które powiedział do niego Jezus właśnie w chwili, gdy Judasz dokonywał zdrady: „Przyjacielu” (Mt 26, 50); nie miał zaufania i odebrał sobie życie. Upadek Piotra – i to aż trzykrotny – był prawie tak samo poważny, Piotr jednak miał zaufanie, a gdy po zmartwychwstaniu wynagrodził winę trzykrotnym wyznaniem miłości, uzyskał od Chrystusa potwierdzenie swej posługi. Św. Jan w przedziwnych słowach ukazuje nam uzasadnienie, moc i słodycz naszej nadziei: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16).

7. Zwracając się do uczestników kursu, ogarniam sercem wszystkich kapłanów na świecie. Powyższe refleksje są poświęcone posłudze wszystkich kapłanów, aby nie tylko ofiarnie służyli wiernym, słuchając ich spowiedzi, ale nieustannie wychowywali wiernych – przez homilie, katechezę, kierownictwo duchowe i wszelkie możliwe formy naszej służby prawdzie – do korzystania z jak najlepszym usposobieniem z tego wielkiego daru Bożego miłosierdzia, jakim jest sakrament pokuty. O tę samą łaskę prosimy Boga także dla nas samych, którzy jako bracia pośród braci musimy przystępować do tego sakramentu w postawie penitentów, aby uświęcać się i wyzwalać z grzechu.

Powierzając macierzyńskiemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny przyszłą posługę młodych kapłanów, którzy z tak wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w kursie, modłę się o dary Bożej dobroci dla wszystkich, zaś jako ich zadatku udzielam wam z serca specjalnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

JAN PAWEŁ II, papież

Watykan, 22 marca 1996 roku

Dekret**w sprawie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego
dla Kościoła w Polsce**

W obecnych czasach bardzo rozszerza się wśród duchowieństwa i wiernych w polskim narodzie zrozumienie i idące w ślad za nim nabożeństwo do „Miłosierdzia Bożego” czyli do „Miłosiernego Jezusa”. Wskazuje na to wielki postęp w odnowie życia sakramentalnego i coraz bardziej mnożące się dzieła miłosierdzia.

Tego rodzaju pobożność jakby ze swej istoty kieruje do Boga i Pana, który „bogaty w miłosierdzie” winien być wystawiany szczególnie w Misterium Paschalnym, gdzie Miłosierdzie Boże najdoskonalej uwidacznia się wobec wszystkich ludzi.

Odpowiadając więc na prośby przedłożone w tej sprawie przez Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów Polski w liście z dnia 23 marca 1994 roku. Jego Świątobliwość Jan Paweł II wyraził zgodę, aby w diecezjach polskich po nazwie „II Niedziela Wielkanocna” dodać te słowa: „czyli Miłosierdzia Bożego”. Przy tym zalecił, aby przy sprawowaniu liturgii tejże Niedzieli używać tekstów, które są na ten dzień przepisane w Mszałe Rzymskim i w Liturgii godzin.

To zarządzenie Jego Świątobliwości odnośnie powyższego przekazujemy do wiadomości i polecamy wprowadzić w życie.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.
Z siedziby Kongregacji kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Ks. GERARDUS M. ANGELO
Archiepiscopus a Secretis

Ks. ANTONIO CARD. JAVIERRE
Praefectus

Rzym, 23 stycznia 1995 roku

Dekret wykonawczy

dotyczący decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II w związku z reorganizacją struktur duszpastersko-administracyjnych obrządku grekokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) w Polsce wydany z upoważnienia Stolicy Apostolskiej

I

Ojciec Święty Jan Paweł II – w duchu pasterskiej troski o wiernych obrządku grekokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) w Polsce podjął następujące decyzje:

1. Ustanowił:

Prowincję Kościelną (Metropolię) obrządku grekokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) w Polsce i nadał jej nazwę «Metropolia Przemysko-Warszawska».

W skład Metropolii wchodzić dwie nowo utworzone jednostki administracyjne:

a) Archidiecezja (Archieparchia) Przemysko-Warszawska, obejmująca terytorium w granicach Rzeczypospolitej Polskiej po prawej stronie rzeki Wisły; siedziba i katedra nowej Archidiecezji pozostają bez zmian;

b) Diecezja (Eparchia) Wrocławsko-Gdańska, obejmująca terytorium w granicach Rzeczypospolitej Polskiej po lewej stronie rzeki Wisły, a mianowicie dekanaty: wrocławski, koszaliński, zielonogórski oraz parafie: Gliwice i Katowice (z dekanatu krakowsko-krynickiego), a także parafia Gdańsk (z dekanatu elbląskiego) dotychczasowej eparchii przemyskiej tego obrządku; na siedzibę nowej eparchii został wyznaczony Wrocław, a na katedrę kościoł p.w. Podwyższenia Św. Krzyża i Św. Jozafata Bp. i M. we Wrocławiu.

Jednakże miejscowości, przez które przepływa Wisła, w całych swoich cywilnych granicach administracyjnych, z racji duszpasterskich należą do Archidiecezji.

2. Mianował:

a) Arcybiskupem Metropolią Przemysko-Warszawskim obrządku grekokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) Ks. Bpa Jana Martyniaka, dotychczasowego Biskupa Przemyskiego tego obrządku;

b) Biskupem Wrocławsko-Gdańskim obrządku grekokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) Ks. Mitrata Teodora Majkowicza, dotychczasowego Wiktariusza Generalnego Diecezji Przemyskiej tego obrządku.

II

3. Decyzje Ojca Świętego zawarte w Komunikacie Nuncjatury Apostolskiej N. 4322/96 z dnia 31 maja 1996 r. i Dekrecie Kongregacji ds. Kościołów

Wschodnich N. 59/95 z dnia 1 czerwca 1996 r. wraz ze szczegółowymi ustaleniami zawartymi w niniejszym Dekrecie wykonawczym, wchodzi definitywnie w życie z chwilą odczytania tegoż Dekretu wykonawczego przez biskupa lub jego delegata w kościołach katedralnych obrządku greckokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) w Przemyślu i Wrocławiu w obecności wiernych.

4. Z ogłoszenia Dekretu należy sporządzić protokół podpisany przynajmniej przez trzech kapłanów, a następnie przesłać go do Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie. Podobnie należy postąpić po objęciu w posiadanie wspomnianych diecezji.

III

5. Ponadto, z dniem wejścia w życie Dekretu:

a) następuje ipso facto inkardynacja kapłanów i diakonów dotychczasowej eparchii przemyskiej do tej nowej eparchii (czyli Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej lub Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej), na terenie której aktualnie pracują;

b) inkardynacja kapłanów i diakonów dotychczasowej eparchii przemyskiej, przebywających zgodnie z prawem (studia, praca duszpasterska itp.) poza granicami Polski, następuje do tej nowej eparchii (jak wyżej, pkt a), na terenie której pracowali bezpośrednio przed wyjazdem;

c) kapłani emeryci dotychczasowej eparchii przemyskiej zostają inkardynowani do tej nowej eparchii (jak wyżej, pkt. a), na terytorium której aktualnie przebywają;

d) przynależność eparchialna kleryków dotychczasowej eparchii przemyskiej zostaje ustalona zgodnie z miejscem ich urodzenia (należą do tej nowej eparchii – jak wyżej, pkt. a – na terenie której znajduje się ich miejsce urodzenia); w przypadku gdyby urodzili się poza granicami Polski, sami określają swoją przynależność eparchialną;

e) nowe eparchie (jak wyżej, pkt. a) stają się właścicielami tych dóbr kościelnych dotychczasowej eparchii przemyskiej, które aktualnie znajdują się na ich terytorium.

6. Akta personalne poszczególnych kapłanów, diakonów i kleryków dotychczasowej eparchii przemyskiej zostaną przekazane do poszczególnych eparchii (jak wyżej, pkt. a) zgodnie z ich nową przynależnością.

7. Kapłani i diakoni instytutów zakonnych – odnośnie inkardynacji – rządzą się własnym prawem zakonnym.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

ABP JÓZEF KOWALCZYK
Nuncjusz Apostolski

Sporządzono w Warszawie, dnia 15 lipca 1996 roku

W trosce o dobro wspólne

*Oświadczenie Nuncjatury Apostolskiej w Polsce
z okazji trzeciej rocznicy podpisania Konkordatu
między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*

I

Dnia 28 lipca br. mija trzecia rocznica podpisania umowy międzynarodowej między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, która stanowi owoc długoletniej pracy zapoczątkowanej protokołem uzgodnień z 6 lipca 1974 roku.

Stolica Apostolska podpisując Konkordat – negocjowany w ostatniej fazie w oparciu o polski projekt rządowy – kierowała się szczerą intencją należytego ułożenia stosunków między Państwem polskim a Kościołem katolickim na zasadzie autonomii i niezależności oraz współdziałania na rzecz dobra wspólnego całego społeczeństwa, a nie chęcią uzyskania przywilejów. Podpisana umowa zawiera przeto wszystkie konieczne elementy do trwałego ułożenia takich poprawnych stosunków i owocnego współdziałania.

II

Niestety, po trzech latach dyskusji nad Konkordatem nie doszło do jego ratyfikacji, mimo różnych inicjatyw zmierzających do wyjaśnienia podnoszonych trudności.

Jest to zjawisko niepokojące, zwłaszcza gdy się zważy, że wbrew intencji stron sama umowa i jej zapisy są często postrzegane jako przedmiot rozgrywek politycznych i deklaracji wyborczych opartych na błędnej interpretacji.

Stolica Apostolska w sposób oczywisty i zdecydowany dystansuje się od takich postaw. Jest nie do pomyślenia, aby wdawała się ona w jakiegokolwiek rozgrywki polityczne, gdyż nie jest to zgodne z jej naturą oraz jej religijnym posłannictwem.

III

Nuncjatura Apostolska w Polsce żywi nadzieję, że sprawa ratyfikacji zostanie doprowadzona do końca z poszanowaniem godności i wolności religijnej każdego człowieka oraz zasad dobrego obyczaju międzynarodowego. W ten sposób – zgodnie z pierwotną intencją – przyczyni się ona do harmonijnego rozwoju stosunków między Państwem a Kościołem w Polsce.

Warszawa, dnia 21 lipca 1996 roku

Słowo Nuncjusza Apostolskiego

*z okazji ingresu pierwszego Biskupa Wrocławsko-Gdańskiego
obrzędku greckokatolickiego*

Drodzy Bracia i Siostry!

Wyrażam radość, że mogę uczestniczyć w historycznym wydarzeniu w wymiarach Kościoła powszechnego, a przede wszystkim tej części Ludu Bożego, jaką stanowią wierni obrzędku greckokatolickiego czyli bizantyjsko-ukraińskiego w Polsce.

Kościół greckokatolicki okupił swoje posłannictwo – zwłaszcza w okresie wojny i w latach powojennych – cierpieniem, a nawet męczeństwem. Pasterze i wierni tego obrzędku, ludzie o głębokiej wierze, będą mogli od dzisiaj pełnić swoją misję w strukturach nowej prowincji kościelnej, w której skład wchodzi archieparchia przemysko-warszawska i nowo powstała eparchia wrocławsko-gdańska. Dzisiejsza uroczystość jest bowiem wykonaniem i definitywnym wprowadzeniem w życie decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II, które zostały ogłoszone w komunikacie Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie z dnia 30 maja 1996 roku.

W nowej strukturze, jak ufamy, Kościół obrzędku greckokatolickiego w Polsce będzie mógł skuteczniej rozwijać swoją misję: uświęcać wiernych i prowadzić ich do Boga. Jesteśmy świadkami spełniania się słów wyrażających starożytną świadomość Kościoła: *sanguis martyrorum – semen christianorum*.

Przecież ta diecezja i ten biskup – pierwszy w dziejach eparchii wrocławsko-gdańskiej – wyrosli z tego cierpienia i tego męczeństwa.

Modłę się więc, aby Jego posługa, jako pierwszego biskupa wrocławsko-gdańskiego obrzędku greckokatolickiego, była jak najbardziej owocna.

Biskupie Teodorze! Niech Ci Bóg błogosławi w prowadzeniu powierzonej Ci ovczarni ku pełni wiary, nadziei i miłości.

*ABP JÓZEF KOWALCZYK
Nuncjusz Apostolski*

Katedra Podwyższenia Świętego Krzyża i św. Jozafata, Wrocław 3 sierpnia 1996 roku

37.

Autonomia i niezależność

Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ratyfikacji Konkordatu

Dnia 28 lipca 1993 r. został podpisany Konkordat między Stolicą Apostolską i Rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Dwustronne negocjacje na temat treści tej międzynarodowej umowy odbyły się w pierwszej połowie 1993 r. i były poprzedzone wymianą projektów umowy. Stolica Apostolska przesłała swój projekt Rządowi RP dnia 25 października 1991 r., zaś Rząd za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedstawił swoją propozycję w styczniu 1993 r. Obydwa projekty uwzględniały tekst Konwencji, która była wynikiem długoletnich prac przedstawicieli Episkopatu Polski i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a została parafowana dnia 4 maja 1988 r. i przesłana Stolicy Apostolskiej. Problematyka Konkordatu była więc dyskutowana przez wiele lat i nie stanowiła żadnej tajemnicy dla opinii publicznej, która zwłaszcza po 1989 r. brała w niej żywy udział. Większość spraw ujętych w Konkordacie była dyskutowana w Sejmie i znalazła swój wyraz w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego z dnia 17 maja 1989 r.

Konkordat daje stabilną podstawę do należytego ułożenia stosunków między Państwem a Kościołem katolickim w Polsce na zasadzie autonomii i niezależności obydwu partnerów. Autonomia i niezależność oznaczają, że w swoich dziedzinach wspólnota państwowa i wspólnota kościelna rządzą się własnym prawem i ani władza państwowa nie miesza się do wewnętrznych spraw Kościoła, ani Kościół nie ingeruje w wewnętrzne sprawy państwa. Trudno sobie wyobrazić sytuację, by w państwie demokratycznym władza świecka stanowiła o strukturach organizacyjnych Kościoła, by mianowała, zwalniała i przenosiła biskupów i księży, decydowała o tym, czego Kościół uczy, a czego uczyć nie

może. Trudno też byłoby przyjąć, że władze kościelne ustanawiają województwa, nadają prawa miejskie i mianują urzędników państwowych. Tylko władze dyktatorskie, m.in. komunistyczne, uważały, że z Kościołem, nie tylko zresztą katolickim, mogą robić co chcą. Takie postępowanie jest jawnym naruszeniem ludzkiego prawa do wolności religijnej i do zrzeszania się we wspólnotach religijnych.

Autonomia i niezależność Kościoła i Państwa, we właściwych im sprawach, jest potrzebna po to, by każda jednostka, która jest równocześnie obywatelem państwa i wiernym Kościoła, mogła zadośćuczynić obowiązkom obywatelskim i religijnym w zgodzie z własnym sumieniem. Właściwe i trwałe uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem katolickim w Polsce pozwoli na owocne współdziałanie nie tylko poszczególnych jednostek, ale także obydwu wspólnot: Państwa i Kościoła, na rzecz dobra wspólnego. «Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu» (GS, n. 76).

Konkordat w żadnym przypadku nie jest narzędziem do uzyskania przez Kościół katolicki przywilejów, ponieważ opowiada się on za zasadą równości wobec prawa wszystkich Kościołów i wspólnot religijnych. Świadczy o tym jasne stanowisko Stolicy Apostolskiej i Kościoła katolickiego w Polsce, które wyraziły swoją radość, że przy okazji Konkordatu inne wyznania uzyskały wreszcie w naszym Kraju te same prawa co Kościół katolicki. Wyraźnie też uczy Sobór Watykański II, że: «Kościół posługuje się rzeczami doczesnymi w stopniu, w jakim wymaga ich właściwe mu posłannictwo. Nie pokłada jednak swoich nadziei w przywilejach ofiarowanych mu przez władzę państwową; co więcej, wyrzeknie się korzystania z pewnych praw legalnie nabytych, skoro się okaże, że korzystanie z nich podważa szczerokość jego świadectwa, albo że nowe warunki życia domagają się innego układu stosunków», (GS, n. 76).

Jest rzeczą nieuczciwą i niegodną polityka demokratycznego państwa prawa, czynienie z Konkordatu przedmiotu politycznych rozgrywek. Jakikolwiek upolitycznienie sprawy ratyfikacji Konkordatu czy tendencyjna, niezgodna z prawdą interpretacja jego zapisów, stanowią zaprzeczenie intencji Rządu polskiego i Stolicy Apostolskiej, które były u podstaw negocjacji i podpisania Konkordatu.

Doraźne interesy partyjne nie mogą stać wyżej niż dobro wspólne, które jest sumą warunków życia społecznego, dzięki którym poszczególne osoby i grupy społeczne mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość (por. GS, n. 26).

Wykorzystywanie Konkordatu do celów partyjnych nie sprzyja harmonijnemu rozwojowi stosunków między Państwem a Kościołem katolickim.

Wyrażamy głębokie ubolewanie, że szansa trwałego uregulowania stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską nie została wykorzystana dla wspólnego dobra narodu, państwa i Kościoła i że ponad to dobro

postawiono ciasno pojęty interes partii, w założeniu wrogiej Kościołowi. Jest to klasyczny przykład zastosowania zasady *cuius regio eius religio*.

Episkopat Polski mimo wszystko żywi nadzieję, że w końcu zwycięży zdrowy rozsądek, troska o dobro wspólne i polska racja stanu.

ABP HENRYK MUSZYŃSKI
Zastępca Przewodniczącego
Konferencji Episkopatu Polski

KARD. JÓZEF GLEMP
Prymas Polski
Przewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski

BP TADEUSZ PIERONEK
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

38.

Powierzyć Maryi troski o trzeźwość narodu

Słowo pasterskie w sprawie trzeźwości

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry!

1. Zbliży się miesiąc sierpień, a więc czas, który w dziejach naszego Narodu zapisał się tyloma wielkimi wydarzeniami. W przedziwny sposób wydarzenia te łączą się z obecnością Maryi. Przecież to w tym miesiącu od wielu wieków Polacy w zbiorowych pielgrzymkach wyruszają ku Tej, „która dana jest ku obronie naszego narodu”.

W tym roku Maryja niejako sama wychodzi nam naprzeciw. Od kilku miesięcy Jej Cudowna Figura odwiedza parafie naszej Ojczyzny. Wszędzie tam, gdzie się pojawia, Rodacy gromadzą się tłumnie, by w ten sposób wyrazić swoje przywiązanie do Jezusa i do Niej. Dla nas Jej odwiedziny stają się prawdziwym punktem zwrotnym w dotychczasowym życiu. O tym my wszyscy wiemy, gdyż pamiętamy Jej odwiedziny w naszej Diecezji. Maryja kruszy najbardziej zatwardziałe serca wprowadza ład i pokój tam, gdzie dotychczas panował chaos i niezgoda. Inni znowu wracają do modlitwy, a szczególnie do modlitwy różańcowej, by poprzez tę modlitwę prosić o potrzebne łaski.

2. W tym szczególnym miesiącu, pamiętając o pielgrzymowaniu Matki Bożej Fatimskiej, zachęcam wszystkich, by zechcieli dokonać dogłębnego rachunku sumienia, byśmy nie tylko pojedynczo, ale i jako cały Naród odrodzili się duchowo i moralnie. Jest przecież w naszym życiu prywatnym i społecznym wiele obszarów, które należałoby oczyścić, ulepszyć czy całkowicie odmienić.

Od kilku lat w miesiącu sierpniu, Episkopat Polski pragnie uwrażliwić nasze sumienia na jedną z największych bolączek naszego Narodu, która trapi wielu z nas. To alkoholizm. Każdego dnia w Polsce upija się wielu ludzi. Nie

zyją oni gdzieś w próżni, ale w konkretnych rodzinach. Swoją więc postawą szkodzą nie tylko sobie, lecz i najbliższym.

Wedle znawców problemu, dziecko, które miało jednego z rodziców nadużywającego alkoholu, pewne wzorce zachowań może przenieść także i na swoje późniejsze dorosłe życie. Alkohol wnosi spustoszenie w najbardziej podstawowe wspólnoty społeczne, jakimi są rodziny. W ciągu dziesiątek lat polskie rodziny stanowiły bastion przeciwko wynarodowieniu i rozkładowi moralnemu. W rodzinach przekazywano i kultywowano najbardziej szczytne wartości, jakimi są Bóg, Wolność, Miłość, Ojczyzna i Honor. Dziś wiele rodzin potrzebuje pomocy. Widzimy to na przykładzie młodego pokolenia, które w wielu wypadkach czuje się zagubione, gdyż dom rodzinny nie przekazał im właściwych wzorców. Niepokojem i obawą napawa nas widok licznych młodych ludzi w wieku szkolnym, którzy każdą wolną chwilę spędzają, przy alkoholu. Taki styl życia, u podłoża którego leży fałszywe pojęcie wolności, lansują środki społecznego przekazu. A przecież Wielki Prymas Tysiąclecia mówił: „człowiek, który chce władać sobą i służyć innym musi być trzeźwy. Nie wolno nam obok tego wezwania przechodzić obojętnie. Niech towarzyszy ono nam ciągle, a zwłaszcza w tym miesiącu. Dlatego apelujemy do wszystkich młodych, by powstrzymywali się od spożywania napojów alkoholowych.

Apelujemy do wszystkich, którzy zamierzają w tym miesiącu zawrzeć związek małżeński lub ochrzcić dziecko, by nie podawali alkoholu. Apelujemy do tych, którzy pracują na roli, albo w jakimkolwiek miejscu, by nie częstowali i nie płacili alkoholem za wykonaną usługę.

Apelujemy do władz samorządowych, by bardziej patrzyły na dalekosiężne skutki rozpicia obywateli niż na doraźny zysk.

W kontekście dramatycznej sytuacji Polski należy inaczej spojrzeć na wszystkich, którzy dobrowolnie powstrzymują się od spożywania alkoholu. Z wielkim szacunkiem odnosimy się do wszystkich, którzy starają się poprzez pracę nad sobą wyzwolić się z choroby alkoholowej, korzystając z pomocy bliskich, czy to w klubach Anonimowych, czy w różnego rodzaju ruchach trzeźwościowych.

3. Ukochani Bracia i Siostry: Zachęcam gorąco, by spotkanie z Matką Bożą z Fatimy zaowocowało konkretnymi postanowieniami. Niech nie będzie w tym miesiącu żadnej polskiej rodziny, w której by w szczególny sposób nie powierzone Maryi troski o trzeźwość. Również na naszej ziemi, Matka Boża zachęcała Polaków, by gorąco modlili się odmawiając różaniec, a w ten sposób zdołają nawrócić wielu ludzi pijących. Oby słowa Maryi przybrały w Polsce rzeczywiste kształty. A każdy z nas niech się poczuje współpracownikiem Niepokalanej

BP ANTONI DYDYCZ

Przewodniczący Komisji Episkopatu d.s. Trzeźwości

Drohiczyn, 1 lipca 1996 roku

Bóg w Konstytucji

*Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski
w sprawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*

Episkopat Polski w Liście pasterskim z dnia 22 października 1994 r. zwrócił się do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli: „Nie jest naszym zamiarem proponowanie szczegółowych rozwiązań konstytucyjnych lub sugerowanie rozstrzygnięć ściśle politycznych. Jako biskupi i obywatele mamy jednak prawo i obowiązek troszczyć się o zasady moralne życia publicznego oraz o wartości, które będą kształtować postawy milionów ludzi”.

Dziś ponownie nadeszła chwila, w której uważamy za obowiązek zabrać głos w sprawie Konstytucji ufając, że nie jest to tylko nasz głos, ale także zdecydowanej większości społeczeństwa.

Episkopat opowiada się jednoznacznie za odwołaniem się do Boga w Konstytucji, ponieważ dla ludzi wierzących Bóg jest ostatecznym uzasadnieniem norm moralnych i ładu społecznego, a dla wszystkich gwarantem godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw.

Konstytucja, jako ustawa zasadnicza powinna bronić życia osoby ludzkiej jako pierwszej, podstawowej i niezbywalnej wartości. Prawo do życia nie pochodzi z nadania żadnej władzy ludzkiej, lecz jest prawem przyrodzonym.

Jeżeli mimo wszystko parlament uchwali ustawę obiektywnie niesprawiedliwą, legalizującą zabijanie nienarodzonych czy eutanazję, nie zwalnia to nikogo od zachowywania prawa moralnego, które domaga się ochrony życia w każdym indywidualnym przypadku.

Rodzina nie jest wymysłem ludzkim lecz wynika z porządku natury. Tylko rodzina trwała i monogamiczna, będąca związkiem mężczyzny i kobiety, zapewnia opiekę i wychowanie potomstwa, które ma do takiej opieki przyrodzone prawo.

Przed wszystkim rodzicom przysługuje prawo do decydowania o treści i kierunkach wychowania religijnego i moralnego. Stawianie na równi z małżeństwem wolnych związków, a zwłaszcza tej samej płci, jest sprzeczne z fundamentalnym prawem Bożym.

Episkopat Polski opowiada się za respektowaniem w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej praw przysługujących osobie ludzkiej w społeczeństwie pluralistycznym, a zwłaszcza prawa do wolności religijnej.

Podstawowym zadaniem państwa jest zabezpieczyć fundamentalne prawa w stosunku do wszystkich obywateli, indywidualnie i we wspólnotach, także religijnych.

*KARDYNAŁOWIE, ARCYBISKUPI I BISKUPI
zebrani na 284 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.*

Rzeszów, 14 września 1996 roku

Propagujemy cywilizację życia

*Oświadczenie biskupów polskich
w sprawie ochrony życia ludzkiego*

Narodowym dramatem, który w ostatnich dniach poruszył ludzi prawego sumienia, było przyjęcie przez Sejm ustawy ułatwiającej zabijanie dzieci nie narodzonych. Jest to dramat tym większy, że ma miejsce w wolnej Ojczyźnie, gdzie parlament został ustanowiony w wyniku demokratycznych wyborów. Na obecnym etapie życie bezbronnych zależy od decyzji Senatu.

Apelujemy gorąco do wszystkich senatorów, aby dali świadectwo wrażliwego sumienia broniąc tych, którzy nie mogą obronić się sami. W przyjętej przez Sejm postaci ustawa stanowi większe zagrożenie dla życia ludzkiego niż regulacje prawne z okresu państwa totalitarnego. W godzinie bólu powtarzamy solidarnie za Ojcem Świętym: „Nie ma praworządności w państwie, które zezwala na zabijanie niewinnych. Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”. W słowach tych dźwięczą echa proroka Izajasza: „Biada tym, którzy wprowadzają ustawy bezbożne i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości” (Iz 10,1-?).

Pragniemy gorąco podziękować wszystkim, którzy dali świadectwo swym przekonaniom, broniąc ludzkiego prawa do życia nawet wtedy, gdy spotykali się z niezrozumieniem i wrogością. Nie załamujmy się, widząc niekiedy lekceważenie naszych przekonań oraz deptanie podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia. Zachowajmy żywą pamięć o tym, iż w najnowszej historii Polski obrońcy praw człowieka wielokrotnie doświadczali agresji płynącej z nieludzkiej, totalitarnej ideologii. Mimo to konsekwentnie dawali świadectwo swym przekonaniom także wówczas, gdy nie przynosiło to natychmiastowych rezultatów. Ciągłe wierzymy, że miarą rozwoju młodej polskiej demokracji stanie się stosunek do bezsilnych istot, którym potrzeba dziś nowych obrońców praw człowieka. Wyrażamy uzasadnioną obawę, iż konsekwencje zmian naruszających naturalny porządek prawny mogą godzić w każdego z nas, prowadząc w przyszłości do zagrożenia życia osób chorych, starszych, niepełnosprawnych.

Apelujemy do pracowników służby zdrowia, aby głos ich wrażliwych sumień prowadził do przeciwdziałania złu niesionemu przez nową ustawę. Podkreślamy, że państwo ma obowiązek roztoczenia opieki nad każdym zagrożonym życiem. Stwierdzamy, iż każdej kobiecie, która w opuszczeniu przeżywa rozterki moralne związane z macierzyństwem, Kościół – przy współpracy innych instytucji oraz ludzi dobrej woli – jest w stanie zapewnić stworzenie warunków pozwalających na urodzenie i wychowanie dziecka.

Z goryczą zauważamy, iż niektóre ugrupowania uczyniły z ludzkiego życia materiał przetargowy, przedstawiając ułatwienia w zabijaniu niewinnych jako dotrzymanie obietnic przedwyborczych. Kategorycznie protestujemy przeciw opiniom, które sugerują, że doskonalenie technik zadawania śmierci można uważać za przejaw kultury humanistycznej. Zadawanie śmierci z premedytacją, bez względu na to w jakich warunkach przebiega, stanowi zaprzeczenie samej istoty humanizmu. Każdy udział w niszczeniu życia ludzkiego powoduje wyłączenie ze wspólnoty miłości, ponieważ zabójstwo stanowi tragiczne zaprzeczenie miłości. Usprawiedliwiają je regulacje prawne nie mogą obowiązywać w sumieniu.

Po raz kolejny powtarzamy, iż nie można mówić o respektowaniu praw człowieka tak długo, jak długo nie zmieni się postawy pozwalającej na zabijanie dzieci. Do tej zmiany nie doprowadzi taka edukacja seksualna, w której pomija się bogaty świat osoby i podstawową rolę rodziny, poprzestając na informacjach z zakresu biologii i techniki. Musimy stwierdzić, iż – wbrew deklaracjom – nie potrafia „wybierać przyszłości” te środowiska, które uparcie wracają w przeszłość, aby ponownie wprowadzać odrzucone niedawno zasady cywilizacji śmierci.

Ostatnie wydarzenia poszerzyły krąg obrońców kultury życia, ukazując solidarność ducha niezależną od przyjętego światopoglądu czy wyznawanej religii. Podejmowane są nowe inicjatywy społeczne i gospodarcze mające na celu ochronę zagrożonego życia. W kręgach ludzi młodych widać wiele oznak aprobaty dla życia i woli jego obrony. Ta duchowa wspólnota osób, które wierzą w życie i je kochają, umacnia nadzieję nas wszystkich na zwycięstwo cywilizacji życia.

Zgromadzeni w Rzeszowie, w przeddzień koronacji figury płaczącej Matki Bożej, imieniem Stwórcy Życia błogosławimy wszystkim na zachowanie nadziei.

*KARDYNAŁOWIE, ARCYBISKUPI I BISKUPI
zebrani na 284
Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.*

Rzeszów, 14 września 1996 roku

41.

Przygotowanie do Kongresu

Słowo Metropolity Wrocławskiego

na rozpoczęcie 9-miesięcznej nowenny przed 46. Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Polsce

Umiłowani w Panu

I. Cały Kościół powszechny przeżyje w 1997 roku 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się w dniach od 25 maja do 1 czerwca we Wrocławiu. Weźmie w nim udział nasz Wielki Rodak – Ojciec Święty Jan Paweł II oraz przedstawiciele wielu narodów świata i Siostrzanych Kościołów.

To wielkie, a zarazem jakże zaszczytne dla Kościoła Wrocławskiego i całej Polski, wydarzenie skłania nas, byśmy starali się pełniej odkryć treść tego niewysłowionego daru, jaki nasz Pan Jezus Chrystus powierzył Kościołowi w Najświętszej Eucharystii. Dzięki Eucharystii nieskończone bogactwo tajemnicy zbawienia, a w nim możliwość rehabilitacji wolności ludzkiej zniszczonej grzechem, pozostaje do dyspozycji każdego z nas i wszystkich pokoleń ludu Bożego. W perspektywie zbliżającego się Kongresu trzeba więc pogłębić nasze uczestnictwo we Mszy św., która – jak uczy Kościół „stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego (...). W niej bowiem zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, mianowicie sam Chrystus (...), który przez swoje Ciało ożywione Duchem Świętym daje życie ludziom (Komunia św. i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą św., n. L). Chcemy ożywić w sobie wielką miłość ku Chrystusowi i pogłębić jeszcze bardziej kult Najświętszego Sakramentu poza Mszą św. Wierzmy przecież głęboko, że również po złożeniu Ofiary eucharystycznej Chrystus pozostaje wśród nas w tajemnicy swej śmierci i zmartwychwstania w przechowywanym w naszych świątyniach Najświętszym Sakramencie.

Wyrazem tej wiary są liczne formy naszej pobożności eucharystycznej. Rozwijamy je, bo rozumiemy, że tajemnica eucharystyczna ustanowiona z miłości, uobecniająca nam sakramentalnie śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, zasługuje na nasze dziękczynienie i naszą głęboką cześć.

Wasi Duszpasterze, na przestrzeni najbliższych 9-ciu miesięcy, poprzedzających Kongres, pragną Wam stworzyć liczne okazje pogłębienia prawdy o Eucharystii. Temu celowi będą podporządkowane: katechezy prowadzone w ramach nauki religii w szkole, w ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania i sakramentu małżeństwa, w spotkaniach parafialnych Zespołów Synodalnych, Rad Duszpasterskich i Charytatywnych, grup modlitewnych oraz wszystkich parafialnych grup formacyjnych, obejmujących zarówno dzieci, jak i młodzież oraz osoby dorosłe. Temu celowi będą też podporządkowane: homilie liturgiczne, dni skupienia, rekolekcje adwentowe i wielkopostne. Wszystkie te inicjatywy powitajcie z radością i odpowiedzcie im otwartym sercem i umysłem.

2. Trzeba jednak, Umiłowani Bracia i Siostry, by refleksji o Tajemnicy Eucharystii towarzyszyła nasza wspólna – obejmująca i jednocząca cały lud Boży Archidiecezji – modlitwa o jak najliczniejsze owoce 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego dla nas samych, dla wiernych, którzy w dniach Kongresu do Wrocławia przybędą i dla całego Kościoła świętego.

Formą tej wspólnej modlitwy będą *Uroczyste Adoracje Najświętszego Sakramentu* odprawiane we wszystkich świątyniach Archidiecezji w 1 niedzielę miesiąca, poczynając od września bieżącego roku, aż do maja 1997. Zapytacie, być może, dlaczego ta właśnie forma?

Otóż adoracja Najświętszego Sakramentu pozwala nam trwać w modlitewnym skupieniu przed ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Bogiem i Panem naszym, który w codziennej Mszy św. aktualizuje sakramentalnie ofiarę naszego odkupienia. Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem posiada tę szczególną właściwość, że przedłuża nasze zjednoczenie z Chrystusem, osiągnięte w Komunii świętej. Stanowi też nasze dziękczynienie i uwielbienie Chrystusa za to, że nas odkupił swoją śmiercią i przez zmartwychwstanie dał nam udział w swoim życiu nieśmiertelnym. Jest ona także dla nas okazją, byśmy wynagradzali Zbawicielowi wszystkie zaniedbania, niewierności i grzechy, którymi my sami oraz świat cały rani Jego miłujące nas Serce. Nade wszystko jednak przebywanie z Chrystusem w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania obecnym w Najświętszym Sakramencie pobudza nas, byśmy wypracowywali w sobie postawy właściwe Jemu, Zbawicielowi, ofiarującemu się nieustannie Ojcu w Duchu Świętym i miłującemu nas ludzi „aż do końca” (por. J 13,1). Pozostaje On przecież pośród nas, by – jak uczy Ojciec św. Paweł VI – kształtować nasze obyczaje, rozwijać w nas cnoty, umacniać słabych, a wszystkich, którzy zbliżają się do Niego, pobudzać, by Go naśladowali, by na Jego przykładzie

uczyli się być cichymi i pokornego serca i nie szukali własnych korzyści, lecz Bożych (por. enc. *Mysterium fidei*).

Nie żałujmy przeto naszego czasu na spotkanie z Nim w adoracji; przybawajmy w tych pozostałych do rozpoczęcia Kongresu dziewięciu miesiącach licznie, z naszymi rodzinami i bliskimi. On Chrystus utajony w Najświętszym Sakramencie Miłości – oczekuje nas wszystkich i chce nas napełnić dobrem, a bronić od wszelkiego zła.

Niech uwielbienie Chrystusa, który pozostał z nami aż do skończenia świata nauczy nas godnie realizować zasady wiary i moralności chrześcijańskiej.

Duszpasterzom dziękuję za kapłańską służbę i za wszystkie inicjatywy prowadzące do godnego przygotowania ludu Bożego Archidiecezji na przeżycie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Wszystkim Wam, Umiłowani w Panu, błogosławię.

† HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w dniu wspomnienia św. Piusa X, 21 sierpnia 1996 roku

42.

Waszą mocą jest Pan

*Zaproszenie młodzieży Dolnego Śląska na XI Pielgrzymkę
do Wambierzyc – w hołdzie Janowi Pawłowi II
na złoty jubileusz święceń kapłańskich*

Umiłowana Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej

Dobiegł końca czas wakacyjnego odpoczynku. Rozpoczął się nowy rok szkolny – kolejny etap formacji Waszych umysłów i Waszych charakterów. Przez cały miniony tydzień we wszystkich polskich świątyniach parafialnych gromadzili się Wasi Rodzice, Nauczyciele i Katecheci, a także Wy sami, by licznie i owocnie uczestniczyć w „Tygodniu Wychowania Chrześcijańskiego”. Głównym zadaniem tegorocznego „Tygodnia Wychowania Chrześcijańskiego” było pogłębienie świadomości praw i obowiązków rodziców w szkole.

Jest już tradycją, że w trzecią Niedzielę września młodzież naszej Archidiecezji razem ze swoimi Katechetami i Nauczycielami pielgrzymuje do Wambierzycykiej Pani, Królowej Rodzin. Tegoroczna pielgrzymka ma charakter szczególny, bo wypada w roku obchodów 50. rocznicy święceń kapłańskich Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jubileusze w życiu indywidualnych osób zwykle łączy się z datą urodzenia, ale chrześcijanie obchodzą także rocznice Chrztu, Bierzmowania, pierwszej Komunii św., Świeceń kapłańskich czy biskupich, zawarcia Sakramentu Małżeństwa. Wierni tym rocznicom nadają zawsze charakter religijny. W znaczeniu chrześcijańskim bowiem każdy Jubileusz 25. lecia kapłaństwa czy małżeństwa nazywany srebrnym, 50. lecia – złotym, 60. lecia – diamentowym stanowi „szczególny rok łaski” dla danego człowieka, który otrzymał poprzez jeden z wymienionych Sakramentów.

W „roku szczególnej łaski” dla Ojca Świętego – w roku Jego złotego Jubileuszu chciałbym razem z Wami – Drodzy Młodzi Przyjaciele – przypomnieć to wszystko co Dostojny Jubilat czynił i czyni nieustannie dla Młodzieży całego świata.

Całe życie Ojca Świętego było i jest w jakiś sposób związane z Młodzieżą. Młodzi ludzie w Jego umyśle i sercu zajmują szczególne miejsce. Już jako student teologu udzielał się w studenckim „Bratniaku” troszcząc się o potrzeby materialne i duchowe swoich kolegów. Jako młody kapłan bardzo często i chętnie przebywał z młodymi. Jeździł z nimi w góry, organizował spływy kajakowe, animował działalność kulturalną i oświatową. Czynił to również jako profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także jako biskup i kardynał krakowski. Był opiekunem i protektorem rodzących się nowych ruchów i wspólnot modlitewno-liturgicznych. Pomagał życzliwie oazom, ministrantom, grupom apostołskim, studenckim i harcerskim. Zatem przebywanie z młodymi było stylem Jego życia. Zawsze starał się być z młodymi, zrozumieć ich w okresie wzrastania i życiowych wyborów.

To zatroskanie ojca o młodych, tym razem nie tylko ziemi krakowskiej, ale całego świata, jest cechą charakterystyczną pontyfikatu Jana Pawła II. W roku 1985 napisał List do Młodych całego świata i od tego roku ustanowił w Kościele powszechnym „Światowe Dni Młodzieży” przeżywane w poszczególnych diecezjach, z Jego osobistą obecnością co dwa lata w różnych krajach i na różnych kontynentach. Mamy jeszcze w pamięci niezapomniany „VI Światowy Dzień Młodzieży” w 1991 roku w Polsce, na Jasnej Górze.

Co roku Ojciec Święty kieruje do młodych swoje orędzie z racji Światowego Dnia Młodzieży. W tegorocznym orędziu zatytułowanym „Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6,68) Ojciec Święty wzywa młodych, aby dawali świadectwo miłości życia, nazywając ich „prorokami życia i miłości”. Jest to wezwanie płynące z Jego ojcowskiego serca: *Was Młodych, którzy w sposób naturalny i instynktowny «wolę życia» czynicie horyzontem Waszych snów i tęczę Waszych nadziei, proszę, abyście stali się «prorokami życia». Bądźcie nimi poprzez słowa i gesty, przeciwstawiając się cywilizacji egoizmu, która często uważa osobę ludzką za narzędzie, a nie za cel swojego rozwoju, i poświęca jej godność oraz uczucia na rzecz czystego zysku; czyńcie to pomagając w sposób konkretny tym, którzy Was potrzebują i którzy*

– być może bez Waszej pomocy – mogą być wystawieni na próbę utraty nadziei (n 6).

Poprzez te słowa Ojciec Święty chce Wam Młodym powiedzieć, że jesteście teraz bardzo potrzebni waszym rówieśnikom, zwłaszcza tym, którzy poprzez grzechy i nałogi poddali się i może utracili nadzieję; jesteście potrzebni Waszym rodzicom i starszemu pokoleniu, nam wszystkim, którzy powoli, ale z coraz większą nadzieją odkrywamy trudną drogę stawania się coraz bardziej wolnymi. Jesteście potrzebni naszej umiłowanej Ojczyźnie, a zwłaszcza Kościołowi na Dolnym Śląsku, który przygotowuje się do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w roku 1997 oraz do wielkiego Jubileuszu 1000. lecia w roku 2000. Potrzebna jest Wasza młodość, umiłowanie ideałów i ufna wiara w przyszłość.

Jest Wam czasem trudno, gdyż wielu chce zagarnąć Waszą młodość dla swoich korzyści. Dlatego za Ojcem Świętym powtórzę słowa Jego Orędzia: *Strzeżcie się, żeby Was nie zwiedziono (...). Droga do szczęścia i światła nie prowadzi na skróty. Potwierdzeniem tego są udreki wielu. Dlatego Ojciec Święty wzywa Was: Módlcie się i słuchajcie Jego (Jezusa) słów; otwórzcie się na głos prawdziwych pasterzy; nigdy nie ulegajcie łatwym i złudnym pochlebstwom świata, które potem, dosyć często stają się źródłem tragicznych rozczarowań (...)* Waszą mocą jest Pan, prowadzący Was z miłością (Orędzie na XI Światowy Dzień Młodzieży 1996 r., nr 7).

Umilowana Młodzieży Kościoła Wrocławskiego

Jubileusz mówi o radości. Chodzi tu nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale też o radość, która przejawia się na zewnątrz. Złoty Jubileusz Ojca Świętego Jana Pawła II jest z radością przeżywany przez cały Kościół powszechny. W tym dziękczynieniu Chrystusowi Najwyższemu Kapłanowi za Jana Pawła II uczestniczy również Kościół wrocławski. Zewnętrzny tego wyraz dali wszyscy kapłani diecezjalni i zakonni zgromadzeni na uroczystej Eucharystii w katedrze wrocławskiej w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Do tego dziękczynnego *Te Deum* zapraszam Was, młodzi Przyjaciele podczas pielgrzymki do Wambierzyc, a w październikowych uroczystościach ku czci św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy – dorosłych mieszkańców Dolnego Śląska.

Bardzo serdecznie zapraszam Was Młodych z Waszymi Katechetami duchownymi i świeckimi oraz Gronem nauczycielskim w dniu 14 i 15 września do Wambierzyc. Uroczystości rozpoczną się w sobotę o godz. 17.00 nabożeństwem Drogi Krzyżowej prowadzonej przez Harcerzy. O północy zostanie odprowadzona Pasterka Maryjna. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę o godz. 11.00. Przewodniczyć im będzie ks. biskup Jan Tyrawa. U stóp Królowej Rodzin, Wambierzyckiej Pani, w łączności z Ojcem Świętym Janem Pawłem II będziemy uroczystie modlić się w intencji Czciwego Jubilata z racji Jego złotego Jubileuszu Kapłaństwa, ale też modlić się będziemy za

naszą umiłowaną Ojczyznę, zwłaszcza za Ziemię Dolnośląską, przygotowującą się do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu, za Waszych Rodziców, Rodzeństwo, Nauczycieli i za bliskich Waszemu sercu.

Szczególne słowa zaproszenia kieruję do Waszych Katechetów, duchownych i świeckich oraz Nauczycieli, aby solidarnie z Wami przybyli do Tronu Wambierzyckiej Pani, Królowej Rodzin, złożyć świadectwo wiary i zaczerpnąć duchowych sił na rozpoczynający się rok szkolny 1996/97.

Na ten pielgrzymi trud Wam Młodym, Waszym Rodzicom, Katechetom i Nauczycielom, z serca udzielam arcybiskupskiego błogosławieństwa.

† HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, 1996 roku

43.

Pielgrzymka dziękczynienia

Zaproszenie do Trzebnicy

na uroczystości ku czci św. Jadwigi

i na złoty jubileusz kapłański Ojca Świętego Jana Pawła II

Umiłowani w Panu Archidiecezjanie

Zbliża się doroczna uroczystość św. Jadwigi, Patronki Dolnego Śląska. Kierując do Was z tej okazji swoje słowo, pragnę na wstępie przywołać na pamięć wydarzenie z dnia 16 października 1978 roku, które zapisało się głęboko w sercach wszystkich Polaków. Do dziś to wydarzenie i ten dzień wywołują wspomnienia pełne radości, która w tamten czas zdawała się dosięgać szczytów, radości pełnej wzruszeń i zarazem powagi w obliczu niezbadanych wyroków Bożej Opatrzności.

W pamiętne dni od 14 – 16 października 1978 roku odbywało się w Rzymie konklawe po śmierci Jana Pawła I. Zebranych kardynałom towarzyszyły gorące modlitwy wiernych całego świata. O dobry wybór nowego Namiestnika Chrystusowego modlili się nie mniej gorąco pielgrzymi zebrani bardzo licznie w Sanktuarium trzebnickim na uroczystościach ku czci swojej Patronki. W poniedziałek 16 października, w liturgiczny dzień św. Jadwigi, w rozmowach wciąż napływających pielgrzymów, stale wracał jeden temat: wybór papieża. Gdy tego dnia wieczorem obiegła świat wiadomość, że kolejnym Biskupem Rzymu został wybrany Metropolita Krakowski kardynał Karol Wojtyła radość przepełniła nasze serca. Radość tak wielka, że trudno ją było w pierwszej chwili wyrazić.

A św. Jadwiga Śląska, czczona od dawna przez Polaków, została Patronką dnia wyboru pierwszego Polaka na Stolicę Piotrową. Odtąd bazylika w Trzebnicy stała się miejscem, gdzie przed grobem Księżnej Śląskiej wielu modli się gorąco w intencjach Ojca Świętego. Szczególny akcent papieski nadano corocznym uroczystościom odpustowym w Trzebnicy. Trwają one kilka dni, w czasie których Osoba i działalność apostołska Następcy św. Piotra zajmuje zawsze wyjątkowe miejsce w sercach i modlitwach licznie napływających do miasta pielgrzymów.

Prosił o te modlitwy sam Ojciec Święty w liście skierowanym do mnie z okazji pierwszej rocznicy swego wyboru. Pisał wówczas Papież: „Dziś, gdy upływa pierwszy rok mojego pontyfikatu, tak bardzo leży mi na sercu, aby usilnie prosić św. Jadwigę, by swoim wstawiennictwem pomagała skutecznie w tej ogromnie trudnej służbie zleconej mi przez Boga, przed którego miłością, mądrością i wiedzą chylę czoło, w kornym wyznaniu powtarzając za Apostołem Pawłem „Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi” (Rz 11, 33). Przy tej sposobności chciałbym powierzyć w szczególności sposób tej potężnej i niezawodnej Obrończyni chrześcijan cały Lud Boży, zarówno ten w Archidiecezji Wrocławskiej, jak i ten zamieszkujący ziemię Śląska. Do wszystkich kieruję też słowa ojcowskiej zachęty, aby mianowicie z niezachwianą wiernością, jaka wyróżnia Polskę, każdy w swoim zakresie starał się usilnie naśladować przedziwne i sławne wzory pobożności i męstwa tak wielkiej Patronki, a także inne cnoty, które zdobią chrześcijanina.

„Z radością – pisze dalej Papież – pragnę w końcu wyrazić wdzięczność za wszystkie modlitwy zanoszone przez rzesze wiernych za mnie do Boga Wszchemogącego w trzebnickim Sanktuarium za przyczyną świętej Jadwigi”.

Kardynał Karol Wojtyła, już jako Metropolita Krakowski był związany głębokimi więzami z Archidiecezją Wrocławską. Często uczestniczył w uroczystościach kościelnych organizowanych we Wrocławiu. Był chętnie słuchanym kaznodzieją, wykładowcą i prelegentem. Spotykał się z kapłanami, klerykami, młodzieżą studiującą i z dorosłymi. Jego nazwisko, umieszczano w programach różnych spotkań, było silnym magnesem przyciągającym wielu ludzi. Kardynał Krakowski wydatnie wspierał wysiłki Episkopatu Polski o pełną normalizację organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Swoje pobyty w Stolicy Dolnego Śląska wielokrotnie łączył z nawiedzaniem Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy. Trzebnica, leżąca na szlaku północ-południe, zaprasza wszystkich podróżujących w „gościnny dom” Pani Ziemi Śląskiej. Ile razy wchodził do tego „domu” kard. Karol Wojtyła – nie sposób to dzisiaj sprawdzić. Jedno jest pewne, więź łącząca Jana Pawła II ze świętą Jadwigą nie zrodziła się w pamiętnej chwili Jego wyboru na papieża. Istniała ona już dawno, a w dniu 16 października 1978 roku została utrwalona wieczną pieczęcią Bożej Opatrzności.

Umiłowani w Panu! Przez wszystkie lata pontyfikatu Jana Pawła II, z wielkim pietyzmem śledzimy Jego apostołską działalność i wspieramy Go naszymi

modlitwami w szczytnej służbie Kościołowi świętemu i Rodzinie Ludzkiej. W sposób szczególny przeżywaliśmy wszystkie Jego pielgrzymki do Ojczyściego Kraju, a zwłaszcza pierwszy pobyt we Wrocławiu, na Partynicach i w Katedrze, w dniu 21 czerwca 1983 roku. Dziękowaliśmy wówczas Ojcu Świętemu za dowody ojcowskiej życzliwości i miłości, pamięci i troski o nas w czasie bolesnych doświadczeń stanu wojennego. Z otwartym sercem przyjęliśmy Jego słowa o św. Jadwidze, niewieście dzielnej (por. Prz. 31, 10), niewieście ośmiu błogosławieństw, która przykładem własnego życia uczy nas jak realizować w codziennym trudzie program Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Drodzy Bracia i Siostry! Na kilka miesięcy przed tym historycznym wydarzeniem, jakim będzie dla nas 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się we Wrocławiu, z udziałem Jana Pawła II, w przyszłym roku, dziś tym listem zapraszam Was serdecznie do Trzebnicy na uroczystości ku czci św. Jadwigi, które odbędą się w dniach 12-16 października 1996 roku.

Pragniemy je przeżyć w atmosferze szczególnej łączności duchowej z Ojcem Świętym, który w tym roku obchodzi Jubileusz 50-lecia swoich święceń kapłańskich. Razem z całym Kościołem, przez wstawiennictwo Pani Trzebnicy i Śląska, będziemy dziękować Bogu za 50-letnią służbę kapłańską Ojca Świętego, wnoszącą w świadomość świata nową wiosnę chrześcijaństwa. Dziękować będziemy za ocalenie życia Jana Pawła II w dniu zamachu dokonanego na Niego 13 maja 1981 roku. Za Jego encykliki, za Katechizm Kościoła Katolickiego i za tyle oznak nowej nadziei wlewanej stale w serca wszystkich ludzi dobrej woli. Będziemy też polecać Bogu wszystkie intencje Ojca Świętego. Obejmiemy modlitwą problem powołań kapłańskich i zakonnych oraz działalność misyjną Kościoła. Będziemy polecać Bogu rodziny, by – umocnione wstawiennictwem św. Jadwigi – umiały wychowywać młode pokolenie w duchu wierności wartościom chrześcijańskim i szczytnym tradycjom naszego Narodu. Będziemy się modlić w intencjach młodzieży i dzieci, by wyrastały w duchu współodpowiedzialności za Kościół święty i za dobro wspólne naszego ojczyzstego domu.

W pierwszym dniu obchodów odpustowych, w sobotę 12 października przed południem przybędą do Sanktuarium Trzebnickiego ministranci, lektorki, kantorzy i członkowie scholi liturgicznych z terenu Archidiecezji. Prosimy, by przywieźli ze sobą sztandary Służby Liturgicznej oraz swoje liturgiczne stroje. W godzinach popołudniowych tego samego dnia przybędzie do Grobu Księżnej Śląskiej piesza pielgrzymka młodzieży akademickiej i pracującej.

Niedziela 13 października będzie centralnym dniem uroczystości odpustowych. O godz. 10-tej dokonamy poświęcenia pomnika Jana Pawła II na placu przed bazyliką, następnie będziemy uczestniczyć we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem metropolity Poznańskiego – ks. abpa Juliusza Paetza. Na ten dzień zapraszamy do Trzebnicy wiernych z dekanatów: Borów, Góra Śląska, Kamieniec Żąbkowicki, Milicz, Prusice, Strzelin, Świdnica-Wschód, Świd-

nica-Zachód, Trzebnica, Wiązów, Wołów, Wrocław-Katedra, Wrocław-Śródmieście, Wrocław-Południe, Wrocław-Wschód, Wrocław-Północ I (Osobowice), Wrocław-Północ II (Psie Pole), Wrocław-Zachód (Leśnica), Wrocław-Zachód I (Kozanów), Ząbkowice Śląskie, Ziębice.

We wtorek 15 października przybędzie do grobu Patronki Dolnego Śląska piesza pielgrzymka młodzieży duchownej, czyli kleryków wszystkich seminariów duchownych z terenu naszej Archidiecezji oraz nowicjatów i junioratów zakonów Śląskich.

Środa 16 października to liturgiczny dzień św. Jadwigi i 18-ta rocznica wyboru papieża Jana Pawła II. Na godz. 10-tą zapraszamy do Trzebnicy pielgrzymów z następujących dekanatów: Brzeg-Południe, Brzeg-Północ, Bystrzyca Kłodzka, Dzierżoniów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Jelcz-Laskowice, Kąty Wrocławskie, Kłodzko, Kudowa Zdrój, Malczyce, Międzyzlesie, Namysłów, Nowa Ruda, Oleśnica-Wschód, Oleśnica-Zachód, Oława, Odrzychowice Kłodzkie, Polanica, Sobótka, Środa Śląska, Włochy.

Na pielgrzymi trud wszystkim Wam, Umiłowani Bracia i Siostry, błogosławie.

† HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w Uroczystość NMP Częstochowskiej, 1996 roku

44.

Dekret Erekcyjny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Wrocławskiej

W Adhortacji Apostolskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej (*Familiaris Consortio*) wydanej przez Ojca Św. Jana Pawła II, dnia 22.11.1981 roku czytamy:

Wciąż pozostając w kręgu Kościoła, który jest podmiotem odpowiedzialnym za duszpasterstwo rodzin, należy przypomnieć różne ugrupowania wiernych, rozmaite wspólnoty kościelne i liczne ruchy, zaangażowane na różny sposób i na różnych poziomach w duszpasterstwie rodzin. Zadaniem ich będzie rozbudzanie w wiernych żywego poczucia solidarności, ułatwianie prowadzenia życia inspirowanego Ewangelią i wiarą Kościoła, kształtowanie sumień według chrześcijańskich wartości, co sprawia, że rodzina chrześcijańska staje się źródłem światła i zdrowym zaczynem dla innych rodzin... (72). Wiele pomóc mogą rodzinom ci specjaliści (lekarze, prawnicy, psychologowie itp.),

którzy czy to indywidualnie, czy w różnych stowarzyszeniach lub akcjach służą im poprzez naświetlanie spraw, radę, wskazanie kierunku, oparcie. Wszystko, co zdołacie uczynić rodzinie jest z natury rzeczy skierowane ku osiągnięciom, które wycisną piętno na społeczeństwie. Przyszłość świata i Kościoła idzie poprzez rodzinę (75).

Mając na uwadze dobro duchowe rodzin katolickich oraz potrzebę ożywienia duchem Ewangelii porządku doczesnego, działając na podstawie przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego (mocą kan. 304-305, 312 § 1, 315) eryguję niniejszym Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Wrocławskiej, które będzie działać na jej terenie i będzie miało siedzibę we Wrocławiu.

Stowarzyszenie jest organizacją kościelną zarejestrowaną również przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu dnia 20 maja 1996 roku. Sygn. Akt I 1Ns Rej. St. 128/96. Posiada kościelną osobowość prawną i realizuje cele oraz zadania zgodnie ze Statutem zatwierdzonym dekretem z dnia 15.04.1996 roku. L. Dz. 533/96 przez Biskupa Diecezjalnego Wrocławskiego.

Wyrażam głęboką nadzieję, że erygowane Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Wrocławskiej, będzie kształtować życie małżeńskie i rodzinne zgodnie z nauką Kościoła w oparciu o wzór Świętej Rodziny z Nazaretu.

Niech w tej niełatwej, ale bardzo potrzebnej pracy wszystkim Członkom świadczącym pomoc rodzinom towarzyszy opieka Boża i moje arcybiskopskie błogosławieństwo, którego z głębi serca udzielam.

† HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, 10 września 1996 roku

45.

Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania w Archidiecezji Wrocławskiej w 1997 roku

1. Wizytacje kanoniczne będą przeprowadzone w następujących dekanatach:

- | | |
|-----------------------------|---------------------|
| a) kard. Henryk Gulbinowicz | – Kłodzko |
| | – Malczyce |
| b) bp Józef Pazdur | – Brzeg-Południe |
| | – Brzeg-Północ |
| | – Prusice |
| c) bp Jan Tyrawa | – Jelcz-Laskowice |
| | – Oława |
| | – Ząbkowice Śląskie |

2. Udzielanie sakramentu bierzmowania w 1997 roku odbędzie się w podanych siedzibach dekanatu lub parafii wytypowanej. Księża Biskupi mający w 1997 roku przydzielony dla siebie dekanat, na prośbę duszpasterzy będą udzielać bierzmowania w innych parafiach tegoż dekanatu kandydatom przygotowanym przez miejscowych duszpasterzy.

Dekanaty:

- | | |
|----------------------------------|----------------------------|
| 1. Wrocław-Katedra | – bp Józef Pazdur |
| 2. Wrocław-Śródmieście | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 3. Wrocław-Południe | – bp Józef Pazdur |
| 4. Wrocław-Północ I (Osobowice) | – bp Józef Pazdur |
| 5. Wrocław-Północ II (Psie Pole) | – kard. Henryk Gulbinowicz |

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 6. Wrocław-Wschód | – bp Józef Pazdur |
| 7. Wrocław-Zachód (Leśnica) | – bp Józef Pazdur |
| 8. Wrocław-Zachód (Kozanów) | – bp Józef Pazdur |
| 9. Borów | – bp Jan Tyrawa |
| 10. Bystrzyca Kłodzka | – bp Jan Tyrawa |
| 11. Dzierżoniów-Południe | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 12. Dzierżoniów-Północ | – bp Jan Tyrawa |
| 13. Góra Śląska | – bp Jan Tyrawa |
| 14. Kamieniec Żąbkowicki | – bp Jan Tyrawa |
| 15. Kąty Wrocławskie | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 16. Kudowa Zdrój | – bp Jan Tyrawa |
| 17. Międzyzylesie | – bp Jan Tyrawa |
| 18. Milicz | – bp Jan Tyrawa |
| 19. Namysłów | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 20. Nowa Ruda | – bp Jan Tyrawa |
| 21. Oleśnica-Wschód | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 22. Oleśnica-Zachód | – bp Jan Tyrawa |
| 23. Odrzychowice Kłodzkie | – bp Jan Tyrawa |
| 24. Polanica Zdrój | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 25. Sobótka | – bp Jan Tyrawa |
| 26. Strzelin | – bp Józef Pazdur |
| 27. Środa Śląska | – bp Józef Pazdur |
| 28. Świdnica-Wschód | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 29. Świdnica-Zachód | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 30. Trzebnica | – bp Józef Pazdur |
| 31. Wiązów | – kard. Henryk Gulbinowicz |
| 32. Włochy | – bp Józef Pazdur |
| 33. Wołów | – bp Józef Pazdur |
| 34. Ziębice | – kard. Henryk Gulbinowicz |

3. Sakramentu bierzmowania w Katedrze Wrocławskiej w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godzinie 17.00 będzie udzielał w 1997 roku:

- | | |
|-------------|-------------------|
| Styczeń | – bp Józef Pazdur |
| Luty | – bp Józef Pazdur |
| Marzec | – bp Józef Pazdur |
| Kwiecień | – bp Józef Pazdur |
| Maj | – bp Józef Pazdur |
| Czerwiec | – bp Józef Pazdur |
| Lipiec | – bp Jan Tyrawa |
| Sierpień | – bp Jan Tyrawa |
| Wrzesień | – bp Jan Tyrawa |
| Październik | – bp Jan Tyrawa |

Listopad
Grudzień

– bp Jan Tyrawa
– bp Jan Tyrawa

BISKUP JAN TYRAWA
Wikariusz Generalny

Wrocław 24 sierpnia 1996 roku

46. Odnaczenia

Odnaczeni przywilejem RM:

ks. Józef JAJUGA, wicedziekan dekanatu Oleśnica Śląska-Zachód.

47. Nominacje

Ks. dr Adam DEREŃ, po studiach – ojcem duchownym MWSD we Wrocławiu;
ks. dr Ryszard GROŃ, po studiach – ojcem duchownym MWSD w Henrykowie,
ks. Jerzy SZADY SAC – kapelanem Sióstr Klarysek w Ząbkowicach Śl.; ks. dr
Mirosław KIWKA, MWSD – dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych i Spraw
Misyjnych oraz dyrektorem ds. misji w archidiecezji wrocławskiej; ks. kan. dr
Marian BISKUP, rektor MWSD we Wrocławiu – asystentem kościelnym Akcji
Katolickiej w archidiecezji wrocławskiej, wikariusz par. pw. św. Maksymiliana
M. Kolbe we Wrocławiu.

48. Zmiany wśród duchowieństwa

Mianowani dziekanami:

ks. Bogusław KONOPKA, proboszcz parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach –
dziekanem dekanatu Ziębice; ks. Ryszard ZNAMIROWSKI, proboszcz parafii pw.
św. Wawrzyńca w Woskowicach Małych – dziekanem dekanatu Włochy

Mianowani proboszczami:

O. Roman PAŁASZEWSKI OFM Conv. – proboszczem parafii pw. św. Karola
Boromeusza we Wrocławiu; ks. Stanisław ŁOBODZIEC TS – proboszczem para-

fii pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej; ks. Jan KWIDZYŃSKI SAC – proboszczem parafii pw. NSPJ w Ząbkowicach Śl.

Mianowani wikariuszami:

O. Stanisław DEMSKI CSSR – wikariuszem parafii MB Pocieszenia we Wrocławiu; O. Krzysztof Konrad KULHAIWEC SSCC – wikariuszem parafii pw. Chrystusa Króla w Polanicy Zdroju; ks. Zbigniew SKRZYMOWSKI TJ – wikariuszem parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu; ks. Sławomir MAIZNER SAC – wikariuszem parafii pw. NSPJ w Ząbkowicach Śl; ks. Jan Banik OFM Conv., z Krakowa – do parafii pw. św. Jadwigi w Ząbkowicach Śl.

Mianowani katechetami:

ks. Janusz BARGLIK SDS – katechetą w Obornikach Śląskich; ks. Krzysztof Gajawski SDS – katechetą w Obornikach Śląskich; ks. Tomasz ŚLĘZAK SDS – katechetą w Obornikach Śląskich.

Skierowani do pracy duszpasterskiej:

ks. Aleksander DROŻDŹ, urlop zdrowotny – do pracy duszpasterskiej w parafii pw. Ducha Świętego w Wilnie.

Odwołani przez władze zakonne:

O. Zdzisław SZYMCZYCHA SSCC – wikariusz parafii pw. Chrystusa Króla w Polanicy Zdroju; O. Robert KANOZA SSCC – wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Gorzanowie; ks. Krzysztof KULCZYCKI SAC – proboszcz parafii pw. NSPJ w Ząbkowicach Śl.; ks. Antoni DRĄG TJ – wikariusz parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu; ks. Tomasz BOROWSKI SAC – wikariusz parafii pw. NSPJ w Ząbkowicach Śl.; ks. Janusz BARGLIK SDS – wikariusz parafii pw. NSPJ w Obornikach Śl.; ks. Krzysztof GAJEWSKI SDS – wikariusz parafii pw. NSPJ w Obornikach Śl.; ks. Tomasz ŚLĘZAK SDS – wikariusz parafii pw. NSPJ w Obornikach Śl.

Zwolnieni z pełnionej funkcji:

ks. Aleksander Drożdż – z funkcji wikariusza parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowicach; O. Michał Włodzimierz PADO OFM Conv. – z funkcji proboszcza parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu; ks. Stanisław MADRALA TS – z funkcji proboszcza parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej; ks. dr hab. Edward GÓRECKI – z funkcji dyrektora Wydziału Gospodarczego i wice kanclerza Kurii; ks. dr Janusz CZARNY – z funkcji dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych i Spraw Misyjnych oraz funkcji dyrektora ds. misji w archidiecezji wrocławskiej.

Ekskardynowani z archidiecezji wrocławskiej:

ks. Jan PAWLISZYN – do diecezji St. Pölton, Austria; ks. Stanisław WITEK – do pracy duszpasterskiej w diecezji Gary, USA.

Urlop zdrowotny:

ks. dr Zdzisław ZDEBSKI – urlop zdrowotny przedłużony do 19 IX 1997 roku.

Zmarli kapłani:

ks. Edward ZADĘCKI, emeryt, ur. 13 X 1912 r. w Zadrożach k/Olkusza, święc. 18 IV 1949 r. w Katowicach, zm. 12 VII 1996 r. w Sosnowcu (diec. sosnowska), pochowany 15 VII 1996 r. w Sosnowcu; ks. Hubert ŚPIOŁEK, ur. 29 IX 1938 r. w Lipinach Śl., święc. 27 VI 1965 r. we Wrocławiu, zm. 27 VII 1996 r. w Neuching (archidiecezja Monachium), pochowany 1 VIII 1996 r. w Neuching; ks. Jan DUDA, RM, ur. 26 I 1939 r. w Gliwicach, święc. 26 V 1973 r. we Wrocławiu, zm. 28 VII 1996 r. w Lichtenau-Ulm, pochowany 1 VIII 1996 r. w Rastatt; ks. dr Antoni PIECHOTA, emeryt, ur. 15 I 1915 r. w Baborowie, święc. 25 VI 1950 r. w Katowicach, zm. 21 IX 1996 r. w Poznaniu-Smachowicach, pochowany 28 IX 1996 r. w Osiecznej k/Leszna.

Akcja Katolicka w Polsce

Propozycje doktrynalno-organizacyjne

Wstęp

Problem powołania do życia Akcji Katolickiej w Polsce nabrał szczególnie rozgłosu po ostatniej wizycie biskupów polskich *Ad limina*, podczas której Ojciec Święty Jan Paweł II niejako zadał biskupom powołanie Akcji Katolickiej w Polsce. „Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła”.

Wyrażna wola Ojca Świętego spotkała się z entuzjazmem wielu środowisk katolików świeckich. Często słyszy się głosy nawołujące do jak najszybszego określenia struktur Akcji Katolickiej i formalnego jej powołania. Nie można przemilczeć faktu, że wśród świeckich katolików, przynaglających hierarchię do powołania Akcji Katolickiej, nie brakuje ludzi nieprzygotowanych i nieodpowiedzialnych, którzy chcieliby nadać nowej rzeczywistości kościelnej czysto utylitarny charakter społeczno-polityczny. Są też środowiska katolików świeckich, które odnoszą się do Akcji Katolickiej z rezerwą. Chociaż nie wydają się być liczne, mają duży wpływ na opinię publiczną.

Hierarchia Kościoła włączyła się w nurt dyskusji i przygotowań do powołania Akcji Katolickiej w Polsce. Kilku biskupów, na czele z Księdzem Prymasem, wypowiadało się na ten temat, przedkładając konkretne propozycje ideowe i organizacyjne.

Powołany przez 273 Konferencję Plenarną Episkopatu Polski zespół, po kilku spotkaniach i konsultacjach ze świeckimi, przedkłada niniejszy wstępny dokument roboczy, w którym zawarte są zarówno uwagi dotyczące doktryny, jak i struktur organizacyjnych Akcji Katolickiej. Dokument traktowany jest

jako pierwsza próba i ogólna propozycja właściwego rozumienia natury, celów oraz struktury i metody powoływania Akcji Katolickiej w Polsce.

1. Założenia doktrynalne

1.1. Nazwa

Dyskusja a nawet polemiki na temat Akcji Katolickiej obejmują wiele jej aspektów, także problemu tak podstawowego, jakim jest nazwa. Niektóre środowiska katolików świeckich, szczególnie te związane z przedwojenną rzeczywistością Akcji Katolickiej, są gorącymi rzecznikami zachowania nazwy. Ale istnieją też tacy, którzy twierdzą, że nazwa „Akcja Katolicka” kojarzy się wielu z „Katolicką Akcją Wyborczą” – stąd może być politycznie instrumentalizowana. Mówią też, że „Akcja Katolicka” przywołuje na myśl struktury przedwojenne, utworzone w odmiennych warunkach społecznych, kulturalnych i eklezjalnych. Stąd proponują terminy alternatywne, takie jak: „Dzieło Katolickie”, „Inicjatywy Katolickie”, „Apostolat Świeckich”, itp.

Po rozważeniu argumentów za i przeciw nazwie „Akcja Katolicka” proponujemy, by zachować ją także dla stowarzyszenia, które tworzymy, od dwoma jednakże warunkami.

1.1.1. Po pierwsze: nazwa „Akcja Katolicka” nie oznacza, że tworzone stowarzyszenie apostołskie przyjmuje strukturę, metody działania oraz cele Akcji Katolickiej przedwojennej. Jesteśmy świadomi, że nowe uwarunkowania społeczno-kulturowe i eklezjalne stanowią wyzwanie, swoisty imperatyw wypracowania nowych form i metod docierania z tym samym Chrystusem do ludzi żyjących w odmiennych warunkach, które rzutują na zdolności percepcyjne człowieka oraz jego otwarcie na misję ewangelizacyjną Kościoła.

1.1.2. Po drugie: uważamy za konieczne zwrócić uwagę wiernym, że termin „Akcja Katolicka” nie oznacza „akcyjnego” charakteru przedsięwzięcia. Chodzi raczej o „uaktywnienie” środowisk katolickich, dotyczące zarówno pogłębiania wiary, jak i zamienienie jej w rzeczywistość codziennego życia. Idzie więc o „aktywność”, a nie o „akcyjność”. Akcja Katolicka ma być środowiskiem, w którym zbierają się i organizują katolicy czynu. Papież Pius XII w przemówieniu do kierownictwa Włoskiej Akcji Katolickiej w dniu 3 maja 1951 r. tak mówił: „Akcja Katolicka nie może dzielić się na członków czynnych, zaangażowanych i tzw. honorowych, którzy tylko płacą składki, otrzymują publikacje, od czasu do czasu przyjdą na zebranie. Nie do pomyślenia jest grupa Akcji Katolickiej, w skład której wchodzi członkowie nie w pełni aktywni”. Pius XII pytał: „Czy zasługiwałyby na miano Akcji Katolickiej mała grupa aktywnych ludzi, której asystowałby podczas publicznych manifestacji bezkształtny tłum członków?”

Proponujemy, by pozostać przy nazwie „Akcja Katolicka”. Zwracamy uwagę, że trzeba upowszechniać właściwe jej rozumienie.

1.2. Natura

Śledząc nauczanie Kościoła katolickiego na temat Akcji Katolickiej na przełomie kilkudziesięciu ostatnich lat, można zauważyć trzy cechy dotyczące natury tej formy apostołatu ludzi świeckich.

1.2.1. Po pierwsze: Akcja Katolicka, jako współpraca świeckich, w apostołacie hierarchicznym Kościoła, nie jest tylko potrzebą chwili obecnej. Jej powstanie nie jest podyktowane ostatecznie racjami uwarunkowań historycznych, koniunktury społeczno-kulturowej. Jej najgłębszą podstawą jest racja teologiczna, wypływająca ze zdrowej eklezjologii. Akcja Katolicka znajduje ostateczną rację swego istnienia w strukturze Kościoła (por. Paweł VI, Przemówienie do III Zgromadzenia Krajowego Włoskiej Akcji Katolickiej, 1977). Od początku znana jest w Kościele współpraca świeckich w apostołacie hierarchicznym. Św. Pawłowi pomagali w jego apostołacie posłudze świeccy: Lidia, Pryska, Apollos, Filemon, Akwila (por. Rz 16, 3; Flp 4, 3). Współpracę tę dostrzegamy także na przestrzeni wieków w ewangelizacyjnej posłudze Kościoła. Tak więc dobrze zorganizowana współpraca świeckich w apostołacie hierarchicznym należy od czasów apostołskich do stałej i owocnej tradycji Kościoła (por. Pius XII, List do biskupów włoskich z dnia 25 stycznia 1950).

Jest prawdą, że uwarunkowania zewnętrzne chwili obecnej stanowią w Polsce dodatkowy argument za powołaniem do życia Akcji Katolickiej. Nie jest to jednak argument najważniejszy.

Sądzimy, że w czasie przygotowawczym Akcji Katolickiej biskupi i kapłani oraz przygotowani świeccy powinni odważnie uświadamiać społeczeństwu, jaka jest istotna racja odżycia Akcji Katolickiej. Należy ona do natury Kościoła. Bez niej Kościołowi czegoś brakuje. Powtarzanie tej prawdy jest szczególnie istotne dzisiaj w Polsce, gdzie różne środowiska traktują powołanie Akcji Katolickiej w kategoriach czysto koniunkturalnych w wymiarze tzw. nowej „taktyki” Kościoła.

1.2.2. Drugim elementem wpływającym z samej natury Akcji Katolickiej jest jej „szczególna relacja bezpośredniej współpracy z hierarchią (Paweł VI. List do Asystenta Generalnego Akcji Katolickiej we Włoszech, 1969). Prawda ta została przedstawiona w dokumentach II Soboru Watykańskiego oraz w wypowiedziach poszczególnych papieży. I tak Pius XII w przemówieniu do Kierownictwa Akcji Katolickiej we Włoszech z dnia 4 września 1940 r. wypowiedział następujące słowa: „Do hierarchii należy urząd nauczania i kierowania Kościołem. Akcja Katolicka jest współpracowniczką, dającą do dyspozycji swoje energie. W miłości, posłuszeństwie i oddaniu Ojcu Świętemu i biskupom członkowie Akcji Katolickiej odnajdują radość, siłę oraz gwarancję sukcesu w swej misji”. Zaś podczas audiencji udzielonej członkom Akcji Katolickiej we Włoszech dnia 3 maja 1951 r. Pius XII mówił, że Akcja Katolicka stanowi konkretną formę współpracy z apostołatem hierarchicznym i jako taka

podporządkowana jest hierarchii Kościoła. Papież przypomniał, że konkretne formy Akcji Katolickiej powinny być dostosowane do okoliczności miejsca; w jednym jednakże punkcie wszyscy członkowie, wszystkie koła i organizacje Akcji Katolickiej powinny być zgodne – w *Sentire cum Ecclesia* – w oddaniu się dla dobra Kościoła, w posłuszeństwie biskupom, których ustanowił Duch Święty, w uległości Najwyższemu Pasterzowi. „Jak mogłoby być inaczej – pytał papież – skoro wy, członkowie Akcji Katolickiej, tworzycie jedność z biskupem i papieżem”.

II Sobór Watykański podkreślił, że ludzie świeccy są szczególnie powołani do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy może stać się solą ziemi i światłem świata. Ojcowie soborowi stwierdzają jednocześnie, powołując się na jedno z przemówień Piusa XII na temat misji świeckich, że „oprócz tego apostołatu, który jest zadaniem wszystkich w ogóle chrześcijan, ludzie świeccy mogą być także powoływani na różne sposoby do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trudząc w Panu (por. Flp 4, 3; Rz 16, 3nn). Mają ponadto kwalifikację, by hierarchia przyjęła ich (zobowiązała ich) do wykonywania niektórych zadań kościelnych, służących celowi duchowemu” (LG, nr 33). Tę samą cechę uwydatnia Dekret o apostołstwie świeckich: „Świeccy działający czy to samorzutnie, czy zaproszeni do działania i do bezpośredniej współpracy z apostołstwem hierarchicznym prowadzą działalność pod zwierzchnim kierownictwem hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę przez wyraźne udzielenie im mandatu” (nr 20). Zaś Dekret o działalności misyjnej Kościoła nazywa Akcję Katolicką urzędem (nr 15). Element szczególnej współpracy Akcji Katolickiej z hierarchią podkreślał też Paweł VI. W cytowanym powyżej liście do Asystenta Generalnego Akcji Katolickiej we Włoszech papież mówił, że Akcja Katolicka powierza się dobrowolnie hierarchii w wielkodusznej i całkowitej współpracy apostołskiej. Stawia się do dyspozycji hierarchii, aby dzielić, w formie i w wymiarze jej właściwym, duszpasterską troskę w służbie całego ludu Bożego.

Także Jan Paweł II w adhortacji posynodalnej *Christifideles laici* podkreśla, że ruchy i stowarzyszenia Akcji Katolickiej, w której świeccy drogą wolnego wyboru zrzeszają się w formie organicznej i trwałej struktury, działają „w łączności z biskupem i kapłanami” (nr 31).

Ścisła współpraca świeckich z apostołatem hierarchicznym wypływa z samej natury Kościoła i chroni przed prowadzeniem apostołatu świeckich obok czy wbrew apostołatowi hierarchicznemu. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że apostołat Akcji Katolickiej zawsze pozostaje apostołatem świeckich, nie przegradza się w apostołat hierarchiczny, nawet wtedy, gdy prowadzony jest z mandatu hierarchii. Należy też uczulić wiernych świeckich i duchowieństwo, by Akcja Katolicka nie przerodziła się w instytucję z hierarchizowaną, poruszaną

tylko odgórnie. Przejrzysta struktura oraz dyscyplina wewnętrzna stowarzyszenia winny pobudzać i promować osobiste zaangażowanie, ducha inicjatywy i odpowiedzialności. Do tego potrzebny jest wysoki poziom życia religijno-moralnego jej członków.

1.2.3. Trzecią cechą charakterystyczną, wyrażającą samą strukturę Akcji Katolickiej, jest jej inspiracja duchowo-religijna i moralna. Na ten istotny element konsekwentnie zwracają uwagę kolejni papieże. Pius XII wśród czterech cech Akcji Katolickiej – obok jedności z hierarchią, jedności między członkami Akcji Katolickiej i jedności z członkami innych stowarzyszeń katolickich – wskazał na jedność z Bogiem, nazywając ją niewzruszonym fundamentem Akcji Katolickiej. Jej członkowie niosą w swym apóstolstwie głęboką formację religijną, duchową, moralną i kulturalną. Stąd przynależność do Akcji Katolickiej jest konsekwencją wyboru, selekcji. Wymaga wielkodusznego oddania się, poświęcenia nie lękającego się ofiary z samego siebie. Członkostwo w Akcji Katolickiej wymaga doskonałego przygotowania i formacji. By to urzeczywistnić, papież zaleca modlitwę (jest ona kluczem do skarbów Boga, zwycięską bronią w walce przeciw złu i w upowszechnianiu dobra), świadome uczestnictwo w ofierze Mszy świętej, częste przystępowanie do sakramentów świętych, uczestnictwo w rekolekcjach (por. Pius XII, Przemówienie do przedstawicieli Akcji Katolickiej we Włoszech, 4 września 1940). W tym samym przemówieniu papież mówił: „Idźcie do świata, ufajcie Chrystusowi, który zwyciężył świat. Niech waszą bronią będzie apostołat modlitwy, przykładu, pióra i słowa, pokory i zyczliwości, cierpienia i łagodności, roztropności i dyskrecji, mądrej miłości – szanującej błędzącego, a zwalczającej błąd”. Także papież Paweł VI upominał, że Akcja Katolicka nie może utracić swego oryginalnego duchowo-religijnego powołania. W 1969 r. w liście do Asystenta Generalnego Włoskiej Akcji Katolickiej papież zawarł refleksje bardzo aktualne w dzisiejszej, polskiej godzinie historii. „Żyjemy w czasach, kiedy powab zaangażowania w sprawy doczesne jest bardzo silny i nęcący. To wszystko, co jest konkretne, uchwytne, do natychmiastowego urzeczywistnienia, to, co ma widoczne konsekwencje społeczne i zewnętrzne, wydaje się bardziej chciane i bardziej skuteczne niż rzetelna formacja religijna, która wymaga stałego i trudnego osobistego zaangażowania, osobistej gorliwości. II Sobór Watykański uznał za specyficzne zadanie świeckich ożywianie porządku doczesnego. Jednak jasno stwierdził, że niezbywalny jest nadprzyrodzony fundament takiego działania. Akcja Katolicka ma mobilizować siły duchowe swoich członków w zaangażowaniu moralno-religijnym”.

Z omawianą kwestią łączą się dwa problemy szczegółowe: problem formacji oraz niebezpieczeństwo nadania Akcji Katolickiej charakteru czysto społecznego czy politycznego. Pragniemy wyraźnie stwierdzić, że ze stałej nauki Kościoła wynika konieczność formacji członków Akcji Katolickiej, którzy uformowani i ciągle formujący się tworzą „elitę” wybranych przez hierarchię

współpracowników w apostołskiej misji. Apostołowie świeccy tworzą „elitę” nie w sensie stania obok czy izolowania się od innych. Przeciwnie – stanowią „elitę” ze względu na to, że są w stanie przyciągać innych i oddziaływać na innych ludzi. Powinni oni posiadać ducha apostołskiego, który ich ożywia oraz „takt”, bez którego przyniosą więcej zła niż dobra. Niezbędną działalność formacyjną powinni prowadzić sami świeccy. Konieczna jest tu jednak czynna pomoc duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz członków instytutów świeckich. Można bez przesady powiedzieć, że od zaangażowania duchowieństwa w wielkim stopniu zależy, czy i jaki owoc wyda Akcja Katolicka w Polsce. Istnieje więc paląca potrzeba uaktywnienia duchowieństwa w ramach zarówno przygotowań, jak i tworzenia Akcji Katolickiej.

Akcja Katolicka, wyróżniająca się charakterem duchowo-religijnym i moralnym, nie jest powołana, by stać się siłą polityczno-partijną. Obywatele katoliccy mają prawo i obowiązek łączyć się w różnych stowarzyszeniach politycznych. Obecność w ich szeregach członków Akcji Katolickiej jest prawomocna, a nawet wskazana. Nie można jednak dopuścić do tego, by Akcja Katolicka stała się partią polityczną czy wyznaczała sobie cele polityczne.

1.3. Cele

Cele Akcji Katolickiej ściśle łączą się z jej naturą, niejako z niej wypływają. Ogólnie mówiąc, Akcja Katolicka stawia sobie za cel to, co jest celem Kościoła: współpracę w zbawianiu ludzi i kontynuację w czasie i przestrzeni zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Inaczej mówiąc, idzie o zachowanie, pogłębienie i rozszerzenie wiary i moralności chrześcijańskiej. Chodzi o powrót Chrystusa do sumień, ognisk domowych, publicznych zwyczajów, relacji między klasami i grupami społecznymi, porządku publicznego, stosunków międzynarodowych. Członkowie Akcji Katolickiej winni stawiać sobie za cel czynienie dobra wokół siebie, szczególnie poprzez styl życia, aby w środowisku, w którym żyją, promieniowało nauczanie Jezusa Chrystusa. Innymi słowy, przez styl życia powinni inspirować poszanowanie cnoty i wolę jej nabycia, podczas gdy inni poprzez złe postępowanie przyciągają do zła, gotując sobie i innym zgubę. W ten sposób członkowie Akcji Katolickiej stają się dobroczyńcami zarówno Kościoła, jak i społeczeństwa. Głosząc i realizując w życiu indywidualnym, rodzinnym i społecznym katolicką zasadę władzy, posłuszeństwa, porządku, sprawiedliwości, równości i miłości, członkowie Akcji Katolickiej przyczyniają się do kładzenia solidnych fundamentów współżycia społecznego.

II Sobór Watykański tak mówi o celach Akcji Katolickiej: „Bezpośrednim celem... jest apostołski cel Kościoła w zakresie ewangelizacji i uświęcania ludzi oraz urabianie na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska” (AA, nr 20). Świeccy katolicy działający w Akcji Katolickiej winni przynosić swe

doświadczenia, brać odpowiedzialność za kierowanie organizacjami, rozpoznawać warunki, w których będzie prowadzona działalność duszpasterska Kościoła oraz opracowywać i realizować program działania (por. Tamże). Adhortacja posynodalna *Christifideles laici* mówi zaś, że wierni świeccy, zrzeszeni w Akcji Katolickiej, powinni „służyć wiernie i aktywnie... rozwojowi całej chrześcijańskiej wspólnoty, realizacji duszpasterskich przedsięwzięć i ożywianiu duchem Ewangelii wszystkich dziedzin życia” (nr 31).

Zadania tworzonej w Polsce Akcji Katolickiej można schematycznie przedstawić w trzech punktach.

1.3.1. Uświadomienie i pogłębienie tożsamości katolickiej. (Co to znaczy, że jestem katolikiem? Co to znaczy, że jestem członkiem Kościoła katolickiego?).

1.3.2. Uświadomienie i pogłębienie tożsamości wspólnotowej i komunijnej wiary i Kościoła. (Co to znaczy: „my wierzymy”? Co to znaczy: „jesteśmy członkami Kościoła katolickiego”, „tworzymy Kościół katolicki”?).

1.3.3. Uświadomienie, pogłębienie i realizacja społecznego obywatelstwa wiary katolickiej oraz Kościoła katolickiego poprzez wypełnianie praw-obowiązku indywidualnego i wspólnotowego zamieniania wiary w kulturę. Chodzi o pobudzenie społecznej aktywności i odpowiedzialności katolików.

Reasumując, chodzi o uformowanie i uaktywnienie katolików na fundamencie zdrowej doktryny.

1.4. Relacja Akcji Katolickiej do innych stowarzyszeń, organizacji, ruchów katolickich

Temat relacji Akcji Katolickiej do istniejących stowarzyszeń, organizacji i ruchów katolickich jest często podejmowany przez środowiska katolików świeckich, którzy niejednokrotnie wyrażają obawę, że Akcja Katolicka stanie się organizacją nadrzędną w stosunku do istniejących, stowarzyszeniem „lepszej kategorii” lub wręcz monopolem apostołstwa świeckich.

Jesteśmy świadomi, że istnieje potrzeba wypracowania bardziej szczegółowych zasad, które regulowałyby relacje między Akcją Katolicką a istniejącymi formami stowarzyszeniowymi katolików świeckich. Wskazane jest, by uczynił to proponowany przez nas zespół inicjatywny.

Z treści przemówień dotyczących Akcji Katolickiej, szczególnie wygłoszonych przez Piusa XII, jasno wynika, że omawiany problem jest trudny i wielokrotnie musiał być rozwiązywany przez papieża. Z wypowiedzi papieża wynikają trzy stwierdzenia.

1.4.1. Akcja Katolicka nie powinna zastrzegać sobie monopolu apostołstwa świeckich. Obok niej istnieje, jak to określa papież, „wolny apostołat świeckich” – *I' apostolat laic libre* (por. Pius XII, Przemówienie podczas II Międzynarodowego Kongresu Apostołstwa Świeckich).

1.4.2. Akcja Katolicka nie ma za zadanie kierowania innymi stowarzyszeniami katolickimi czy przyjmowania autorytatywnego nad nimi patronatu (por.

Pius XII, Przemówienie do Kierownictwa Akcji Katolickiej we Włoszech, 3 maja 1951).

1.4.3. Akcja Katolicka powinna współpracować z innymi stowarzyszeniami katolickimi. Niezbędna jest między nimi a Akcją Katolicką wzajemna życzliwość, szerokie zrozumienie, szczerza współpraca (por. Pius XII, Przemówienie do Akcji Katolickiej we Włoszech, 4 września 1940). Szczegóły tej współpracy, jak też zasady wstępowania do Akcji Katolickiej członków innych stowarzyszeń, trzeba wyraźnie określić. Jest to jedno z trudniejszych, lecz zarazem najpilniejszych zadań, którego właściwe rozwiązanie pozwoli na harmonijną i owocną działalność Akcji Katolickiej.

Dla właściwego zrozumienia relacji między Akcją Katolicką a innymi stowarzyszeniami pomocna jest następująca wypowiedź Piusa XII: „Jeśli do Katolickich Instytutów Wychowawczych czy Stowarzyszeń Kościelnych, stawiających sobie cele apostołskie i mających zorganizowane formy apostołatu, włączają się wewnętrzne stowarzyszenia Akcji Katolickiej, ta ostatnia musi tam zaistnieć z dyskrecją i powściągliwością, nie zakłócając niczego w strukturze i życiu Instytutu lub Stowarzyszenia, lecz dając nowy impuls duchowi i formom apostołatu...” (Pius XII, Tamże).

2. Struktura organizacyjna

2.1. Akcja Katolicka jest zorganizowaną formą apostołatu katolików świeckich, powołaną przez hierarchię dla ścisłej z nią współpracy w dziele ewangelizacyjnym Kościoła, zmierzającą do przeniknięcia całej rzeczywistości ziemskiej duchem Chrystusowym.

2.2. W ramach Akcji Katolickiej prowadzona jest formacja religijno-moralna, która ma wypracować dojrzałe postawy katolików świeckich oraz pobudzić ich do społecznej aktywności. Poprzez różne formy zorganizowanego działania katolików powinna ona zaowocować integracją, w zdecydowanej większości katolickiego, narodu. Nie przewiduje się czasowego podziału na formację i działanie. Od początku istnienia te dwie rzeczywistości będą zintegrowane.

Akcja Katolicka, organizując katolików świeckich w apostołskiej posłudze Kościoła, stawia sobie cele religijne, uwydatniając społeczne konsekwencje wiary. Akcja Katolicka nie prowadzi działalności politycznej w sensie walki o władzę czy przedkładanie programów politycznych. W jej władzach nie mogą zasiadać politycy zajmujący wysokie stanowiska w partiach politycznych czy organach państwa.

W skład Akcji Katolickiej mogą wchodzić natomiast członkowie partii politycznych, jeśli wyrażą taką wolę i uzyskają aprobatę odpowiedniej władzy kościelnej. Nie reprezentują oni jednak partii politycznej w Akcji Katolickiej, ani też nie są przedstawicielami Akcji Katolickiej w swej partii. Akcja Katolic-

ka, stawiająca sobie za cel formację religijno-moralną, może stać się szkołą prawych i kompetentnych polityków oraz działaczy społecznych, którzy poświęcają się służbie dobru wspólnemu. Jako stowarzyszenie nie stawia sobie jednak celów politycznych.

2.3. Akcja Katolicka obejmie zarówno wszystkie stany jak i dziedziny życia, składające się na rzeczywistość Kościoła obecnego przez swoich ochrzczonych członków na wszystkich płaszczyznach egzystencji naszej Ojczyzny – Polski.

Na jej wewnętrzną strukturę złożą się następujące człony:

- I. Akcja Katolicka Młodych – od rocznicy I Komunii świętej do sakramentu małżeństwa – do ok. 25 lat.
- II. Akcja Katolicka Dorosłych.

2.4. Na Akcję Katolicką Młodych składają się następujące człony:

- I. Akcja Katolicka Dzieci (od rocznicy I Komunii świętej do przygotowania się do sakramentu bierzmowania).
- II. Akcja Katolicka Młodzieży Szkolnej (od przygotowania się do sakramentu bierzmowania).
- III. Akcja Katolicka Młodzieży Akademickiej.
- IV. Akcja Katolicka Młodzieży Pracującej.

2.5. Akcję Katolicką Dorosłych można zorganizować według zaangażowania katolików świeckich w poszczególne dziedziny życia: kulturę, gospodarkę, politykę. Decyzja co do ostatecznego szczegółowego jej kształtu powinna być pozostawiona biskupom ordynariuszom, którzy po wysłuchaniu zdania miejscowego duchowieństwa i katolików świeckich, biorąc pod uwagę specyfikę diecezji, podejmą decyzje dotyczące konkretnych form działalności Akcji Katolickiej Dorosłych. Wskazane jest jednak wypracowanie ogólnych zasad obowiązujących wszystkich.

2.6. Akcja Katolicka Starszych, która jest członem Akcji Katolickiej Dorosłych, obejmuje emerytów i rencistów, ludzi chorych i samotnych, dla których zorganizowana forma działalności katolików będzie szansą na wyjście z samotności i na wykorzystanie dużego potencjału nabytych doświadczeń w czynnej odpowiedzialności za aktualne sprawy Kościoła. Stworzy też nowe możliwości ujawnienia potrzebujących pomocy współsióstr i współbraci w Chrystusie.

2.7. Podstawową komórką Akcji Katolickiej jest parafia. Parafie z jednego dekanatu mogą utworzyć strukturę Dekanalną Akcji Katolickiej. Wszystkie ogniska parafialne danej diecezji tworzą Diecezjalną Akcję Katolicką. Wszystkie diecezje Polski składają się na Krajową Akcję Katolicką. Akcja Katolicka na każdym poziomie posiada władze wyłaniane według określonych zasad.

2.8. Członkostwo w Akcji Katolickiej oparte jest o zasadę dobrowolności oraz, generalnie, indywidualnej decyzji. Członkowie, jeśli zostaną przyjęci do

Akcji Katolickiej, ubogacając swą wiarą i doświadczeniem życiowym, ale nie reprezentują urzędowo swych środowisk w Akcji Katolickiej ani tejeż w swych środowiskach. Można rozważyć różne stopnie uczestnictwa, np. członkowie rzeczywistości, członkowie wspierający, kandydaci.

Trzeba określić zasady relacji między Akcją Katolicką a Kołami Synodalnymi, Ruchami, Stowarzyszeniami, Organizacjami Katolickimi. Zadania określone przez Akcję Katolicką, biorąc pod uwagę jej szczególny związek z hierarchią i życiem Kościoła w parafii, diecezji i kraju, powinny jednak w pewnym stopniu zobowiązywać do współpracy duszpasterskiej także wszystkie środowiska katolickie z zachowaniem ich charyzmatu.

2.9. Wola przystąpienia do Akcji Katolickiej jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym przyjęcia do grona jej członków. Koniecznym warunkiem jest wydanie pozytywnej opinii przez miejscowego proboszcza, który powinien kierować się kryterium życia religijnomoralnego kandydata i jego gotowości do zaangażowania w życie parafii.

Przynależność do parafialnego Koła Akcji Katolickiej jest koniecznym warunkiem zasiadania we władzach Akcji Katolickiej na wyższych szczeblach.

2.10. Członkowie parafialnego Koła Akcji Katolickiej wybierają spośród siebie trzech kandydatów na Prezesa Koła, z których proboszcz mianuje Prezesa Zarządu. Radę Parafialnego Koła Akcji Katolickiej, Viceprezesa (-ów) i Skarbnika wybierają członkowie, według wcześniej opracowanych i zaakceptowanych przez władzę kościelną zasad. Rada powołuje Zarząd.

2.11. Przewodniczący Zarządów Kół parafialnych tworzą Zgromadzenie Diecezjalne Akcji Katolickiej. Na swym plenarnym posiedzeniu wybiera ono Radę Diecezjalną Akcji Katolickiej, która wybiera Prezydium Diecezjalne oraz wyznacza pięciu kandydatów na Przewodniczącego i dwóch Zastępców Diecezjalnej Akcji Katolickiej, których mianuje ordynariusz diecezji.

2.12. Rady Diecezjalne Akcji Katolickiej ze wszystkich diecezji wybierają delegatów na Krajowe Zgromadzenie Akcji Katolickiej, które wybiera Radę Krajową, ta zaś wybiera Prezydium Krajowe oraz przedkłada Konferencji Episkopatu pięciu kandydatów na Krajowego Prezydenta Akcji Katolickiej i dwóch jego Zastępców, których mianuje Konferencja Episkopatu.

2.13. Konferencja Episkopatu mianuje wśród swoich członków Asystenta Generalnego Akcji Katolickiej na okres pięciu lat. Każdy biskup diecezjalny mianuje Diecezjalnego Asystenta Akcji Katolickiej na okres pięciu lat.

2.14. Proponujemy, by najbliższa (marcowa) Konferencja Plenarna Episkopatu Polski:

- a) wydała list biskupów polskich na temat powstania Akcji Katolickiej w Polsce, wyjaśniający jej istotę, cele, strukturę i metodę postępowania i działania;

- b) powołała Asystenta Generalnego Akcji Katolickiej;
- c) zobowiązała i zachęciła wszystkich biskupów diecezjalnych do powołania Diecezjalnych Zespołów Inicjatywnych oraz Diecezjalnych Asystentów Akcji Katolickiej;
- d) podjęła decyzję odnośnie Centralnego Biura Akcji Katolickiej, gdzie będzie mieściła się siedziba Centralnego Zespołu Inicjatywnego;
- e) powołała Centralny Zespół Inicjatywny (w składzie do ustalenia).

2.15. Zadaniem Centralnego Zespołu Inicjatywnego i jego diecezjalnych odpowiedników jest:

- a) przekazywanie informacji;
- b) inspiracja do tworzenia ośrodków Akcji Katolickiej;
- c) rejestracja kół;
- d) czuwanie nad prawidłowym konstytuowaniem się grup i wyborem władz;
- e) wypracowanie programów formacyjnych dla poszczególnych członków Akcji Katolickiej;
- f) praca nad Statutem i regulaminem Akcji Katolickiej.

2.16. Centralny Zespół Inicjatywny zawiesi swoją działalność z chwilą powołania Centralnych Władz Akcji Katolickiej.

2.17. Powołanie Akcji Katolickiej wymaga dużych nakładów finansowych. Początkowo będą one pochodzić ze stałych składek członków, z ofiar, z funduszy kościelnych. W dalszym etapie trzeba rozważyć powołanie Fundacji Akcji Katolickiej, która wypracowywałaby niezbędne do działalności środki finansowe. Akcja Katolicka może być podmiotem działalności gospodarczej.

2.18. Trzeba opracować statut, ustanowić Patrona Akcji Katolickiej, skomponować hymn i ustalić znaki symboliczne (sztandar, odznaka). Należy też podjąć prace nad powołaniem organu prasowego Akcji Katolickiej.

2.19. Przed wydaniem listu Episkopatu na temat powołania Akcji Katolickiej wskazane jest przeprowadzenie we wszystkich diecezjach konferencji rejonowych poświęconych temu tematowi.

*ABP JÓZEF MICHALIK
BP EDWARD FRANKOWSKI
BP PIOTR JARECKI*

Statut Akcji Katolickiej w Polsce

Wstęp

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie bardziej bezpośrednio współpracują z hierarchią kościelną w realizacji ogólnego celu apostołskiego Kościoła (por. KK, n. 33; DA, n. 20;

DM, n.15). Rację swego istnienia Akcja Katolicka znajduje w prawdzie o Kościele. Zorganizowana współpraca świeckich z hierarchią Kościoła w realizowaniu apostołskiej misji należy od czasów apostołskich do stałej i owocnej tradycji Kościoła (por. Rz 16,3; Flp 4,3).

W naszych czasach wagę tej współpracy, będącej wyrazem nie tylko przynależności do Kościoła; ale bycia Kościołem podkreślił II Sobór Watykański i Magisterium Posoborowe. Także Ojciec Święty Jan Paweł II mówiąc o wiernych świeckich, którzy „winni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła” wskazał na szczególne znaczenie Akcji Katolickiej, jako niezastąpionego środka formacji apostołskiej świeckich. Akcja Katolicka była w Polsce żywa i przyniosła wiele owoców: „Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna” (Przemówienie Jana Pawła II do biskupów polskich podczas wizyty „Ad limina”, 12.01.1993 r.).

Podjmując wezwanie Ojca Świętego Biskupi Polscy, we współpracy z katolikami świeckimi, postanawiają powołać do życia Akcję Katolicką w Polsce, która jeszcze bardziej włączy ludzi świeckich w budowanie Kościoła Chrystusowego oraz w zorganizowaną misję apostołską, dzięki której będą mogli „czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi” (KK, n. 33). Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem, w którym katolicy świeccy mogą w bardziej bezpośredniej współpracy z hierarchią realizować to powołanie, jakie otrzymali na mocy sakramentów Chrztu i Bierzmowania (por. KK, n. 33).

Rozdział I

Postanowienia ogólne

Art. 1.

1. Akcja Katolicka w Polsce, zwana dalej Akcją Katolicką, jest według kodeksu Prawa Kanonicznego (KPK) publicznym stowarzyszeniem wiernych erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski, działającym w całym kraju (kan. 312 par.1 pkt 2 KPK), a w rozumieniu Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej jest organizacją kościelną (art. 34 ust.1)

2. Akcję Katolicką w diecezji eryguje Biskup Diecezjalny.

3. Akcja Katolicka rządzi się niniejszym statutem zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski.

Art. 2.

Akcja Katolicka posiada osobowość prawną zarówno w wymiarze diecezji, jak i w skali krajowej.

Art. 3.

1. Siedzibą władz Akcji Katolickiej w diecezji jest stolica diecezji.
2. Siedzibą władz Akcji Katolickiej w Polsce jest Warszawa.

Art. 4.

Akcja Katolicka w diecezji działa pod przewodnictwem swojego Biskupa Diecezjalnego, a Akcja Katolicka w Polsce działa pod zwierzchnictwem Konferencji Episkopatu Polski (por. kan. 315 KPK).

Art. 5.

Biskup Diecezjalny sprawuje opiekę nad działalnością Akcji Katolickiej w diecezji przez mianowanego przez siebie Diecezjalnego Asystenta Kościelnego.

Konferencja Episkopatu Polski sprawuje opiekę nad działalnością Akcji Katolickiej poprzez Zespół Episkopatu d/s Akcji Katolickiej i Krajowego Asystenta Kościelnego.

Art. 6.

Osoby sprawujące funkcje prezesa w Akcji Katolickiej nie mogą jednocześnie sprawować kierowniczych stanowisk w partiach politycznych (kan. 317 par. 4 KPK).

Art. 7.

Akcja Katolicka jako nowe stowarzyszenie katolików świeckich posiadające właściwy sobie charyzmat, współpracuje z innymi stowarzyszeniami katolików świeckich (kan. 328 KPK) i ruchami kościelnymi.

Art. 8.

1. Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest św. Wojciech.
2. Świętem Akcji Katolickiej jest Niedziela Chrystusa Króla Wszechświata.

Rozdział II

Cel i działalność Akcji Katolickiej

Art. 9.

1. Celem Akcji Katolickiej jest pogłębienie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostołskiej Kościoła.

2. Akcja Katolicka realizuje swój cel przez:

- a. pogłębianie życia religijnego, moralnego, intelektualnego i kulturalnego oraz ukierunkowanie na zadania apostołskie,

- b. przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego,
- c. zajmowanie stanowiska w sprawach publicznych Kościoła, a zwłaszcza reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej,
- d. kształcenie działaczy katolickich i wychowanie ich do aktywności w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

Art. 10.

Akcja Katolicka może prowadzić:

- 1. działalność oświatową, wychowawczą i wydawniczą,
- 2. działalność kulturalną i informacyjną w szczególności przy używaniu środków przekazu,
- 3. działalność dobroczynną,
- 4. działalność turystyczno-sportową,
- 5. działalność gospodarczą.

Rozdział III

Członkowie Akcji Katolickiej, ich prawa i obowiązki

Art. 11.

Wśród członków Akcji Katolickiej wyróżnia się:

- 1. zwyczajnych,
- 2. wspierających.

Art. 12.

- 1. Członkiem zwyczajnym Akcji Katolickiej może zostać katolik świecki, który ukończył 18 rok życia.
- 2. Przyjęcie do Akcji Katolickiej poprzedza odbycie rocznego stażu kandydackiego. W uzasadnionych przypadkach staż kandydacki może być skrócony.
- 3. Członek zwyczajny Akcji Katolickiej może należeć do innych stowarzyszeń, które nie sprzeciwiają się wartościom i zasadom nauki społecznej Kościoła.

Art. 13.

- 1. Warunkiem przyjęcia na członka Akcji Katolickiej jest oświadczenie o gotowości wstąpienia do Akcji Katolickiej złożone w formie pisemnej, skierowane do Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.
- 2. Uchwałę w sprawie przyjęcia na członka Akcji Katolickiej oraz skrócenia stażu kandydackiego podejmuje Zarząd Diecezjalnego Instytutu na wniosek Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej zawierający opinię parafialnego Asystenta Kościelnego.

Art. 14.

Członkom zwyczajnym Akcji Katolickiej przysługują następujące prawa:

1. udział w przedsięwzięciach podejmowanych przez Akcję Katolicką,
2. czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach do władz Akcji Katolickiej.

Art. 15.

Do obowiązków członków zwyczajnych Akcji Katolickiej należy:

1. realizowanie celów Akcji Katolickiej,
2. przestrzeganie postanowień statutu i regulaminów Akcji Katolickiej oraz stosowanie się do uchwał władz Akcji Katolickiej,
3. płacenie składki członkowskiej, ustalonej przez Walne Zebranie członków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w ramach preliminarza budżetowego (Art. 41, pkt 3) i zatwierdzonej przez Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Art. 16.

Członkiem Akcji Katolickiej nie może być ten, kto publicznie odstąpił od wiary katolickiej albo zerwał ze wspólnotą kościelną, albo podlega ekskomunice wymierzonej wyrokiem lub dekretem (kan. 316 par.1 KPK).

Art. 17.

Członkiem wspierającym Akcji Katolickiej może być:

1. osoba fizyczna,
2. osoba prawna,
3. zrzeszenia katolickie nie posiadające osobowości prawnej.

Art. 18.

Członkom wspierającym Akcji Katolickiej przysługuje prawo udziału w przedsięwzięciach podejmowanych przez Akcję Katolicką.

Art. 19.

Członkostwo zwyczajne ustaje w przypadku:

1. rezygnacji zgłoszonej na piśmie do właściwego Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej,
2. wykluczenia z Akcji Katolickiej uchwałą Zarządu Diecezjalnego Instytutu w razie naruszenia przepisów statutu lub regulaminów, z zachowaniem prawa rekursu do Biskupa Diecezjalnego.

Rozdział IV

Struktura organizacyjna

Art. 20.

Strukturami organizacyjnymi Akcji Katolickiej są:

- A. Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej.
- B. Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej.
- C. Krajowy Instytut Akcji Katolickiej.

A. Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej

Art. 21.

Organami Akcji Katolickiej w diecezji są:

- 1. Rada Diecezjalna Instytutu.
- 2. Zarząd Diecezjalnego Instytutu.
- 3. Komisja Rewizyjna.

Art. 22.

1. W skład Rady Diecezjalnego Instytutu wchodzi prezesi Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej.

2. Biskup Diecezjalny może powołać do Rady innych członków Akcji Katolickiej działającej w diecezji.

Art. 23.

W zebraniach Rady Diecezjalnego Instytutu uczestniczą bez prawa głosowania:

- 1. Zarząd Diecezjalnego Instytutu,
- 2. Diecezjalny Asystent Kościelny.

Art. 24.

Rada Diecezjalnego Instytutu wybiera ze swego grona przewodniczącego zebrania, jego zastępcę i sekretarza, którzy stanowią prezydium zebrania.

Art. 25.

Rada Diecezjalnego Instytutu odbywa zebrania zwyczajne i nadzwyczajne. Do sposobu zwoływania zebrań Rady stosuje się odpowiednio art. 53 statutu.

Art. 26.

Do sposobu podejmowania uchwał przez Radę Diecezjalną stosuje się odpowiednio art. 54 statutu.

Art. 27.

Do kompetencji Rady Diecezjalnej należy:

1. wybór członków Zarządu Diecezjalnego Instytutu z zachowaniem art. 57 statutu,
2. wybór Komisji Rewizyjnej,
3. wybór delegatów do Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej zgodnie z art. 50 statutu,
4. uchwalanie programów działania Akcji Katolickiej w diecezji w uzgodnieniu z Biskupem Diecezjalnym,
5. uchwalenie preliminarza budżetowego Akcji Katolickiej diecezji,
6. ocena rocznego sprawozdania z działalności Akcji Katolickiej w diecezji,
7. udzielanie absolutorium Zarządowi Diecezjalnego Instytutu,
8. ocena działalności i zatwierdzenie sprawozdań Komisji Rewizyjnej,
9. podejmowanie uchwał w formie oświadczenia lub apelu w sprawach należących do zakresu działalności Akcji Katolickiej w diecezji.

Art. 28.

W skład Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej wchodzi:

1. prezes,
2. dwóch wiceprezesów,
3. sekretarz,
4. skarbnik,
5. 4 członków.

Art. 29.

1. Prezesa Zarządu Diecezjalnego Instytutu mianuje Biskup Diecezjalny spośród trzech kandydatów wybranych przez Radę Diecezjalnego Instytutu, przedstawionych przez Diecezjalnego Asystenta Kościelnego.

2. Pozostały skład Zarządu Diecezjalnego Instytutu wybiera Rada Diecezjalnego Instytutu ze swego grona.

3. Zarząd Diecezjalnego Instytutu wybiera ze swego grona wiceprezesów, sekretarza i skarbnika.

Art. 30.

Zarząd Diecezjalnego Instytutu pod przewodnictwem prezesa kieruje działalnością Akcji Katolickiej w diecezji.

Art. 31.

Prezes Zarządu Diecezjalnego Instytutu reprezentuje Akcję Katolicką działającą w diecezji.

Art. 32.

Do kompetencji Zarządu Diecezjalnego Instytutu w szczególności należy:

1. wykonywanie uchwał Rady Diecezjalnego Instytutu,
2. opracowanie planów działalności Akcji Katolickiej w diecezji;
3. zarządzanie majątkiem Akcji Katolickiej działającej w diecezji,
4. przygotowywanie projektu preliminarza budżetowego i bilansu rocznego Akcji Katolickiej w diecezji,
6. koordynacja i kontrola działalności Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej,
7. składanie rocznych sprawozdań z działalności Akcji Katolickiej w diecezji, z wydatków, zebranych danin i ofiar, Biskupowi Diecezjalnemu, Radzie Diecezjalnego Instytutu oraz Zarządowi Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej,
8. współpraca z Zarządem Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej,
9. współpraca z zarządami innych stowarzyszeń diecezjalnych.

Art. 33.

1. Komisja Rewizyjna Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej składa się z pięciu członków.

2. Do kompetencji Komisji Rewizyjnej stosuje się odpowiednio art. 61, pkt 2 statutu.

Art. 34.

1. Akcja Katolicka w diecezji posiada Diecezjalnego Asystenta Kościelnego, który zapewnia łączność stowarzyszenia z Biskupem Diecezjalnym, dba o właściwą formację członków stowarzyszenia oraz czuwa nad czystością doktryny.

2. Diecezjalnego Asystenta Kościelnego Akcji Katolickiej mianuje Biskup Diecezjalny.

3. Diecezjalny Asystent Kościelny ma prawo uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Art. 35.

1. Diecezjalny Asystent Kościelny może zgłosić sprzeciw wobec uchwały Zarządu, Rady lub Komisji Rewizyjnej dotyczącej spraw wiary i moralności.

2. Zgłoszenie sprzeciwu zawiesza uchwałę.

3. O zasadności sprzeciwu rozstrzyga Biskup Diecezjalny.

4. Uznanie sprzeciwu uchyla uchwałę, oddalenie sprzeciwu nadaje uchwałę moc obowiązującą.

B. Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej

Art. 36.

Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej powołuje uchwałą Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.

Art. 37.

Organami Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej są:

1. Walne Zebranie,
2. Zarząd,
3. Komisja Rewizyjna.

Art. 38.

W Walnym Zebraniu ma prawo uczestniczyć każdy członek Akcji Katolickiej zamieszkały na terenie parafii.

Art. 39.

Walne Zebrania są zwyczajne i nadzwyczajne. Do sposobu zwoływania Walnego Zebrania stosuje się odpowiednio art. 54 statutu.

Art. 40.

Do sposobu podejmowania uchwał przez Walne Zebranie Parafialnego Oddziału stosuje się odpowiednio art. 54 statutu.

Art. 41.

Do kompetencji Walnego Zebrania Członków Koła Parafialnego należy:

1. wybór członków Zarządu Parafialnego Oddziału z zachowaniem art. 57 statutu,
2. wybór Komisji Rewizyjnej Parafialnego Oddziału,
3. uchwalanie preliminarza budżetowego Parafialnego Oddziału,
4. ocena rocznego sprawozdania z działalności Akcji Katolickiej w parafii,
5. udzielanie absolutorium Zarządowi Parafialnego Oddziału,
6. ocena działalności i zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej Parafialnego Oddziału,
7. podejmowanie uchwał w formie stanowiska lub apelu w sprawach należących do zakresu działania Akcji Katolickiej w parafii.

Art. 42.

W skład Zarządu Parafialnego Oddziału wchodzi:

1. prezes,
2. dwóch wiceprezesów,
3. sekretarz,

4. skarbnik,
5. dwóch członków.

Art. 43.

1. Prezesa Zarządu Parafialnego Oddziału mianuje Biskup Diecezjalny spośród trzech kandydatów wybranych przez Walne Zebranie, przedstawionych przez Parafialnego Asystenta Kościelnego.

2. Pozostały skład Zarządu Parafialnego Oddziału wybiera Walne Zebranie spośród swego grona.

3. Zarząd Parafialnego Oddziału wybiera ze swego grona wiceprezesów, sekretarza i skarbnika.

Art. 44.

Prezes Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej reprezentuje Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.

Art. 45.

Do kompetencji Zarządu Parafialnego Oddziału należy:

1. kierowanie działalnością Akcji Katolickiej w parafii,
2. opracowanie planów działalności Akcji Katolickiej w parafii, w uzgodnieniu z Parafialnym Asystentem Kościelnym,
3. zarządzanie majątkiem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej,
4. przygotowanie projektu preliminarza budżetowego i bilansu rocznego,
5. zajmowanie stanowiska w bieżących sprawach Akcji Katolickiej w parafii,
6. wykonywanie uchwał Walnego Zebrania,
7. składanie sprawozdań z działalności Parafialnego Oddziału, z wydatków, zebranych danin i ofiar Walnemu Zebraniu i Radzie Diecezjalnego Instytutu,
8. wnioskowanie do Zarządu Diecezjalnego Instytutu o przyjęcie kandydatów na członków Akcji Katolickiej,
9. wykonywanie uchwał Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i współpraca z nim,
10. współpraca z innymi stowarzyszeniami, ruchami i grupami działającymi w parafii.

Art. 46.

1. Komisja Rewizyjna Parafialnego Oddziału składa się z trzech członków.

2. Do kompetencji Komisji Rewizyjnej Parafialnego Oddziału stosuje się odpowiednio art. 61, pkt 2 statutu.

Art. 47.

1. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej posiada Asystenta Kościelnego, który zapewnia łączność Oddziału z Biskupem Diecezjalnym, dba o właściwą formację członków oraz czuwa nad czystością doktryny.

2. Parafialnym Asystentem Kościelnym jest mianowany przez Biskupa Diecezjalnego z zasady proboszcz parafii lub w uzasadnionej sytuacji inny kapłan.

3. Parafialny Asystent Kościelny ma prawo uczestniczenia w posiedzeniach Zarządu, Walnym Zebraniu i Komisji Rewizyjnej Parafialnego Oddziału.

Art. 48.

1. Parafialny Asystent Kościelny może zgłosić sprzeciw wobec uchwały Zarządu, Walnego Zebrania lub Komisji Rewizyjnej Parafialnego Oddziału w sprawach dotyczących wiary i moralności.

2. Do zgłoszonego sprzeciwu przez Parafialnego Asystent Kościelnego stosuje się art. 35 statutu.

C. Krajowy Instytut Akcji Katolickiej

Art. 49.

Organami Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej są:

1. Rada Krajowa Instytutu,
2. Zarząd Krajowego Instytutu,
3. Komisja Rewizyjna.

Art. 50.

1. Rada Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej składa się z delegatów Rad Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej.

2. Rada Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej wybiera dwóch delegatów do Rady Krajowego Instytutu.

Art. 51.

W zebraniach Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej uczestniczą bez prawa głosowania:

1. Zarząd Krajowego Instytutu,
2. Krajowy Asystent Kościelny.

Art. 52.

Rada Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej wybiera ze swego grona przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza, którzy stanowią prezydium zebrania.

Art. 53.

1. Zebrania Rady Krajowego Instytutu są zwyczajne i nadzwyczajne.

2. Zebrania zwołuje Prezes Zarządu Krajowego Instytutu, a z jego mandatu wiceprezes. Zebrania zwyczajne zwoływane są przynajmniej raz w roku, nadzwyczajne w miarę potrzeby lub na żądanie Zespołu Episkopatu d/s Akcji Katolickiej, Komisji Rewizyjnej albo na pisemny wniosek 1/4 członków Rady Krajowego Instytutu. Zebranie Rady powinno być zwołane w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia żądania lub pisemnego wniosku.

3. Jeżeli urząd prezesa Krajowego Instytutu nie jest obsadzony Zebrania Rady Krajowego Instytutu zwołuje Krajowy Asystent Kościelny po konsultacji z Zespołem Episkopatu d/s Akcji Katolickiej.

Art. 54.

1. Uchwały Rady Krajowego Instytutu są podejmowane zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków Rady.

2. Głosowanie jest jawne, w sprawach personalnych – tajne.

Art. 55.

Do kompetencji Rady Krajowego Instytutu należą:

1. wybór członków Zarządu Krajowego Instytutu z zachowaniem art. 57 statutu,

2. wybór Komisji Rewizyjnej ze swego grona,

3. uchwalanie wytycznych działania Akcji Katolickiej w Polsce w uzgodnieniu z Zespołem Episkopatu d/s Akcji Katolickiej,

4. uchwalanie preliminarza budżetowego Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej,

5. ocena rocznego sprawozdania z działalności Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej,

6. udzielanie absolutorium Zarządowi Krajowego Instytutu,

7. ocena działalności i zatwierdzenie sprawozdań Komisji Rewizyjnej Krajowego Instytutu,

8. podejmowanie uchwał w formie stanowiska lub apelu, w porozumieniu z Diecezjalnymi Instytutami, w sprawach należących do zakresu działania Akcji Katolickiej,

9. podejmowanie uchwał o współpracy Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej z innymi organizacjami i instytucjami dla realizowania celów Akcji Katolickiej.

Art. 56.

W skład Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej wchodzi:

1. prezes,

2. dwaj wiceprezesi,

3. sekretarz,

4. skarbnik,
5. 4 członkowie.

Art. 57.

1. Prezesa Zarządu Krajowego Instytutu mianuje Konferencja Episkopatu Polski spośród trzech kandydatów wybranych przez Radę Krajową Instytutu Akcji Katolickiej, przedstawionych przez Krajowego Asystenta Kościelnego.

2. pozostały skład Zarządu Krajowego wybiera Rada Krajowa Instytutu ze swego grona.

3. Zarząd Krajowego Instytutu wybiera ze swego grona wiceprezesów, sekretarza i skarbnika.

Art. 58.

Zarząd Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej koordynuje działalność Akcji Katolickiej w wymiarze ponaddiecezjalnym.

Art. 59.

Prezes Zarządu Krajowego Instytutu reprezentuje Krajowy Instytut Akcji Katolickiej.

Art. 60.

Do kompetencji Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w szczególności należy:

1. wykonywanie uchwał Rady Krajowego Instytutu,
2. konsultacja i przedkładanie postulatów koordynacyjnych oraz opracowanie wytycznych dotyczących działalności Akcji Katolickiej w Polsce,
3. zarządzanie majątkiem Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej,
4. przygotowanie projektu preliminarza i bilansu rocznego,
5. koordynacja działalności Akcji Katolickiej w wymiarze ponaddiecezjalnym,
6. składanie rocznych sprawozdań z działalności Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej z wydatków, zebranych danin i ofiar Zespołowi Episkopatu d/s Akcji Katolickiej i Radzie Krajowego Instytutu,
7. współdziałanie z zarządami innych stowarzyszeń w wymiarze ponaddiecezjalnym,
8. zajmowanie stanowiska w porozumieniu z Diecezjalnymi Instytutami w sprawach ogólnych Akcji Katolickiej.

Art. 61.

1. Komisja Rewizyjna Krajowego Instytutu składa się z 5 członków.
2. Do zadań Komisji Rewizyjnej Krajowego Instytutu należy:
 - a. przeprowadzenie przynajmniej raz w roku kontroli finansowej działalności Zarządu Krajowego Instytutu,

- b. występowanie do Rady i Zarządu Krajowego Instytutu z wnioskami pokontrolnymi oraz z żądaniem usunięcia uchybień,
- c. składanie rocznych sprawozdań ze swej działalności Radzie Krajowego Instytutu,
- d. występowanie do Rady Krajowego Instytutu z wnioskiem dotyczącym absolutorium dla ustępującego Zarządu Krajowego Instytutu,
- e. występowanie z żądaniem zwołania nadzwyczajnego zebrania Rady Krajowego Instytutu.

Art. 62.

1. Akcja Katolicka posiada Krajowego Asystenta Kościelnego, który zapewnia łączność stowarzyszenia z Konferencją Episkopatu Polski, dba o właściwą formację w stowarzyszeniu oraz czuwa nad czystością doktryny.

2. Krajowego Asystenta Kościelnego mianuje Konferencja Episkopatu Polski spośród swoich członków.

3. Krajowy Asystent Kościelny ma prawo uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej Krajowego Instytutu.

Art. 63.

1. Krajowy Asystent Kościelny może zgłosić sprzeciw wobec uchwały Zarządu Rady lub Komisji Rewizyjnej Krajowego Instytutu w sprawach dotyczących wiary i moralności.

2. Zgłoszenie sprzeciwu zawiesza uchwałę.

3. O zasadności sprzeciwu rozstrzyga Zespół Episkopatu d/s Akcji Katolickiej.

4. Uznanie sprzeciwu uchyla uchwałę, oddalenie sprzeciwu nadaje uchwałę moc obowiązującą.

Art. 64.

Krajowy Asystent Kościelny może zwoływać zebrania Diecezjalnych Asystentów Kościelnych po uzgodnieniu z Zespołem Episkopatu d/s Akcji Katolickiej.

Rozdział V

Zasady sprawowania funkcji i tworzenie sekcji środowiskowych

Art. 65.

Działalność organów Akcji Katolickiej w sprawach nie uregulowanych niniejszym statutem określają regulaminy uchwalone przez te organy zatwierdzone w diecezji przez Biskupa Diecezjalnego, a w zakresie ogólnopolskim przez Zespół Episkopatu d/s Akcji Katolickiej.

Art. 66.

Kadencja wszystkich organów i funkcji w Akcji Katolickiej trwa trzy lata.

Art. 67.

1. Nie można być równocześnie członkiem Zarządu i Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej. Przepis ten stosuje się odpowiednio do członków Zarządu i Rady Diecezjalnego Instytutu i Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

2. Członek Zarządu nie może być jednocześnie członkiem Komisji Rewizyjnej.

Art. 68.

1. Zarząd Diecezjalnego Instytutu, Zarząd parafialnego Oddziału oraz poszczególni członkowie tych Zarządów mogą być odwołani przed upływem kadencji przez Biskupa Diecezjalnego.

2. Zarząd Krajowego Instytutu oraz poszczególni członkowie mogą być odwołani przed upływem kadencji przez Zespół Episkopatu d/s Akcji Katolickiej.

3. Przepisy te stosuje się odpowiednio do Rad Diecezjalnych Instytutów i Rady Krajowego Instytutu oraz do poszczególnych członków tych Rad.

Art. 69.

1. Zarząd Diecezjalnego Instytutu za zgodą Biskupa Diecezjalnego może tworzyć środowiskowe sekcje diecezjalne.

2. Zarząd Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej za zgodą Zespołu Episkopatu d/s Akcji Katolickiej i zainteresowanych Biskupów Diecezjalnych może tworzyć środowiskowe sekcje krajowe.

3. Działalność sekcji nadzorują Zarządy właściwych Instytutów.

Rozdział VI

Majątek Akcji Katolickiej

Art. 70.

Majątek Akcji Katolickiej składa się z:

1. majątku Diecezjalnych Instytutów,
2. majątku Krajowego Instytutu.

Art. 71.

Majątek Krajowego Instytutu tworzą wpłaty Akcji Katolickiej z poszczególnych diecezji oraz majątek własny. Wysokość opłat określa regulamin zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski.

Art. 72.

Majątkiem Akcji Katolickiej są ruchomości, nieruchomości i dochody z praw majątkowych.

Art. 73.

Majątek Akcji Katolickiej tworzą:

1. składki członkowskie,
2. darowizny,
3. spadki i zapisy,
4. dochody z własnej działalności gospodarczej,
5. dochody z ofiarności publicznej organizowanej za zgodą Biskupa Diecezjalnego.

Art. 74.

W sprawach finansowych Akcję Katolicką reprezentuje oraz jest zdolny do zaciągania zobowiązań majątkowych – za pisemną zgodą odpowiedniego prezesa i wiedzą asystenta kościelnego:

1. skarbnik Krajowego Instytutu,
2. skarbnik Diecezjalnego Instytutu,
3. skarbnik Parafialnego Oddziału.

Rozdział VII

Zmiana statutu i rozwiązanie Akcji Katolickiej

Art. 75.

Statut Akcji Katolickiej może zmienić Konferencja Episkopatu Polski z własnej inicjatywy lub na wniosek Rady Krajowego Instytutu uchwalony większością 2/3 głosów przy obecności przynajmniej połowy członków Rady.

Art. 76.

1. Akcję Katolicką w diecezji lub w parafii może rozwiązać lub czasowo zawiesić Biskup Diecezjalny z własnej inicjatywy, lub na wniosek Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej uchwalony większością 2/3 głosów, przy obecności przynajmniej połowy członków Rady.

2. Likwidatora rozwiązanej w diecezji Akcji Katolickiej wyznacza Biskup Diecezjalny.

3. W przypadku rozwiązania Akcji Katolickiej w diecezji majątek Diecezjalnego Instytutu przechodzi na własność diecezji bez odpowiedzialności za zobowiązania.

Art. 77.

1. Akcję Katolicką w Polsce może rozwiązać Konferencja Episkopatu Polski z własnej inicjatywy lub na wniosek Rady Krajowego Instytutu uchwalony większością 2/3 głosów, przy obecności przynajmniej połowy członków Rady.

2. Likwidatora rozwiązanej Akcji Katolickiej wyznacza Konferencja Episkopatu Polski.

3. W przypadku rozwiązania Akcji Katolickiej w Polsce majątek Krajowego Instytutu przechodzi na rzecz Konferencji Episkopatu Polski bez odpowiedzialności za zobowiązania.

**Wrocław – Nadchodzący Wieczernik
Kościoła Powszechnego**

Homilia mszalna na rozpoczęcie XXVI

Wrocławskich Dni Duszpasterskich

Archikatedra Wroclawska, 27 sierpnia 1996 roku

„Kto ma uszy, niechaj słuca, co
mówi Duch do Kościołów” (Ap 2, 7)

Tymi słowami Apokalipsa św. Jana wzywa poszczególne Kościoły, aby spojrzały na siebie, i w świetle pochwał i gorących zachęt, a także krytycznych ocen i surowych napomnień, pouczeń i wskazań Ducha Świętego, doszły do jaśniejszego poznania jakim są Kościołem? Zadanie to stoi stale zarówno przed Kościołem powszechnym, jak i przed każdym Kościołem lokalnym. Wyraził je Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* następująco: „Kościół, jeżeli pragnie pełnić swoje własne powołanie i ofiarować światu orędzie zbawienia i braterskiej miłości, powinien zastanawiać się nad samym sobą oraz wyczuwać pełnię własnego życia, powinien dążyć do lepszego poznania siebie. Winien przeżywać w samym sobie Chrystusa, według słów św. Pawła Apostoła: «Aby Chrystus zamieszkał przez wiarę w waszych sercach» (Ef 3, 17)” (*Ecclesiam suam*, 25).

Wrocławskie Dni Duszpasterskie, które rozpoczynamy, stanowią doskonałą sposobność do uważnego wsłuchiwania się w to, „co mówi Duch do Kościołów”. Od lat wielu Kościół wrocławski, wyczulony na znaki czasu, kompetentnie i z rozmachem świadczącym niezbitcie o duchowej sile, potencjale intelektualnym skupionym w Papieskim Wydziale Teologicznym – organizuje dla siebie i innych takie „nasłuchiwanie” Ducha Świętego, obejmujące szeroką problematykę teologiczną, pastoralną, socjologiczną, ku pożytkowi duszpasterzy wielu diecezji polskich. Eucharystycznym zgromadzeniem inaugurujemy pracę nad tematem tegorocznych Dni: „Eucharystia i wolność”.

Eucharystia, w której uobecnia się Chrystus – od razu, na pierwszym planie ukazuje Osobę Jezusa Chrystusa. „Jam jest Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22, 13). On jest początkiem i celem Kościoła, jego budowniczym i twórcą. On jest źródłem życia Kościoła – On krzewem winnym, my zaś latoroślami (por. J 15, 1). W Eucharystii „zjednoczeni w miłości wspominamy śmierć Jego, z żywą wiarą wyznajemy Jego zmartwychwstanie i z mocną nadzieją oczekujemy Jego przyjścia w chwale” (prefacja zwykła). Szukając powiązań Eucharystii z wolnością, możemy rozpoznać prawdę, że Krzyż i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa objawiają wolność, a przez łaskę Ducha Świętego udzielają prawdziwie tej wolności. Chrystus objawił się w pełni wolności, gdy dobrowolnie „jako jedyny Sprawiedliwy wydał się w nasze ręce i pozwolił się przybić do krzyża” (Modlitwa eucharystyczna I pojed.).

Eucharystia najpełniej wyraża i urzeczywistnia Kościół. Od początku Kościół wzrastał i rozwijał się, trwając w nauce Apostołów, na modlitwie i w „łamaniu chleba” (Dz 2, 42), czyli w spełnianiu Eucharystii. Świadectwo *Dziejów Apostolskich* potwierdzają uczniowie apostołscy, spośród których św. Ignacy Antiocheński tak napisał w *Liście do Filadelfów*: „Starajcie się więc o to, aby jedną tylko mieć Eucharystię. Jeden jest Kielich w jedności Krwi Jego. Jeden tylko ołtarz. Tak jak jeden tylko biskup, otoczony starszyzną i diakonami” (Fil 4-5). Według tego starożytnego wzoru wskazanego przez sławnego biskupa, przypieczętowanego jego męczeństwem, dzisiaj święty Kościół wrocławski, nasłuchując, „co mówi Duch do Kościołów”, zjednoczony w miłości przy ołtarzu Pańskim ze swoim Biskupem, zbiera ziarna prawdy Bożej ubogaconej doświadczeniem wiary ludu Bożego – o tajemnicy Eucharystii. Modląc się o światło i kierownictwo Ducha Świętego, ufamy, że to ziarno Bożej Prawdy posiane na glebie naszej Ojczyzny, przyjęte w sercach wierzących, oczyszczonych z niewoli grzechu – przygotowuje Kościół w Polsce na przyszłoroczne wielkie święto Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, niejako na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, „aby lud Boży, zjednoczony na wzór Trójcy Świętej – stał się w pełni Kościołem, Ciałem Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego ku chwale nieskończonej mądrości Ojca” (prefacja niedzielna 8).

Ale nie tylko to. Zatrzymując się przy wizji niedalekiej przecież przyszłości, już teraz ze wzruszeniem myślimy o tym, że na początku czerwca przyszłego roku Wrocław stanie się centrum Wieczernika Kościoła powszechnego, który tutaj, w waszym pięknym mieście otoczy ołtarz papieski, zjednoczony miłością z Namiestnikiem Chrystusa Janem Pawłem II, z Jego Ofiarą, składaną na cześć i chwałę Bożą, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego. Już dzisiaj o to się modlimy słowami modlitwy pierwszych chrześcijan:

„Jak ten łamany chleb rozsiany był po górach,
a zebrany stał się jedno,

tak niech się zbierze Kościół Twój z krańców ziemi
do Królestwa Twego” (*Didache* 9, 4).

Długą i niełatwą drogę przebył Kościół polski, a szczególnie Kościół wrocławski, zanim przyszło to wielkie szczęście i wspaniałe wyróżnienie. Nagroda za wierność, za niewypowiedziane cierpienia i ofiary Waszych Ojców. Oby była zapowiedzią błogosławieństwa, pokoju i łaski dla tej dolnośląskiej ziemi, dla jej wspaniałych synów i córek, dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, siostr zakonnych, dla Czcigodnego Księdza Kardynała. Gorące dziękczynienie Bogu za ogrom dobra duchowego, którym katolicki Wrocław obdarzył Kościół polski przez dwadzieścia pięć minionych i obecne dwudzieste szóste Dni Duszpasterskie. Otwiera się oto głębokie i szerokie pole pracy duszpasterskiej dla wszystkich: biskupów, kapłanów i wiernych: dla wspólnot życia konsekrowanego i stowarzyszeń apostołskich, dla odradzającej się Akcji Katolickiej i ruchów katolickich, dla katechizacji młodego pokolenia.

Cały Kościół już dzisiaj modli się wraz z wami o pomyślny przebieg i obfite owoce Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Dołączmy nasze uwielbienie, dziękczynienie i prośby:

„Ty, Panie Wszechmocny,
stworzyłeś wszystko dla Imienia Swego,
pokarm i napój dałeś ludziom na pożywienie,
aby do Ciebie dziękczynne zanosili modły.

Nam zaś darowałeś pokarm duchowy,
i napój,
i żywot wieczny,
przez Sługę Swego.

Przede wszystkim do Ciebie dziękczynne zanosimy modły,
bo Ty jesteś Wielmożny.

Tobie chwała na wieki.

Pomnij Panie na Kościół Swój

i wybaw go od wszelkiego złego,

doprowadź go do doskonałości w miłości swojej” (*Didache* 10).

ABP JULIUSZ PAETZ

Przez Eucharystię do wolności dzieci Bożych

Wprowadzenie do XXVI Wrocławskich Dni Duszpasterskich: 27-29 sierpnia 1996 roku

Dobiega powoli końca maryjny miesiąc sierpień. W tym roku był to miesiąc bardzo bogaty nie tylko w przeżycia religijne, związane z pielgrzymkami na Jasną Górę i uroczystościami maryjnymi, ale był to także miesiąc ważnych kongresów i sympozjów międzynarodowych, jakie odbyły się w kraju i zagranicą. W pierwszych dniach tego miesiąca miał miejsce w dalekiej Kanadzie, na uniwersytecie w Sherbrooke, VII światowy Kongres dziekanów i rektorów wydziałów i instytutów teologii katolickiej zrzeszonych w międzynarodowej organizacji COCTI. Teologowie z trzydziestu pięciu krajów świata debatowali nad rolą uczelni katolickich w dzisiejszym Kościele i świecie. Na Jasnej Górze odbył się w ostatnich dniach XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny i XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny - pod hasłem: „Maryja i Eucharystia”. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim miał miejsce w minionym tygodniu V Międzynarodowy Kongres Filozofii Chrześcijańskiej na temat: „Wolność we współczesnej kulturze”, w którym wzięło udział ponad trzystu uczestników z trzydziestu krajów.

Do tej kolekcji wielkich spotkań i debat filozoficzno - teologicznych dołączamy nasze skromne, ale mające już dwudziestosześcioletnią tradycję, Wrocławskie Dni Duszpasterskie. Nasz Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu zaznacza przez to swoją obecność w gronie akademickich uczelni teologicznych, powołanych przez Kościół do zgłębiania i krzewienia prawdy objawionej przez Boga.

Sympozjum nasze rozpoczęliśmy w Katedrze celebracją Eucharystii. W zbawcze dzieło Chrystusa włączyliśmy aktualne sprawy Kościoła i świata, w tym także nasze tegoroczne obrady i nas samych. Po świętej liturgii i pierwszych rozmowach, nadchodzi chwila powitania wszystkich uczestników tegorocznych XXVI Wrocławskich Dni Duszpasterskich, zgromadzonych tu w auli.

Na pierwszym planie witam z głęboką czcią i radością Głównego Gospodarza naszego sympozjum pastoralnego, Jego Eminencję Najdostojniejszego Księdza Kardynała, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, Wielkiego Kancelarza Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Eminencjo, serdecznie witam i dziękuję za troskliwą opiekę nad naszą uczelnią; dziękuję za dzisiejszą obecność wśród nas.

Z wielką radością i wdzięcznością witam w naszym gronie Jego Ekscelencję ks. abpa Juliusza Paetza, metropolitę poznańskiego. Ekscelencjo, proszę przyjąć raz jeszcze serdeczne gratulacje z racji wyniesienia na urząd metropolity poznańskiego. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za przyjęcie naszego zaproszenia do udziału w tym sympozjum. Dziękuję za przewodniczenie świętej Ofierze Eu-

charystycznej w Katedrze i za wygłoszoną, piękną homilię. Dziękuję także za przygotowany wykład, którego za chwile wysłuchamy. Dzisiejsza obecność ks. Arcybiskupa jest dobrą zapowiedzią na owocną współpracę Wydziałów Teologicznych w Poznaniu i we Wrocławiu.

Witam z wielkim szacunkiem i radością Jego Ekscelencję ks. bpa Tadeusza Rybaka, pierwszego biskupa legnickiego. W ważnych chwilach Ekscelencja jest zawsze z nami, tu w tym środowisku, z którego ksiądz Biskup wyszedł i któremu kiedyś służył jako kapłan i biskup pomocniczy. Dziękuję za dzisiejszą obecność i za różnorakie wspieranie spraw naszego Fakultetu i Seminarium.

Witam serdecznie wśród nas Jego Ekscelencję, ks. bpa Jana Tyrawę, biskupa pomocniczego we Wrocławiu.

Serdecznym powitaniem obejmuję ks. dra Stanisława Semika, inspektora Dolnośląskiej Prowincji Księży Salezjanów.

Witam z radością i wdzięcznością obecnych tu księży infułatów, przedstawicieli Wrocławskiej Kapituły Katedralnej, Kurii Metropolitalnej, Sądu Metropolitalnego, Rady Konsultorów, Rady Kapłańskiej i Duszpasterskiej.

Słowa serdecznego powitania kieruję pod adresem prelegentów tegorocznych Wrocławskich Dni Duszpasterskich. Wśród nich witam najpierw bardzo serdecznie Jego Magnificencję ks. prof. dra hab. Adama Skubisia, rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, rektora Uczelni o najstarszej tradycji teologicznej w naszej Ojczyźnie. Magnificencjo, dziękujemy za przyjęcie naszego zaproszenia i przybycie do nas z wykładem. Równocześnie zapewniam o naszym włączeniu się w nadchodzące radosne, świętowanie sześćsetlecia Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z wielką radością witam na naszym sympozjum przedstawiciela Watykanu, ks. Prałata Ferdynanda Pratznera, sekretarza generalnego Papieskiego Komitetu d/s Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. Lieber Herr Professor Pratzner. Ich begrüße sie sehr herzlich mitten unter uns. Ich bedanke mich für ihr Ankommen und für ihren Vortrag, den sie morgen in dieser Aula halten werden. Herzlichen Dank dafür!

Z wielkim szacunkiem i wdzięcznością witam także drugiego prelegenta zza granicy, jakim jest prof, dr Olgierd Stepan z Londynu. Panie profesorze serdecznie witamy i dziękujemy za przybycie i za przygotowanie wykładu.

W gronie prelegentów tegorocznych Dni Duszpasterskich mamy dwóch znakomitych teologów, przybyłych do nas z Lublina i z Kielc. Witam przeto bardzo serdecznie ks. prof. dra hab. Czesława Bartnika, nestora polskich teologów, dogmatyków, autora kilkudziesięciu pozycji książkowych z zakresu teologii. Księżo Profesorze, dziękuję serdecznie za kolejny przyjazd do Wrocławia i za wykład, którego jeszcze dzisiaj przed południem wysłuchamy.

Witam z wielką serdecznością i wdzięcznością ks. prof. dra hab. Stanisława Czerwika, wybitnego liturgistę, długoletniego rektora Wyższego Seminarium

Duchownego w Polsce, wieloletniego przewodniczącego Kolegium rektorów wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych w Polsce. Księżo Profesorze, witamy uprzejmie w murach naszej Alma Mater i dziękujemy z góry za wykład i konwersatorium.

Witam z szacunkiem pozostałych wykładowców i prowadzących konwersatoria. Witam księży profesorów i wszystkich pracowników naukowo - dydaktycznych naszego Papieskiego Fakultetu Teologicznego z ks. infułatem prof. dr hab. Janem Kruciną na czele i wychowawców Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu na czele z ks. dr Marianem Biskupem rektorem tegoż Seminarium. Witam obecnych tu rektorów seminariów afiliowanych do naszego Fakultetu wraz z przybyłymi osobami.

Witam przedstawicieli środków społecznego przekazu i dziękuję im za zainteresowanie się naszym sympozjum. Witam przedstawicieli różnych organizacji społecznych, charytatywnych, młodzieżowych.

Wreszcie, słowem serdecznego powitania i pozdrowienia obejmuję wszystkich pozostałych, dotąd nie wymienionych uczestników XXVI Wrocławskich Dni Duszpasterskich. Wśród nich witam szczególnie ciepło naszych stałych, już dobrze nam znanych, wypróbowanych uczestników, przyjaciół, sympatyków Wrocławskich Dni. Dziękuję za wierność Wrocławowi. Witam osoby duchowne i świeckie, przedstawicieli kilkunastu diecezji naszego kraju. Witam kapłanów diecezji legnickiej i archidiecezji wrocławskiej: proboszczów i wikariuszy; witam siostry zakonne, katechetki, katechetów, młodzież akademicką duchowną i świecką.

Eminencjo, Ekscelencje, Czcigodni księża, Drodzy Państwo! Tegoroczne Wrocławskie Dni Duszpasterskie odbywają się w ramach przygotowań do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Już od trzech lat przygotowujemy się tu we Wrocławiu do tego wielkiego wydarzenia. Od samego początku w pracach przygotowawczych do Kongresu uczestniczy także Papieski Fakultet Teologiczny. Komisja teologiczna złożona w dużej mierze z naszych księży profesorów przygotowała dokument podstawowy Kongresu tzw. testobase. W dokumencie tym znajdujemy doktrynalne i duszpasterskie refleksje związane z hasłem Kongresu „Eucharystia i wolność”.

W ramach przygotowań do Kongresu urządziliśmy wraz z Instytutem Historii Uniwersytetu Wrocławskiego w marcu br. sympozjum na temat: „Eucharystia w dziejach Kościoła na Ziemiach Polskich ze szczególnym uwzględnieniem Śląska”.

Obecne, XXVI Wrocławskie Dni Duszpasterskie będą także koncentrować się wokół problematyki Eucharystii. Temat ten pozostaje w bliskiej harmonii z programem duszpasterskim na rok przyszły. Pragnę przypomnieć, że dotychczasowe, coroczne Wrocławskie Dni Duszpasterskie podejmowały refleksję teologiczną związaną z tematem duszpasterskim roku następnego. Ostatnie trzy lata przed rokiem dwutysięcznym są poświęcone Osobom Trójcy Świętej. Rok

przyszły ma się skoncentrować na osobie Syna Bożego. Jest to dla nas bardzo odpowiednie, bowiem stosunkowo łatwo jest połączyć w jednym sympozjum tajemnicę Chrystusa z tajemnicą Eucharystii.

Koncepcja naszych XXVI WDD przedstawia się następująco; Wychodzimy od teologii Kongresu Eucharystycznego. Następnie ukážemy Chrystusa jako órodek wszechświata i ludzkiej historii. Z kolei spojrzmy na Kościół Chrystusa, jako na ogniwo pośrednie między Ostatnią Wieczerzą a ucztą niebieską. Następne tematy podejmą problem związku Eucharystii z wolnością. Będziemy się zastanawiać w jaki sposób Eucharystia wyzwała do wolności i tę wolność kształtuje poprzez zwiastowanie Słowa Bożego, znak sakramentalny i przesłanie do służby światu.

Nie trzeba nikogo przekonywać o ważności i aktualności podejmowanej przez nas problematyki rozważań. Wystarczy tu przytoczyć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do naszego ks. Kardynała Metropolity w liście datowanym w Watykanie 29 maja 1993 roku. Jan Paweł II pisze tam m. in.: „Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się w Europie Środkowo-Wschodniej, podnoszącej się do życia w wolności po latach ateistycznego zniewolenia, będzie wymownym świadectwem wiary i pobożności eucharystycznej, która pomimo przeszkód lub wręcz prześladowań religijnych, zachowała niezwykłą głębię i bogactwo form. Będzie to więc Kongres wymiany darów duchowych pomiędzy Kościołami Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, niemal w wigilię Roku 2000”.

Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu, że wybrał nasz kraj, że wskazał na Wrocław, jako na miejsce 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. To właśnie ta ziemia, na której jesteśmy, była świadkiem zniewalania ludzi przez dwa systemy totalitarne obecnego stulecia: najpierw faszystowskiego, a potem komunistycznego. Tutaj, na oczach całego katolickiego świata ma na nowo ukazać się blask Prawdy, blask słów Apostoła Narodów: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1a). To wyzwolenie dokonało się i ciągle się jeszcze dokonuje przez Eucharystię. Chcemy właśnie nad tą centralną prawdą zatrzymać się w naszej trzydniowej refleksji modlitewno - teologicznej. Chcemy w ten sposób utworować szerszą drogę dla zbliżającego się Kongresu. Chcemy sobie i innym pomóc przygotować się do tej wielkiej proklamacji Eucharystii jako źródła wolności dla poszczególnego człowieka i całej ludzkości.

Wypowiadając to życzenie, otwieram obrady XXVI Wrocławskich Dni Duszpasterskich. Niech nas wspiera w tym dziele, do którego przystępujemy, moc Ducha Świętego i opieka Matki Dziewicy Niepokalanej, wiernej Służebnicy Pańskiej. Życzę wszystkim tu obecnym dobrego samopoczucia i owocnego udziału w tym spotkaniu. „Szczęść Boże”!

Ks. IGNACY DEC

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1993 roku

*w sprawie określenia sposobu zapewnienia bezpieczeństwa
i porządku publicznego podczas trwania imprez na drogach,
warunków ich odbywania, trybu postępowania
i organów właściwych w tych sprawach*

Na podstawie art. 54 ust. 4 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 1992 r. Nr 1 l, poz. 41 i Nr 26, poz. 114) zarządza się co następuje:

§ 1.

1. Organizator imprez, o których mowa w art. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1993 roku – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 1992 r. Nr 1 l, poz. 41 i Nr 26, poz. 114), zwanej dalej „ustawą”, obowiązany jest zapewnić warunki bezpiecznego poruszania się uczestników imprez na drodze, określone w ustawie. W tym celu w szczególności wyznacza osoby czuwające nad przestrzeganiem regulaminu imprez, a także obowiązany jest dokonać stosownego oznaczenia miejsc trasy. Ponadto do jego obowiązków należy współdziałanie z organami policji zwłaszcza w zakresie uzgadniania przebiegu trasy imprez i sposobu jej zabezpieczenia oraz przywrócenia drogi do stanu poprzedniego.

2. Organy policji w czasie imprez, o których mowa w ust. 1, wykonują obowiązki określone w ustawie w zakresie czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem na drogach, kierowania ruchem i jego kontrolowaniem.

§ 2.

1. Wniosek o wydanie zezwolenia na zorganizowanie imprezy na drodze powinien być złożony co najmniej 30 dni przed planowanym rozpoczęciem imprezy.

2. Organizator imprezy powinien przesłać kopię wniosku do właściwego miejscowego komendanta wojewódzkiego policji.

§ 3.

W przypadku, gdy impreza ma się odbywać na obszarze większym niż jedno województwo, na autostradzie, drodze ekspresowej lub na drodze oznaczonej znakiem z numerem drogi międzynarodowej, wniosek o wydanie zezwolenia powinien być złożony co najmniej 60 dni przed planowanym rozpoczęciem imprezy.

§ 4.

W szczególnych przypadkach związanych z charakterem imprezy dopuszcza się skrócenie terminów określonych w § 2 ust. 1 do 10 dni i § 3 do 30 dni, jeżeli nie pozostaje to w kolizji z możliwościami przygotowania służb policji do wykonywania jej zadań związanych z imprezą.

§ 5.

Do wniosku o wydanie zezwolenia na zorganizowanie imprezy na drodze należy dołączyć:

- 1) regulamin imprezy
- 2) wykaz osób bezpośrednio odpowiadających za jej prawidłowy przebieg i zabezpieczenie
- 3) określony w minutach program (przejścia) uczestników przez miejscowości i granice województw wymienionych w opisie przebiegu trasy
- 4) określenie sposobu zabezpieczenia trasy, zawierające plan ochrony porządku publicznego oraz określające siły i środki organizacyjne i techniczne
- 5) zobowiązanie organizatora do pozostawienia w pierwotnym stanie trasy przejazdu (przejścia) uczestników imprezy
- 6) projekt organizacji ruchu zastępczego na czas zamknięcia lub częściowego zajęcia pasa drogowego.

§ 6.

1. Zezwolenie lub odmowa wydania zezwolenia powinny być wydane co najmniej 14 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia imprezy.

2. O wydaniu lub odmowie wydania zezwolenia wojewoda właściwy do jego wydania powiadamia pisemnie zainteresowane jednostki.

3. Wojewoda właściwy do wydania zezwolenia na zorganizowanie imprezy na drogach może żądać od organizatora spełnienia dodatkowych warunków mających wpływ na poprawę bezpieczeństwa i porządku przebiegu imprezy.

4. W razie nieprzestrzegania przez organizatora imprezy warunków określonych w zezwoleniu, powodującego zagrożenie dla porządku publicznego, przy zaistnieniu okoliczności określonych w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz.U.

Nr 21, poz. 123 i z 1991 r. Nr 75, poz. 328) wojewoda w drodze rozporządzenia porządkowego może zakazać odbycia imprezy.

5. W przypadku rażącego naruszenia przepisów lub nieprzestrzegania przez organizatora imprezy, w czasie jej trwania, warunków zawartych w wydanym zezwoleniu, policja może żądać usunięcia zaistniałych nieprawidłowości, jako warunku niezbędnego do kontynuowania imprezy.

§ 7.

Traci moc rozporządzenie Ministrów: Komunikacji, Spraw Wewnętrznych oraz Administracji Gospodarki Przestrzennej z dnia 29 grudnia 1983 r. w sprawie zezwoleń na korzystanie z dróg w sposób szczególnie (Dz.U. z 1984 r. Nr 1, poz. 1 i z 1987 r. poz. 1049).

§ 8.

Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

ANDRZEJ MILCZANOWSKI
Minister Spraw Wewnętrznych

Nasze patronalne święto

*Homilia mszalna wygłoszona w katedrze wrocławskiej
w czasie uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela
– Patrona Wrocławia, Katedry i Archidiecezji Wrocławskiej
– 24 czerwca 1996 roku*

1. Dzień szczególnie dla miasta

Dziś we Wrocławiu wielki dzień – święto patronalne miasta, święto tych wszystkich, którzy w tym mieście mieszkają. Jest to także uroczystość patronalna całej Archidiecezji Wrocławskiej i uroczystość odpustowa parafii katedralnej. A więc w wymiarze duchowym dzień ten jest doniosły dla wszystkich córek i synów tej ziemi, tego miasta.

Jesteśmy tu przed Bogiem, do którego należy czas i wieczność. Mówimy w wierze do Niego, ale to On przede wszystkim mówi do nas i działa w nas.

W Eucharystii, w której uczestniczymy Bóg w swoim Słowie, przed chwilą ogłoszonym, postawił przed nami św. Jana Chrzciciela, którego nasi praojcowie, poprzednicy w wierze, obrali za Patrona tej katedry, tego miasta i całej Archidiecezji.

Został nam przypomniany portret szczególnego człowieka w dziejach zbawienia. Popatrzmy raz jeszcze na ten portret, portret naszego Patrona, namalowany pędzlem Bożego Słowa.

W portrecie tym zwróćmy uwagę na dwie rysy, zawarte w dwóch pytaniach: Jaką misję otrzymał św. Jan i jak ją wypełniał?

2. Misja św. Jana Chrzciciela i styl jej wypełniania

„Ty dziecko, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego, gdyż pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę” (Łk 1,76); „Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię” (Iz 49, 1b); „Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49, 6b); „Oстрым mieczem uczynił me usta” (Iz 49, 2).

A więc, już wiemy: Bóg powołał Jana na przełomie czasu. Swoją osobą zamknął Jan listę proroków Starego Przymierza. Został wezwany, by ogłosić ludziom nadejście nowego czasu, by przygotować ich na przyjęcie Zbawcy świata: „pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę” (Łk 1,76b).

Jak to czynił Jan? Jak wypełniał swoją misję?

a) Swoją misję pełnił w postawie pokuty. Poszedł na pustynię. Wybrał ciżbę. Usunął się od krzykliwego świata. Zostawił wygodny tego świata miękki szaty, wygodne łóżko, ciepłe obiady. Swoim ascetycznym stylem życia, czynił bardziej skutecznym orędzie pokuty, nawrócenia, które głosił.

b) Swoją misję pełnił Jan w postawie pokory. „A pod koniec swojej działalności Jan mówił: «Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach»” (Dz 13, 25).

A więc Jan nie stał się konkurentem dla Chrystusa. Nie odebrał Mu chwały. W chwili swego triumfu, uznania od ludzi, mówił: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30).

c) Swoją misję pełnił Jan w postawie wierności prawdzie, wierności prawu Bożemu: „Oстрым mieczem uczynił me usta,.. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną” (Iz 49, 2). Jan w sprawach praw Boga nie szedł na kompromis. Nie uznawał tzw. „układów”. Gdy Herod wziął sobie za żonę, żonę swego brata Filipa, Jan nie schował głowy w piasek, nie udawał, że tego nie widzi, nie przestraszył się majestatu dostojnika państwowego. Stał przed nim i jasno powiedział: „Nie wolno ci mieć żony twego brata” (Mk 6, 18-19). Takie stanowisko – jak czytamy dalej w Ewangelii – przyczyniło się do jego męczeńskiej śmierci, do ścięcia w więzieniu Heroda.

Oto sylwetka świętego, którego przed wiekami obrano za Patrona tej katedry, tej Archidiecezji i tego miasta.

Mamy zatem – my Wrocławianie – w niebie wyjątkowego Patrona. Dziś w jego uroczystość na nowo zastanawiamy się jaką on pełni rolę względem nas i jakie zobowiązania ciążyą na nas względem niego.

3. Św. Jan Chrzciciel wobec nas i my wobec niego

Św. Jan Chrzciciel jest niebieskim Opiekunem, Stróżem tego miasta. Przez wieki spogląda na to miasto. Nie tylko na płynącą Odrę, nie tylko na zabytki, place,

ulice, fabryki, zakłady przemysłowe, domy mieszkalne, ale przede wszystkim na ludzi.

Patrzył ongiś na pierwszego biskupa i na jego 56-ciu następców. Patrzył na św. Jadwigę, bł. Czesława, bł. Edytę Stein. Patrzył na tych, którzy tym miastem kierowali. Patrzył na burmistrzów, prezydentów, artystów, twórców kultury. Patrzył na ludzi nauki: Bartłomieja Stein, rektora wrocławskiej szkoły kapitulnej z XVI w., Maxa Berga, projektanta Hali Ludowej, która do dziś urzeka znawców architektury i sztuki. Patrzył na Ludwika Hirszfelda, znakomitego medyka, na Ludwika Steinhausa, wybitnego matematyka – by wymienić tylko niektórych.

Otaczał opieką wszystkich mieszkańców tego miasta, którzy przez wieki historii żyli w tym mieście, i którzy prosili go o pomoc.

Patrzył na burze dziejowe, jakie przechodziło to miasto. Patrzył na okropności zniszczenia tego miasta i tej katedry w ostatnich miesiącach i tygodniach drugiej wojny światowej.

Ten Patron dzisiaj patrzy z nieba na nas i czuwa nad nami. Wspomaga szczególnie tych, którzy w cichej modlitwie proszą go o wstawiennictwo u Boga. Patrzy na dzisiejszy nasz nowy Wrocław, patrzy z miłością, patrzy okiem dobrego stróża.

Eminencjo, duchowy Gospodarzu tego miasta, Panie Wojewodo, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący Rady Miejskiej, Panie Generale! – wy, którzy dzisiaj kierujecie tym miastem. Wasze wysiłki, wasze sprawy wspiera w niebie u Boga, Pana czasu i wieczności – nasz niebieski Patron.

On dzisiaj wszystkim nam przypomina, że jest do naszej dyspozycji. Ale – jako nasz Patron – przypomina nam także, byśmy w jego duchu pełnili dziś naszą służbę w tym mieście; abyśmy ją pełnili w duchu pokory, by rosła chwała Chrystusa w tym mieście, a nie nasza.

On wzywa nas, abyśmy w jego stylu służyli prawdzie, abyśmy wbrew fałszywym prorokom tego świata, wśród dzisiejszych zawirowań, byśmy w tym mieście utrwalali prawo Boże, prawo Boże, które – dodajmy – zawsze bierze w obronę człowieka.

4. Życzenia dla kierujących miastem

Gdy modlimy się dzisiaj za władze kościelne i cywilne tego miasta, formujemy w ten uroczysty dzień, tutaj, w tej sławetnej katedrze nasze życzenia:

Eminencjo, duchowy Gospodarzu tego miasta, któremu służysz już przeszło 20 lat, które dzisiaj obdarzyło cię godnością «Civitate Wratislaviensi Donatus», życzymy jako naszemu duchowemu Ojcu – życzymy, by w tej dalszej służbie dla tego miasta wspierał Cię nadal niebieski jego Patron, by pod Twoim duchowym kierownictwem Chrystus doznał w tym mieście wielkiej czci i chwały w czasie nadchodzącego 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Życzymy, byś w historii tego miasta zapisał jak najpiękniejsze karty.

Nasze życzenia adresujemy także do cywilnych, świeckich zarządców tego miasta.

Drodzy Panowie: Wojewodo, Prezydencie, Przewodniczący Rady Miejskiej, Panie Generale! – Niech waszym działaniom dla dobra tego miasta i tej ziemi towarzyszy nadal opieka niebieskiego Patrona. Zapiszcie również swoją szlachetną działalnością piękne karty nowszej historii tego – tak wszystkim nam drogiego miasta – miasta, o którym mówił w tej katedrze wielki Prymas Tysiąclecia: „Wratislavia, Wratislavia powróciła twoja sława!”.

Niech treść tych życzeń będzie wpleciona w dalszą naszą modlitwę w tej Eucharystii, sprawowanej w intencji władz i wszystkich mieszkańców tego miasta. Amen.

KS. IGNACY DEC

Chrystus ukrzyżowany ujawnia prawdziwy sens wolności

Homilia w czasie Rejonowych Dni Skupienia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz katechetów i katechetek zakonnych i świeckich, wygłoszona w sobotę 9 i 23 listopada 1996 roku w kaplicy MWSD we Wrocławiu

Wprowadzenie

Od pewnego już czasu żyjemy w naszej Archidiecezji w perspektywie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Jest to dla nas najważniejsze wydarzenie na drodze do roku dwutysięcznego, do wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa i naszej Archidiecezji. Trwają wielorakie, różnopłaszczyznowe przygotowania do tego historycznego wydarzenia. Biorą w nich udział instytucje kościelne i świeckie, władze diecezjalne, miejskie i wojewódzkie. Mamy jasną świadomość, że jakość tych przygotowań w dużej mierze zależy od postawy duchowieństwa i pracowników katechezy, czyli od nas. Należy przyjąć, że im głębiej my wnिकniemy w naczelną ideę Kongresu, w jego hasło, cel i zadania, tym lepiej przygotowujemy do tego wydarzenia tych, którym na co dzień służymy. Takiemu właśnie przygotowaniu służą między innymi obecne Rejonowe Dni Skupienia.

W centralnym miejscu naszego dzisiejszego spotkania, jakim jest Eucharystia, chcemy na nowo zamyślić się nad głównym hasłem nadchodzącego Kongresu, które brzmi: „Eucharystia i wolność”. Zechcemy w tej refleksji przyjąć teologiczne stwierdzenie, że Jezus ukrzyżowany ujawnia nam prawdziwy sens wolności. Zanim przyjmimy to stwierdzenie, chcemy zdać sobie sprawę z tego, że w dzisiejszym życiu społecznym funkcjonuje błędne, podstępne rozumienie wolności.

1. Dzisiejsza psychoza wolności

Zauważmy najpierw, że dzisiaj prawie wszyscy chorują na wolność i nikt się nie chce z tej choroby leczyć. O wolność walczą przede wszystkim ci, którzy jej nie rozumieją. Najwięksi szermierze wolności liczą sobie 17, 18 lat. Walka o nią zaczyna się najpierw w domu rodzinnym. Dzieci próbują wyzwalać się spod władzy rodziców. Potem ta walka przenosi się na teren szkoły, przeciwko wychowawcom. Później wchodzi do Kościoła rzymsko-katolickiego, później już wszędzie. Na wolność chorują wszyscy. W tej walce o wolność jest jakiś urok, ale kryje się też ból. Póki jest się młodocianym wojownikiem o wolność, wtedy to bawi. Gdy zaś jest się jej odbiorcą, wtedy zaczyna boleć. Zaczyna boleć dlatego, gdyż doświadczają się jak ta wolność fatalnie jest rozumiana przez tych, którzy o nią czasem tak namiętnie i bezpardonowo walczą. Wolność rozumie się najpierw jako zwolnienie od form towarzyskich, czyli schamienie powszechne, które obserwujemy dziś na świecie. Nieraz rozumie się ją jako walkę o szacunek tylko dla siebie, jako wolne pasożytowanie na innych. Dalej, przez wolność rozumie się zwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności, zwolnienie od wszelkich zobowiązań i ograniczeń moralnych, od wszelkich poleceń pochodzących z zewnątrz człowieka. Takie rozumienie wolności lansuje się dziś w środkach społecznego przekazu, przede wszystkim w telewizji i prasie. Jest to tzw. liberalistyczny model wolności. Wykładnikiem tego modelu jest obiegowe hasło: „róbta co chceta i to na luzie”. Wolność pokazuje się tu w opozycji do prawa, jako wolność bez odpowiedzialności, wolność od rozumu, rozsądku, sumienia, uczuć, zobowiązań, wolność od posłuszeństwa, wolność od wszystkiego. Tramwaj wolności ma tylko jeden obojętek: „kursować kiedy chce, gdzie chce i jak chce”.

Jakie są konsekwencje tak rozumianej, tak propagowanej i realizowanej wolności? Pytanie jest retoryczne, bowiem tego typu wolność jest nowym zniewoleniem. Konsekwencje tak rozumianej wolności przynoszą fatalne skutki. Trzeba nam zatem wracać do ewangelicznego modelu wolności. Pełna wolność, piękna, dojrzała wolność objawiła się w życiu Jezusa Chrystusa. Najjaśniejszą chwilą ujawnienia się tej wolności był Jego krzyż, była Golgota.

2. Chrystus ukrzyżowany objawieniem prawdziwej wolności

Patrząc na krzyż Chrystusa, przywołajmy słowa zapisane w Ewangelii Janowej. Jezus nazywając się dobrym pasterzem mówił: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje swoje życie za owce... życie moje oddaję za owce... Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca” (J 8, 11.15b.17-18).

Jezus wyraźnie stwierdza, że oddaje swoje życie w sposób wolny: „Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 8,18a). Jednocześnie dodaje:

„Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca” (J 8,18b). A więc wolne oddanie życia, było zarazem okazaniem posłuszeństwa Ojcu, było wypełnieniem woli Ojca. Spotykamy się tu z dziwnym połączeniem wolności z posłuszeństwem. Otóż, staje się tu widoczne, że wolność buduje się przez posłuszeństwo. Można powiedzieć: im więcej posłuszeństwa Bogu, im więcej posłuszeństwa prawdzie, tym więcej wolności i odwrotnie: im więcej wolności, tym więcej posłuszeństwa. Jest to dziwny paradoks. Jest to jeden z wielu paradoksów Ewangelii, także paradoksów życia. Taka jest po prostu logika Ewangelii, logika życia ludzkiego, zaszczerpiona przez samego Boga i ujawniona najczytelniej w życiu i śmierci Syna Bożego. Stąd też Jan Paweł II napisał w *Veritatis splendor*: „Chrystus ukrzyżowany objawia autentyczny sens wolności, w pełni go realizuje poprzez całkowity dar z siebie i powołuje swoich uczniów do udziału w tej samej wolności” (VS, 85) oraz: „Kontemplacja Jezusa ukrzyżowanego to główna droga, którą Kościół musi podążać każdego dnia, jeśli pragnie w pełni zrozumieć czym jest wolność: darem z siebie w służbie Bogu i ludziom. Zaś komunია z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest niewyczerpanym źródłem, z którego Kościół nieustannie czerpie, aby żyć w wolności, składać siebie w darze i służyć... Jezus jest zatem żywą i osobową syntezą doskonałej wolności w całkowitym posłuszeństwie woli Ojca. Jego ukrzyżowane ciało to pełne objawienie nierozzerwalnej więzi między wolnością a prawdą, zaś Jego powstanie z martwych to najwyższe świadectwo płodności i zbawczej mocy wolności przeżywanej w prawdzie” (VS,87).

Prowadząc to rozważanie pod krzyżem Pańskim, zauważmy jeszcze, że to kulminacyjne objawienie się wolności i posłuszeństwa w śmierci krzyżowej, było poprzedzone wcześniejszym, wiernym, cichym wypełnianiem woli Bożej. Chrystus całe życie, jak to często przypominał, pełnił wolę Ojca i w tym byciu posłusznym Ojcu objawiał swoją wolność. Jego dobrowolne wydanie się na mękę i przyjęcie wyroku śmierci, było tylko jakby dopełnieniem ofiary całego życia, którą od początku składał Ojcu za nas.

W końcowych dniach października br. w naszym seminarium prowadził re-kolekcje z alumunami ks. bp Ignacy Jeż, biskup senior z Koszalina. W swoich refleksjach ascetycznych często powracał do lat spędzonych w obozie koncentracyjnym w Dachau. Przekazał nam też napisaną przez siebie książkę, w której zawarł wspomnienia z tego bardzo ciężkiego okresu swego kapłańskiego życia. Książka nosi tytuł: „Błogosławcie Pana światła i ciemności”. Tylko jedną refleksję chcę tu przytoczyć z tej książki, mianowicie, stwierdzenie, że więźniowie, heftlindzy, bardziej podobni do chodzących trupów niż do żyjących ludzi, oni właśnie duchowo górowali nad pełnymi siły i buty zdrowymi esesmanami. To oni krzywdzeni, poniewierani i niszczeni czuli się wewnątrz, duchowo wolnymi, mimo, że byli pozbawieni wolności zewnętrznej, a kaci, łamiący prawo Boże, byli zniewoleni przez zło, byli duchowymi karłami.

Wnioski praktyczne

Na koniec naszego rozważania sformułujmy kilka praktycznych refleksji.

a) Od Chrystusa ukrzyżowanego uczmy stawać się wolnymi, okazując Bogu posłuszeństwo. Czy wiesz, że księża, katecheci, że inni głosiciele Ewangelii tragiczniej przeżywają chorobę niż świeccy chrześcijanie. Czy wiesz, że głosiciele nieba przeżywają boleśniej pójście do nieba, do Niego, jak ci, którym się Go głosi. Czy wiesz, że poważna choroba jest większym tragizmem w życiu powołanego, powołanej, niż w życiu świeckiego człowieka, nawet niewierzącego. Nie umiemy patrzeć z punktu widzenia posłuszeństwa woli Bożej. Nie potrafimy być wolni wobec spraw tego świata. Naszymi wyborami, decyzjami nie zawsze kieruje prawda i miłość do Boga. To świeccy nas niekiedy zawstydają. Obok rozpaczających żon kłęczą szlochające dzieci i przyjmują w pokorze trudną wolę Bożą. A my patrzymy w takich momentach na swoje odejście jako na moment buntu i smutną konieczność. Czasami jest nam żal. A to przecież jest ostatni akt posłuszeństwa Bogu. Ale jak po drodze nie było mikroaktów, to i ostatni makroakt nie zjawi się w mojej duszy i pójdź do Boga zbuntowany i smutny.

b) Nie zrażajmy się w głoszeniu ewangelicznego modelu wolności, związanego z posłuszeństwem Bożemu Prawu, Bożej Prawdzie. Niech nam nie zamydlą oczu idee demokracji, idee wolności, odciętej od wartości moralnych, religijnych. Nadzieje, że demokracja liberalna rozwiąże wszystkie nasze problemy są tak banalne, jak nadzieje fizyków sprzed stu lat, którzy zapowiadali, iż dzięki postępom fizyki będzie można znaleźć rozwiązanie wszystkich ludzkich problemów. Można tu zapytać, jak wyrazić w języku fizyki problem ludzkiego cierpienia i samotności, sensu życia, czy miłości? Owszem, można określić skład chemiczny naszych łez, tylko że w niczym nie rozwiązuje to problemów nurtujących odwiecznie człowieka. Nie bądźmy naiwni i nie ludźmy się, że rozwiązanie tych problemów należy szukać w idealnych strukturach demokracji, w działaniach lekceważących Boże Prawo.

c) Trzymajmy przeto sztandar Ewangelii wysoko. Prawda Chrystusa jest nie pokonania. Myśl ewangeliczna jest najsilniejsza ze wszystkich, jakie ogłaszano kiedykolwiek na ziemi, mimo iż tak często bywała i bywa wyszydzana, deptana i wyśmiewana. Ostatnio ją podeptano w naszym kraju, w naszym parlamencie. Pamiętajmy jednak, że czas Ewangelii, czas prawdy, dobra i miłości, czas życia jest ciągle przed nami. Amen.

KS. IGNACY DEC

Śłużba Bogu i ludziom w duchu św. Jana Chrzciciela

*Homilia wygłoszona w Archikatedrze Wrocławskiej
w czasie uroczystości 50-lecia działalności Sióstr Salezjanek
na Dolnym Śląsku, 7 grudnia 1996 r.*

Wstęp

Rok 1996, który powoli dobiega końca, obfitował wyjątkowo w liczne złote jubileusze. Odnotujmy najpierw złoty jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II, złoty jubileusz Wydziału Filozofii na KUL, wydziału ogromnie zasłużonego dla kultury polskiej, złoty jubileusz kilku wrocławskich wyższych uczelni, złoty jubileusz Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu. Do tej listy dopisujemy dziś złoty jubileusz działalności Sióstr Salezjanek we Wrocławiu.

Czas jubileuszu to czas spojrzenia wstecz, czas wyśledzenia działania Bożej Opatrzności, czas dziękczynienia Bogu i ludziom za otrzymane dary miłości. Czas świętowania jubileuszu to także czas myślenia o przyszłości, o zadaniach, które nas czekają.

Drogie Siostry Salezjanki! Jesteśmy dziś z Wami tu w tej katedrze, by razem z Wami wypowiedzieć Panu Bogu, w tej Eucharystii, ogromną wdzięczność za wszystko czym On was obdarzył w tym pięćdziesięcioleciu. Nie tylko wy dziękujecie, ale wszyscy dziękujemy Bogu za was. Dziękujemy za dobro, które Dobry Bóg zdziałał przez was dla Kościoła wrocławskiego.

Nie będziemy tu wyliczać waszych dokonań. Bóg je przecież zna i to zna najlepiej. My też je po części znamy.

Nie możemy zlekceważyć dzisiaj, na tym jubileuszowym dziękczynieniu Bożego Słowa, które zostało wśród nas ogłoszone. Nie możemy nie zadumać się nad przesłaniem liturgii drugiej niedzieli adwentowego oczekiwania. Dlatego wracamy do przesłania dzisiejszej liturgii.

1. Znamiona misji św. Jana Chrzciciela

W drugą niedzielę Adwentu, na naszej drodze ku świętom Bożego Narodzenia spotykamy św. Jana Chrzciciela. Nazywamy go Prorokiem Adwentu, Poprzednikiem Pańskim, Wysłanцем przygotowującym drogę Mesjaszowi, głosem wołającym na pustyni. Ten szczególny prorok przygotowywał ongiś ludzi na pierwsze przyjście Syna Bożego. Dzisiaj chce nas przygotować na świętowanie wcielenia Syna Bożego w tajemnicy świąt Bożego Narodzenia, a w dalszej perspektywie – na powtórne przyjście Chrystusa. Co jest treścią tego przygotowania?

a) Janowe przesłanie adwentowe to przede wszystkim orędzie pokuty, dodajmy – pokuty głoszonej słowem i życiem. Do Poprzednika Pańskiego odno-

szą się słowa proroka Izajasza: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego” (Mk 1,3). Prostowanie ścieżek Panu, to nic innego jak nawracanie się do Niego, zerwanie z grzechem, przyłgnięcie do Bożych Przykazań. Jan głosił to orędzie nie tylko słowem. Głosił je także swoim bardzo umartwionym życiem, swoją niespotykaną ascezą, wyrzeczeniem: „Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym” (Mk 1,6). Jan zostawił rodzinny dom, zostawił miękkie szaty, ciepłe obiady, wygodne łóżko, i poszedł na pustynię. Podjął umartwienie ciała, podjął post. W ciszy i w samotności szukał Boga. Mógł na to ktoś powiedzieć: co za głupiec, asceta, nieżyłciowy człowiek, odludek, taki niewspółczesny. Nie wszyscy jednak tak myśleli. Do Jana na pustyni „ciągnęła cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy” (Mk 1,5). Po co przychodzili?; czego u niego szukali? Przychodzili i przyjmowali chrzest w Jordanie, wyznawali swoje grzechy. Jan pociągał swoim ascetycznym, surowym stylem życia. Janowy przykład nie poszedł na marne. W jego ślady wstępowali późniejsi uczniowie Chrystusa. Dzisiaj też: pociągają nas ludzie o postawie Poprzednika Pańskiego. Tak naprawdę, tylko ludzie o wysokim stopniu umartwienia i ascezy mają innym coś do powiedzenia. Kto by pomyślał, że asceza się dziś przeżyła, że dziś nie potrzeba ciszy, kontemplacji, umartwienia, byłby w wielkim błędzie.

Drogie Siostry Salezjanki! Wasza 50-letnia działalność apostolska w naszym mieście, to działalność wychowawcza, ascetyczna, to działalność wypełniona duchem ascezy, wyrzeczenia. Znamy losy waszych domów zakonnych. Żyłyście na początku tu po wojnie i dziś życie i pracujecie niejednokrotnie w spartańskich warunkach. Jesteście orędowniczkami przede wszystkim wartości duchowych, bo przecież one przetrwają na wieki. Są wam wdzięczni za to ci, którym służycie, są wam wdzięczni za wasze ewangeliczne świadectwo.

b) Drugi przymiot, który zdołał Poprzednika Pańskiego – to duch pokory. Gdy Jezus był u szczytu sławy, z Jerozolimy żydzi wysłali kapłanów i lewitów z zapytaniem. Kto Ty jesteś? Jan na to odpowiedział: „Ja nie jestem Mesjaszem... Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską”. (J 1, 20.23). O Mesjaszu zaś wyznał: „Po mnie idzie Ten..., któremu nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała” (J 1, 27). A przy innej okazji dodał: „Potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30). Pokora – Janowa cnota, to cnota wychwalana potem przez Chrystusa: „Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca... Każdy bowiem, kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 14, 8.11).

Pokora – to wielki przymiot Boga. Gdyby Pan Bóg nie był pokorny, ileż razy ukarałby naszą pychę, nasze zarozumiałstwo. Szukamy ludzi pokornych. Ileż szkody wyrządzili Kościołowi niepokorni ludzie, także niektórzy duchowni. Kto krytykuje dziś papieża? – Ludzie niepokorni, pyszałki Zachodu. Gdyby

więcej pokory miał arcybiskup Lefevre, prof. Kueng, byłoby więcej spokoju w Kościele.

Drogie Siostry! Przeżyłyście tyleż upokorzeń w tym piastowskim grodzie, zwłaszcza wtedy, gdy rządził nim nieprzyjaciele Chrystusa. W waszej powojennej historii odnajdujemy rok 1954 jako rok wielkiego upokorzenia, rok pozbawienia was domów zakonnych, czas doznanych cierpień. Nie rozrywałyście szat, ale w pokorze i cichości trwałyście przy swoim, przy swoich zadaniach.

c) Trzeci przymiot Poprzednika Pańskiego – to odwaga w obronie prawdy, bezkompromisowość wobec prawdy. Jan nie mówił pod publiczność. Nie mówił, by się ludziom przypodobać, nie czekał na oklaski! Przedkładał słuchaczom wymagania prawdy, niekiedy bardzo twarde! Czynił tak wobec wszystkich, także wobec wielkich tego świata. Gdy zauważył, że Herod wziął sobie żonę swego brata Filipa – nie schował głowy w piasek, nie udawał, że tego nie widzi. Wystąpił do zwierzchnika z ostrym wyrzutem: „Nie wolno ci mieć żony twego brata” (Mk 6,18). Za to poszedł do lochów pałacu Heroda, za to też został stracony – za wierność prawdzie, za wierność Bożej nauce.

Rys odwagi, rys wierności prawdzie, to także ważny przymiot dzisiejszego apostoła, współczesnego chrześcijanina. Ksiądz Popiełuszko nie chował głowy w piasek. Gdy go męczono, podobno prosił, by mu darowano życie, ale nie za cenę odejścia od prawdy. Nie mówił: Ja wszystko odwołuję, ja was przepraszam, ja już nie będę głosił Ewangelii. A kardynał Świątek z Białorusi też nie ugiął się przed komunistycznymi siepaczami. Za głoszenie prawdy, za czynienie dobra 10 lat przesiedział na Syberii. Też nie powiedział: Ja będę cicho siedział, ja przestanę być księdzem, tylko mnie wypuśćcie na wolność.

Znamy ludzi: klamkowiczów, obłudników, koniunkturalistów, oportunistów. Zauważmy, że to nie oni stanowią kwiat Kościoła i Narodu. To nie oni budują Królestwo Boże, to nie oni przynoszą chwałę Kościołowi.

Drogie Siostry Salezjanki! Trzeba było mieć wiele odwagi, żeby godnie wypełniać swoje powołanie. Nie poszłyście za tanimi propozycjami, jakie wam przedkładali ci, którzy wykonywali polecenia siepaczy Heroda. Wiemy o waszej rzetelnej postawie świadków Chrystusa. Wasza troska o studentki w pierwszym etapie waszej służby po drugiej wojnie światowej, wasza praca katechetyczna, wasza służba wychowawcza dzieciom w duchu św. Jana Bosko nie będzie nigdy zapomniana.

2. Nasza odpowiedź na orędzie Poprzednika Pańskiego

Jak odpowiemy na dzisiejsze przesłanie św. Jana? Wskażmy na dwie praktyczne wskazówki na dalszy etap naszej adwentowej drogi.

a) Umiłowanie pokory

Zdążamy ku świętom Bożego Narodzenia. Oto, Poprzednik Chrystusa woła dziś do nas: „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego” (Mk

1, 3). Przemawia także do nas ascetyczną postawą życia. Patrzymy dziś na drogi naszego życia. Być może, że są one trochę pokręcone. Popatrz na siebie, czy jesteś choć trochę podobny do Proroka Adwentu?; czy potrafisz słuchać innych, twoich domowników, twoich przyjaciół, kolegów, koleżanek w pracy. Wiesz chyba, że słuchanie innych, przyjmowanie uwag, wskazań nie jest możliwe bez pokory. Może patrzysz na wszystkich z góry i sądzisz, że nikt cię już nie może pouczać, że sam sobie poradzisz ze wszystkim w życiu.

Czy potrafisz też przyjmować bolesne doświadczenia w postawie cichości i zaufania do Pana Boga? Popatrz na Chrystusa. Ileż pokory ujawniło się w czasie Jego życia, a zwłaszcza w godzinie Jego męki i śmierci krzyżowej. To było prawdziwe uniżenie. Zauważył to św. Paweł, i w Liście do Filipian wyznał: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi... uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,6-8).

Jeśli chcesz przeżyć lepiej nadchodzące święta, jeśli one mają coś wnieść do twego życia, to wyprostuj, wyrównaj drogę swego życia w dziedzinie braterskiego, pokornego patrzenia na ludzi, z którymi wędrujesz przez życie.

b) Umiłowanie prawdy

Musisz także pomyśleć, czy zdoła cię drugi przymiot Janowy – wierność prawdzie, przyjmowanie jednoznacznego stanowiska wobec zła, które dzieje się wokół ciebie. Warto przy okazji pomyśleć, czy masz dla wszystkich jedną twarz, czy istnieje harmonia między twoim myśleniem, mówieniem i działaniem? To są także bardzo ważne pytania na Adwent, na twoją drogę ku świętom Bożego Narodzenia. Niech zatem ogarnie nas zaduma nad naszym życiem. Tak, jak kiedyś ludzie przychodzili do Jana, by przyjmować chrzest i wyznawać grzechy, tak niech nasze dzisiejsze przyjście tu do Chrystusa będzie połączone z oceną naszego życia w świetle usłyszanego słowa. Niech będzie związane także z przyznaniem się do naszych potknięć i niech będzie prostowaniem ścieżek dla Pana. Niech to prostowanie ścieżek wyrazi się w przyjęciu lepszej, podobnej do Jana, postawy naszego życia. Amen.

Ks. IGNACY DEC

Testament Kapłana

Testament jest jednostronną czynnością prawną, za pomoc, której spadkodawca rozporządza swoim majątkiem na wypadek śmierci. Przepisy prawa materialnego dotyczące testamentu są zawarte w art. 941-990 Kodeksu cywilnego.

Są następujące wymogi ważności testamentu:

- 1) zdolność testowania,
- 2) wola testowania,
- 3) przepisana prawem forma.

Zdolność do sporządzenia testamentu może mieć tylko osoba fizyczna, a nie ma jej osoba prawna. Nieważny jest testament sporządzony przez osobę nie mającą pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 12-15 k. c.). Pełnej zdolności do czynności prawnych nie mają: osoby, które nie ukończyły osiemnastego roku życia i osoby ubezwłasnowolnione (art. 12-15 k. c.). Następnie nieważny jest testament, jeżeli został sporządzony: w stanie błędu rodzącego uzasadnione przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał po wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; pod wpływem groźby (art. 945 k. c.).

Wola sporządzenia testamentu przejawia się w tym, że spadkodawca wie, iż podjęte przez niego zachowanie się stanowi sporządzenie testamentu, że chce nadać testamentowi taką treść, jaką mu nadaje. Na spadkobierców można powołać jedną albo kilka osób. Jeżeli spadkobierca nie określi, w jakich częściach dziedziczą powołani do spadku, to dziedziczą oni w częściach równych. Można też oznaczyć szczegółowo, które rzeczy przypadają poszczególnym spadkobiercom.

Przepisana prawem forma. Dla ważności testamentu bezwzględnie konieczne jest – oprócz dwóch powyższych wymogów – aby był on sporządzony w jednej z powiedzianych przez Kodeks cywilny form. Kodeks cywilny, z punktu widzenia formy, dzieli testamenty na testamenty zwykłe i szczegółowe. Są trzy formy testamentu zwykłego: testament holograficzny (art. 949 k. c.), testament notarialny (art. 950 k. c.) oraz testament allograficzny (art. 951 k. c.)¹.

¹ Na tle Kodeksu cywilnego testamenty można podzielić na testamenty zwykłe i testamenty szczególne:

– testament szczególny – (np. testament ustny, testament na statku, testament wojskowy) – można sporządzić w razie zaistnienia pewnych okoliczności, ściśle sprecyzowanych w ustawie (np. dla testamentu ustnego „obawa rychłej śmierci lub bardzo utrudniające zachowanie zwykłej formy testamentu”). Testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie miał możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

– testament zwykły – (np. testament własnoręczny, testament notarialny, testament allograficzny) – można zawsze sporządzić.

Testamenty ze względu na formę można podzielić na prywatne i publiczne, te ostatnie wymagają czynnika urzędowego (sądowego, notarialnego, administracyjnego, nieraz innych osób np. kapitana statku). Podział ten odnosi się zarówno do testamentów zwykłych, jak i szczególnych.

Testamenty dzielą się jeszcze na ustne i pisemne:

– ustne (utrwalone w pamięci świadków – wymaga świadka)

– pisemne (utrwalone na piśmie) czyli:
własnoręczne, notarialne (nie wymagają świadków),
allograficzne (wymaga świadków).

Nas interesuje tu forma testamentu holograficznego (własnoręcznego), gdyż jest on najczęściej stosowany ze względu na swoją prostotę; skutki wywołuje takie same, jak wszelkie inne testamety. Pozostawiamy więc na uboczu pozostałe testamety zwykłe i wszelkie testamety szczegółowe.

Aby testament holograficzny był ważny ze względu na swą formę, to musi on być napisany przez spadkodawcę pismem ręcznym (a nie na maszynie), podpisany przez niego i opatrzony datą. Podpis spadkodawcy musi zawierać nazwisko i imię – powinien być umieszczony pod tekstem testamentu, Testament podpisany tylko imieniem spadkodawcy jest nieważny. Rozporządzenia pod podpisem są nieważne. Data może być umieszczona zarówno ponad jak i pod testamentem, ponad jak i pod podpisem. Jednak zaleca się umieszczenie daty po treści testamentu przed podpisem. Jednakże brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu, jeśli nie wywołuje wątpliwości co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Testament nie może być ważnie sporządzony przez pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego spadkodawcy.

Aby testament spowodował pożądaną skutek, tj. dawał możność nabycia spadku, nie wystarczy to, że jest on ważny. Trzeba, żeby spadkodawca powołał daną osobę do spadku, czyli uczynił spadkobiercą. Bowiern może również powołać tylko do zapisu lub ustanawiać jedynie polecenie. Pozycja zapisobiorcy jest trudniejsza i słabsza niż spadkobiorcy. Spadkobiorca jest następcą prawnym spadkodawcy. Należy do niego cały spadek, przechodzą na niego wszelkie roszczenia, jakie spadkodawcy przysługiwały wobec osób trzecich, jak również obciążają go długi i zobowiązania spadkodawcy. Prawo spadkobiorcy do dziedziczenia nie ulega przedawnieniu. Natomiast zapisobiorcy przysługuje tylko prawo żądania, aby spadkobiorca wydał mu przedmiot zapisu. Prawo to przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia wymagalności zapisu. W praktyce granica między sytuacją spadkobiorcy i zapisobiorcy jest często wątpliwa.

W testamencie można również ustanowić jego wykonawcę. Jest to osoba, którą testator obdarza szczególnym zaufaniem, gdyż zleca jej likwidację spraw związanych ze spadkiem. Powinien on zarządzać majątkiem spadkowym, spłacić z tego majątku długi spadkowe, wykonać zapisy, to jest wydać je zapisobiorcom, a wreszcie wydać majątek spadkowy spadkobiorcom zgodnie z wolą spadkodawcy i ustawą (art. 988 & 2 k. c.). Wykonawca testamentu nie jest zobowiązany przyjąć tej funkcji. Z tytułu tych czynności przysługuje wykonawcy testamentu prawo do wynagrodzenia. Testator musi osoby spadkobiorców oznaczyć tak, aby można je było zidentyfikować. Spadkodawca nie może pozostawić osobie trzeciej oznaczenia, kto ma być spadkobiercą.

Spadek to nie tylko aktywa: wartości i rzeczy, ale także pasywa: długi i zobowiązania. Wszystkie prawa o charakterze majątkowym cywilnym w zasadzie do spadku należą, z wyjątkiem tych, których charakter i rodzaj lub przepis

szczególony ze spadku wyłączają. Są to prawa i obowiązki ściśle związane z osobą zmarłego, a także te, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby, niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

Osoby prawne mogą dziedziczyć z mocy testamentu, konieczne jest jednak zezwolenie właściwego urzędu wojewódzkiego, na terenie którego położona jest siedziba danej osoby prawnej.

Oto wzór testamentu przeznaczony w szczególności dla spadkodawców będącymi kapłanami. Wzór podaje do wyboru jedną z zaproponowanych możliwości.

Testament

W Imię Trójcy Przenajświętszej.

Ja niżej podpisany mając pełną świadomość oraz swobodę w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli, a także będąc wolny od groźby, dziękując Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, a zwłaszcza za łaskę powołania do kapłaństwa, oraz polecając za przyczyną Najśw. Maryi Panny zbawienie moje miłosierdziu Najśw. Serca Jezusowego, na wypadek mojej śmierci, rozporządzam moim mieniem jak następuje:

przekazuję w spadku (*komu i co*)

1. Z gotówki jaką posiadam, przeznaczam sumę (*słownie*) na rzecz kościoła, przy którym pracuję, pozostałe sumy rozporządzam następująco:

a. Na odprawienie Mszy św. za moją duszę przeznaczam sumę

b. Na koszt pogrzebu przeznaczam sumę i co do pogrzebu mego stanowię.....

2. Dla rodziny mojej, a mianowicie dla zapisuję

3. Dla osób pracujących przy parafii a mianowicie dla przeznaczam

4. Sprzęty liturgiczne, które są u mnie przechowane są własnością parafii, a będące moją własnością przekazuję

5. Obrazy i dzieła sztuki u mnie się znajdujące są własnością parafii należy je pozostawić (moje własne, a mianowicieprzekazuję na rzecz np. Muzeum Diecezjalnego).

6. Biblioteka przejdzie na własność Seminarium Duchownego i ma być tam jak najszybciej przekazana.

7. Sutanny i inne ubrania przekazuję (np. alumnom Seminarium).

8. Umieblowanie pokoi przekazuję

9. Samochód przekazuję

10. Pieniądze znajdujące się na koncie są własnością parafii, natomiast z konta, będącego kontem prywatnym przekazuję sumę na rzecz diecezji rzeszowskiej – na cele Caritas kapłanów.

11. Ewentualne długi osobiste i zaległości mszalne, gdyby się okazały po mojej śmierci, należy wyrównać ze sprzedaży

12. Pragnę być pochowany na cmentarzu w²

13. Proszę X.Y., aby zechciał dopilnować tej mojej ostatniej woli i upoważniam go do rozstrzygnięcia wątpliwości, które mogłyby powstać przy tłumaczeniu tego testamentu. Temuż wykonawcy ostatniej woli zapisuję Gdyby on tego mojego zlecenia nie przyjął, proszę aby Ks. Dziekan dekanatu, w którym przebywałem ostatnio zlecił to zadanie innemu kapłanowi.

14. W końcu proszę o pamięć w modlitwie moich braci w kapłaństwie i przyjaciół.

Jeśli kiedykolwiek skrzywdziłem lub obraziłem proszę go o darowanie mi winy.

Tę to ostatnią wolę spisaną przeze mnie własnoręcznie wyrażam z całą świadomością i przytomnością umysłu i własnoręcznie ją podpisuję.

Miejsce data

Podpis

² Tu można dołączyć inne oświadczenia.

Ksiądz Klemens Niewiadomski (1927–1995)

Starsi kapłani zwykle co pięć lat organizują swoje spotkania koleżeńskie. Zbierają się ci, którzy przez lata studiów seminaryjnych razem zdobywali wiedzę, duchową formację i zaprawiali się do tego, co po łacinie określa się *sentire cum ecclesia* i *vivere cum ecclesia*, (myśleć, czuć i żyć w społeczności Kościoła). Święceni w 1954 roku, wspólnie przeżyli w czerwcu ubiegłego roku rekolekcje u Sióstr Elżbietanek w Krzeszowie, a na zakończenie odprawiali w Sanktuarium Krzeszowskim dziękczynną Mszę św., której przewodniczył J. E. ks. bp Tadeusz Rybak – ordynariusz legnicki. Przy ołtarzu stało siedmiu kapłanów pracujących na stanowiskach duszpasterskich i dwóch emerytów. Inni trzej emeryci nie mogli przybyć ze względów zdrowotnych. Łączyli się duchowo z kolegami, a nawet przysłali pamiątkowe obrazki. Ta apostołska liczba dwunastu zmniejszyła się po roku przez śmierć ks. Klemensa Niewiadomskiego, który urodzeniem i dorastaniem związany był z Warszawą i jej okolicami, a posługą kapłańską z Dolnym Śląskiem.

Ks. Klemens – Marian Niewiadomski urodził się 14 sierpnia 1927 roku w miejscowości Koszawiec pow. Pruszków jako syn Wacława i Heleny Gołdzirskiej. Ojciec był pracownikiem fizycznym, a matka prowadziła gospodarstwo domowe. Rodzina składała się z sześciu osób. Ks. Klemens miał dwóch braci i jedną siostrę. Do szkoły powszechnej uczęszczał do Mosznej. Wykształcenie średnie zdobywał w czasie wojny na „tajnych kompletach”, a po 1945 roku w Pruszkowie i Warszawie, gdzie w 1948 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. Idąc za głosem powołania do stanu duchownego, zaraz po maturze wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, które w tym czasie posiadało wysoce cenionych wychowawców i profesorów. Wystarczy wspomnieć ks. prof. Eugeniusza Dąbrowskiego – biblistę, ks. prał. Wincentego Kwiatkowskiego – apologetę, ks. prof. Zygmunta Kozubskiego – moralistę i ks. prof. Jana Czuja – głównie patrologa, a przy tym również ho-

mileję. Rektorem Seminarium Duchownego był moralista ks. dr Antoni Pawłowski, w późniejszym czasie biskup płocki. Tak dobrany zespół wykładowców potrafił przygotowywać wysokiej klasy duszpasterzy i rozbudzać zamiłowanie do książki. Cykl studiów kończono wówczas rygorozami z poszczególnych przedmiotów, a uwieńczeniem całości wysiłków były święcenia kapłańskie. Magisteria i doktoraty zdobywali kapłani typowani przez Władzę Diecezjalną zwykle po kilku latach pracy duszpasterskiej. W 1953 roku po pięciu latach studiów w Warszawie przeniósł się ks. Klemens do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu z myślą o pracy kapłańskiej na Dolnym Śląsku. Święcenia prezbiteriatu otrzymał 26 grudnia 1954 roku w Poznaniu. Na Ziemiach odzyskanych nie było biskupów i alumni wrocławscy święceni byli w Katowicach, w Poznaniu oraz na miejscu we Wrocławiu przez zaproszonych biskupów z Centralnej Polski.

Warszawską ogładę ks. Klemensa i znajomość stolicy dostrzegł ks. infułat Kazimierz Lagosz – ordynariusz wrocławski i zatrzymał go na miejscu do specjalnych zadań, które w normalnych układach pełni kapelan lub sekretarz biskupa. Praca ta była bardzo trudna ze względu na ogólną sytuację Kościoła w Polsce i z racji wybuchowości ks. Lagosza, który pod wpływem przeżyć więziennych, wyczerpania nerwowego i porywczosci zdolny był każdego obrzucić stekiem najjędrniejszych ulicznych słów. Wielu kapłanów unikało spotkania z Ordynariuszem „oko w oko”, a ks. Klemensa często uważano za wysłannika czy „szpiega”. W ciągu dwóch lat były różne sytuacje, które rozwiązywano w obrębie ścian domu biskupiego, a kiedy po październiku 1956 roku objęli stanowiska na Ziemiach Zachodnich biskupi skierowani przez Stolicę Apostolską, ks. Klemens pozostał najuczciwszym powiernikiem i przyjacielem ks. Lagosza – starszego i utrudzonego kapłana. Na wiadomość o usunięciu ze stanowiska i przekazaniu agend następcy ks. biskupowi Bolesławowi Kominkowi, ks. Lagosz wpadł w pewnego rodzaju odrętwienie i poczuł się bezradny. Z tego stanu wydobył go ks. Klemens, który zajął się przygotowaniem mieszkania przy pl. Katedralnym 11 (dawna Kuria) i całą przeprowadzką. Po wyjeździe ks. Lagosza do Warszawy rzadko wymieniał korespondencję, ale utrzymywał kontakt i znalazł się w gronie nielicznych uczestników pogrzebu. Wspominając ten fakt w grupie koleżeńskiej w ubiegłym roku stwierdził, że nie było na pogrzebie tych, którzy zawdzięczają ks. Lagoszowi wysokie pozycje. Falszywy purytanizm nakazywał im, aby się nie narażać i szybko ustawiać w kolejce po nowe godności.

W 1957 roku ks. Klemens przeszedł do pracy parafialnej jako wikariusz. Pracował kolejno w trzech parafiach: Oleśnicy, Lubaniu Śl. i w Żarach. Przywrócenie do szkół nauki religii poszerzyło zakres pracy. W specjalny sposób brzmiały słowa Chrystusa „źniwo wielkie, a robotników mało”, bo oprócz zajęć z zakresu ogólnego duszpasterstwa jak odprawianie Mszy św., głoszenie kazań, sprawowanie sakramentów św. i pogrzebów, młodzi kapłani podjęli

pracę w szkołach, katechizując od 30 do 40 godzin lekcyjnych tygodniowo. Odczuwało się wtedy wielkie zapotrzebowanie kontaktu z kapłanem tak ze strony młodzieży jak również przez grona nauczycieli, którzy ucząc w szkołach średnich mieli w programie również lekcje religii. Ofiarna praca kapłana przynosiła wiele duszpasterskiej satysfakcji. Parafie, w których pracował ks. Klemens posiadały na swym terenie szkoły zawodowe, zasadnicze i różne typy szkół średnich, z których korzystała młodzież całego powiatu. To sprawiło, że oddziaływanie znacznie się poszerzyło i obejmowało kilkanaście parafii.

Miła aparycja i łatwość naukowo pogłębianego słowa wspomagały ewangeliczny posiew ks. Klemensa w izbach szkolnych, a potem w salach katechetycznych.

Modelem wzorcowym dla ks. Klemensa byli młodzi kapłani warszawscy, którzy obejmowali samodzielne placówki po dłuższym – kilkunastoletnim okresie pracy w charakterze wikariuszy. To wpłynęło, że dopiero w 1962 roku otrzymał nominację na administratora parafii Świerki w dekanacie Nowa Ruda. Pracował tam 24 lata roztaczając pieczę duszpasterską nad społecznością złożoną z 1600 – 1800 wiernych, którzy mieszkali w sześciu wioskach i korzystali z kościoła w Świerkach oraz odległym 4 km Krajanowie. Młody proboszcz w każdą niedzielę i święto odprawiał 3 Msze św. z kazaniami, a w ciągu tygodnia zajmował się katechizacją dzieci i młodzieży. Wiele zabiegów wymagało utrzymania w odpowiednim stanie budynków sakralnych i administracyjnych. W zakres tych prac wchodziły bieżące naprawy i kapitalne remonty. Zniszczenia często wynikały ze szkód górniczych i pewne prace pokrywane były z tego funduszu. Stara plebania pokryta łupkiem otrzymała pokrycie z blachy ocynkowej, którą systematycznie konserwowano przez użycie odpowiedniej farby. Proboszczowie sąsiednich parafii wysoko oceniali kazania ks. Klemensa. Zapraszali go z rekolekcjami i kazaniami odpustowymi. Nie zrywając z książką, w okresie proboszczowania w Świerkach w 1981 roku uzyskał magisterium teologii na podstawie pracy pod tytułem: „Metoda psychologiczna Pascala, a człowiek współczesny”. Następnie w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie zaliczył kurs doktorancki.

Wkraczając w sześćdziesiąty rok życia ks. Klemens zrezygnował ze stanowiska proboszcza i poprosił o roczny urlop. W tym czasie wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie podejmował pracę duszpasterską wśród niemieckich katolików. Po niemiecku porozumiewał się i nawiązywał kontakty, ale nie znał języka na tyle, by swobodnie stanąć na ambonie czy w sali katechetycznej. Możliwości swe ocenił rzetelnie i wrócił do pracy we własnej diecezji.

Wrocławską Władza Diecezjalna w 1987 roku powierzyła ks. Klemensowi parafię Prochowice obejmującą ponad 6000 wiernych. Na skraju miasteczka był mały kościółek katolicki i trzy kościoły filialne na wioskach. Od czasu wyjazdu niemieckich ewangelików toczyła się sprawa przejścia obszernego kościoła gotyckiego pod wezwaniem św. Andrzeja, usytuowanego w centrum

Prochowic. Długotrwałe starania zostały uwieńczone sukcesem w okresie proboszczowania ks. Klemensa. Świątynię wykupiono od władz państwowych i rozpoczęto jej remont. Przybył jeszcze czwarty kościół filialny w Kwiatkowicach, o który ks. Klemens musiał zabiegać aż w Warszawie. W pracy duszpasterskiej wspierali proboszcza wikariusze, ale troska o sprawy materialne angażowała wyłącznie proboszcza parafii odpowiedzialnego za całokształt życia tej społeczności. Dość nagle zjawiła się choroba, z racji której w 1981 roku zrezygnował ze stanowiska i opuścił Prochowice. Rozpoczął się ostatni etap kapłańskiego życia ks. Klemensa. Kilka miesięcy trwało szpitalne leczenie zawału, choroby wieńcowej i porażenia mózgowego. Po hospitalizacji zamieszkał u siostry w Brwinowie koło Warszawy. Tam roztoczyła nad nim opiekę najbliższa rodzina. Kapłańska emerytura wypłacana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wysokości najniższej emerytury krajowej nie stanowi funduszu do godnego zabezpieczenia potrzeb chorego, starszego kapłana. Zasadniczo nic ks. Klemensowi nie brakowało, bo finansowo wspomagali go przyjaciele z Niemiec i grupa szczerze życzliwych parafian Prochowic. Swój stan zdrowotny określał jako rekonwalescencję i dlatego nie przyjmował propozycji zamieszkania na stałe w Domu Księża Emerytów we Wrocławiu. Liczył, że wkrótce będzie zdolny objąć stanowisko duszpasterskie w diecezji. Koledzy w czasie rekolekcji z okazji czterdziestolecia święceń kapłańskich gasili jego zapał i nastawiali na przyjmowanie zastępstw i przeprowadzenie rekolekcji parafialnych. Pod wpływem tych rozmów uwierzył w swoją kapłańską użyteczność, bo w sierpniu 1994 roku napisał... „wyjeżdżam na zastępstwo. W moim przypadku też można pełnić misję kapłańską, chociaż biorąc pod uwagę okoliczności, to zadanie jest trudne.” Był wdzięczny za przykład podany w ramach podziękowania Ks. Biskupowi za udział w uroczystości czterdziestolecia kapłaństwa przez piszącego to wspomnienie. Opowiadanie dotyczy ciężko chorej matki, której dzieci chciały ulżyć w cierpieniu przez farmaceutyczne środki przeciwbólowe łącznie z eutanazją. Gdy doszło to do świadomości chorej, wyraziła sprzeciw następującymi słowami; drogie dzieci, zrodziłam was nie lękając się cierpienia, uczyłam was o Bogu, wpajałam zasady miłości Boga i bliźniego, ciężko pracowałam z waszym ojcem, aby umożliwić wam wykształcenie, przyjmowałam wnuki – wasze dzieci w czasie wakacji i zawsze modliłam się za was wszystkich. Starłam się dać wam przykład dobrego życia. Pozwólcie mi jeszcze na jedno – chcę wam dać naukę, jak należy godnie cierpieć i umierać. Chociaż ks. Klemens nie pozostawał wśród wspólnoty parafialnej, co ograniczało jego apostołstwo modlitwy i cierpienia, to jednak przynosiło duchowe owoce dla otoczenia parafii, w których pracował, diecezji i całego Kościoła. Jego samego ubogacało i jeszcze bardziej zbliżało do Chrystusa, bo jak pisał, miał więcej czasu na refleksję i modlitwę (korespondencja z dnia 28.07.1994 r.). Antyfona śpiewana w czasie święceń „już nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi moimi” urzeczywistnia się gdy

kapłan w ciągu całego życia zbliża się do Chrystusa powtarzając prostą modlitwę św. Patryka.

Chryste, bądź ze mną.

Chryste, bądź we mnie.

Chryste, bądź za mną.

Chryste, bądź przede mną.

Bądź przy sterze mego okrętu.

Bądź w sercu tego, który myśli o mnie.

Bądź w oczach tego, który patrzy na mnie.

Bądź w uszach tego, który mnie słucha.

Bądź w ustach tego, który mówi do mnie.

Szczera przyjaźń łączyła ks. Klemensa z młodszym kapłanem ks. Romualdem Głapą, który po wyjeździe ks. Klemensa został wikariuszem w Prochowicach. Zaczynem przyjacielskich więzów stali się wspólni znajomi z parafii. Efektem zaś życzliwości było zastępstwo na wikariacie w Bolkowie i na probostwie w Żeliszowie, umożliwiające ks. Romualdowi wyjazd na urlop. ks. Klemens przybył do Żeliszowa w końcu czerwca. Spragniony kontaktu z wiernymi gorliwie zabrał się do pracy. Nie tylko w niedziele, ale nawet w czasie codziennych Mszy św. głosił homilie, a przed Mszą św. i po jej skończeniu prowadził serdeczne rozmowy z młodzieżą i starszymi. Nie wyglądał na osłabionego, a nawet nie robił wrażenia, że przebył poważne choroby i jest rekonwalescentem. Śmierć nastąpiła nagle dnia 14 lipca 1995 roku. Nikt nie przewidywał, że ostatnią stacją ziemskiego pielgrzymowania ks. Klemensa stanie się Żeliszów. Po tym fakcie przypomniano sobie, że w jego kazaniach i rozmowach bardzo często przewijał się wątek rzeczy ostatecznych człowieka, a nawet cytowano wypowiedź „gdyby mnie Bóg odwołał do wieczności, proszę mnie nie przewozić, ale pochować w Żeliszowie”.

Zorganizowaniem pogrzebu zajął się ks. Robert Dublański – wikariusz Dziekana Bolesławieckiego i wierni Żeliszowa. W niedzielę nastąpiło przeprowadzenie zwłok do kościoła, a w poniedziałek dn. 18 lipca odbyły się obrzędy pogrzebowe. Mszy św. koncelebrowanej przewodził ks. biskup Józef Pazdur, ponieważ ks. Klemens był kapłanem archidiecezji wrocławskiej. Oprócz Dostojnego Celebransa przy ołtarzu stanęło pięciu kolegów kursowych zmarłego, aktualny proboszcz Świerków, były proboszcz Prochowic i sześciu kapłanów z sąsiedztwa. Ks. Biskup we wprowadzeniu nakreślił życiorys zmarłego, a w homilii godność i potrzebę kapłańskiej posługi w ramach Bożego planu zbawienia.

W imieniu kolegów z okresu studiów seminaryjnych w krótkich słowach pożegnał zmarłego i podziękował ks. Biskupowi za posługę liturgiczną ks. Stanisław Książek. Z kolei przemawiali: ks. Stanisław Jachymczyk były proboszcz Prochowic oraz świeccy przedstawiciele parafii Świerki, Prochowice i Żeli-

szów. Podziękowanie uczestnikom wypowiedziane przez ks. Dublańskiego i kilka krótkich zdań zaprzyjaźnionego parafianina z Prochowic stanowiło ostatni punkt całego obrzędu, w którym uczestniczyło około 20 kapłanów i blisko 1000 wiernych ze Świerków, Prochowic, Żeliszowa i okolicy.

Ks. STANISŁAW KSIĄŻEK

Ks. kanonik Kazimierz Julian Marks (1930-1996)

W dzień liturgicznego wspomnienia św. Kazimierza Królewicza, 4 III 1996 roku, na cmentarzu parafialnym Świętej Rodziny we Wrocławiu, pochowano ks. kanonika Kazimierza Marksa, kapelana Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Dolnośląskiego we Wrocławiu. Na jego trumnie obok obrzędowej grudki, położono garść ziemi z umęczonego lwowskiego cmentarza na Łyczakowie. W testamencie ks. Kazimierz napisał: „zawsze, z całych sił, chciałem służyć Bogu i Ojczyźnie. Pragnąłem być wiernym synem Kościoła”.

Curriculum vitae

Rodowód

Około 1790 roku z Dolnej Austrii przyjechało w okolice Radymna (koło Przemyśla), kilka rodzin austriackich. Do nich należeli Marxowie. Byli oni spokrewnieni z rodziną Foltów i Urbanów. Marcin Marx ostatecznie osiadł w Feldbachu (później Potok Jaworowski). Jego syn Józef, wraz z żoną Józefą z Zawadów, przeniósł się do Lwowa i zmienił pisownię nazwiska na: „Marks”. Z tego związku urodził się w roku 1896 syn Alojzy. Po dojściu do pełnoletności Alojzy Marks ożenił się po raz pierwszy z Zofią z d. Marciniak i miał z nią syna Edwarda, który zmarł w 1943 roku. Jako wdowiec ożenił się po raz drugi z Anną z d. Woźna. Ślub zawarli 28.12.1928 roku w parafii p.w. św. Marii Magdaleny we Lwowie. 15 lutego 1930 roku urodził się ich jedyny syn Kazimierz, którego ochrztili 23 lutego 1930 roku w parafii, gdzie zawierali sakrament małżeństwa.

Lata młodości

Alojzy Marks z zawodu ślusarz, pracował w Państwowym Szpitalu dla Psychicznie Chorych we Lwowie-Kulparkowie. Jego żona Anna w tym samym zakładzie była pielęgniarką. Syn Kazimierz od czwartego roku życia uczęszczał do ochronki prowadzonej przez Siostry Miłosierdzia Bożego. W wieku 7 lat rozpoczęła edukację w Publicznej Szkole Powszechnej III Stopnia nr 53, na Bogda-

nówce we Lwowie. Wybuch II Wojny Światowej przerwał zajęcia szkolne. Po wkroczeniu do Lwowa wojsk sowieckich reaktywowano szkołę, ale wg. systemu oświaty okupanta. Po następnych dwóch latach ponownie przerwano naukę na skutek wojny sowiecko-niemieckiej. Po śmierci ojca w 1942 roku, Kazimierz wraz z matką przeprowadził się do Maliczkowic, koło Nawarii (pow. Lwów). Tam w 1943 roku ukończył VI klasę Polskiej Szkoły Powszechnej. Do klasy VII uczęszczał w Sokolnikach pod Lwowem. Ukończył ją w czerwcu 1945 roku.

W grudniu 1945 roku, w ramach repatriacji, przyjechał z matką do Wrocławia. Od 1946 roku uczęszczał do I Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego. Świadectwo Dojrzałości otrzymał w 1949 roku. W szkole średniej czynnie uczestniczył w życiu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Studia

Idąc za głosem powołania wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Okres pięciu lat seminaryjnych poświęcił przede wszystkim formowaniu duchowości i zdobywaniu wiedzy. W czasie studiów angażowało go szczególnie pogłębianie zagadnień społecznych. Koledzy kursowi wspominają go z tego okresu jako bardzo chłonnego i żądnego wiedzy. Dyplom ukończenia studiów wyższych w dziedzinie nauk filozoficznych i teologicznych Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu uzyskał 10 czerwca 1954 roku. Od 1970 do 1975 roku odbył ponadto studia uniwersyteckie we Wrocławiu, na Wydziale Filozoficzno-Historycznym w zakresie pedagogiki, które uwieńczył dyplomem magistra. W latach 1976-1978 odbył studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Kapłaństwo

Święcenia diakonatu przyjął w Katedrze Wrocławskiej z rąk ks. bp Ignacego Świrskiego 2 maja 1954 roku. Prezbiteratu udzielił mu ks. bp Michał Klepacz, 13 czerwca 1954 roku. Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek, dnia 9 listopada 1970 roku, odznaczył ks. Kazimierza przywilejem: *Expositorium Canoniale*, okazując tym „wdzięczność Kościoła za długoletnią i ofiarną pracę duszpasterską w Archidiecezji”. Po święceniach, 15 czerwca 1954 roku, został ustanowiony wikariuszem kooperatorem w parafii p.w. Świętej Rodziny we Wrocławiu. Posługę tę pełnił do 4 listopada 1954 roku, kiedy to został mianowany wikariuszem w Bielawie Dolnej. Od 16 lipca 1957 roku powierzono mu administrowanie parafii w Tyńcu Małym. Następnie, 26 lipca 1960 roku objął parafię w Lubiążu. W okresie tym – trudnym i napiętym w relacjach ówczesnych władz państwowych do Kościoła – o postawie ks. Kazimierza jako administratora wiernego Ordynariuszowi i jego zarządzeniom, świadczy fakt skazania go przez sąd powiatowy w Wołowie na bardzo wysoką grzywnę, za niezłożenie wykazu nieruchomości. Od dnia 1 czerwca 1965 roku

został mianowany proboszczem w Chrzęstawie Wielkiej, a od 12 stycznia 1968 roku parafii p.w. Chrystusa Króla w Dierzoniowie. Pełnił tu posługę do urlopu naukowego, który rozpoczął 21 czerwca 1976 roku. Został z niego odwołany 26 października 1978 roku. W dniu 23 lutego 1979 roku mianowano go administratorem parafii p.w. św. Maurycego we Wrocławiu i dziekanem Dekanatu Wrocław-Śródmieście. Następną godnością obdarzył ks. K. Marksa, kardynał Henryk Gulbinowicz, mianując go „Sędzią Prosynodalnym” do wszystkich spraw Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu (4.10.1980 r.).

W dniu 27 czerwca 1983 roku ks. Kazimierz, zgodnie ze swoją prośbą, został zwolniony z pełnionych obowiązków w parafii i dekanacie, celem dokończenia studiów doktoranckich. Niestety stan zdrowia uniemożliwił realizację tego ambitnego planu.

Czas spoczynku

Pomimo nasilających się dolegliwości chorobowych, ks. Kanonik zawsze ochoczo służył posługą kapłańską, szczególnie w parafiach, gdzie z różnych względów był niepełny zespół księży. I tak w latach 1985-1989 parokrotnie przebywał w parafii p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych we Wrocławiu. Od 25 listopada 1989 roku do 31 sierpnia 1990 roku w Świętej Rodzinie, a od 15 września 1990 roku do 30 czerwca 1991 roku Matki Bożej Miłosierdzia we Wrocławiu.

W okresie tym, tj. 30 września 1990 roku, na wniosek Przewodniczącego Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej został mianowany kapelanem Światowego Związku Żołnierzy AK Okręgu Dolnośląskiego we Wrocławiu. Funkcję tę pełnił do ostatnich dni życia. Z wielkim wzruszeniem i wdzięcznością dwa dni przed śmiercią przyjął z rąk Przewodniczącego Środowiska Lwowskiego AK we Wrocławiu dyplom: „Żołnierskiego podziękowania za ofiarną pracę w AK”.

Ciągle pogarszający się stan zdrowia spowodował przyznanie ks. Kanonikowi w roku 1991 drugiej grupy inwalidztwa, a w roku 1994 pierwszej grupy. W okresie tym wymagał już opieki osób drugich. W piśmie do Księdza Ordynariusza z dnia 15 marca 1995 roku napisał: „materialnie i duchowo pomaga mi parafia św. Rodziny, którą kieruje ks. prałat Stanisław Pikul, umożliwiając mi również koncelebrowanie Mszy św. wraz z młodszymi kapłanami”. Ostatnią posługą ks. kanonika Kazimierza Marksa było przygotowanie do sakramentu pojednania zaniedbanego w tym względzie mężczyzny, z którym leżał na jednej sali w szpitalu im. L. Rydygiera we Wrocławiu. Zaopatrzony sakramentem chorych, odszedł do wieczności 29 lutego 1996 roku.

Z wyrazami wdzięczności Księdzu Kanonikowi za naukę wyrozumiałości, pokory i cierpienia.

Ks. JANUSZ PREJZNER

IX. Kresowe obrazy w Archidiecezji Wrocławskiej

TADEUSZ KUKIZ

Obrazy i rzeźby z Nawarii *(obecnie w kościele parafialnym w Urazie)*

Wieś Uraz, położona nad Odrą, 20 km na północny-zachód od Wrocławia, przy szosie prowadzącej do, Brzegu Dolnego, stała się w 1946 r. miejscem osiedlenia przeważającej części mieszkańców podlwowskiej Nawarii.

Parafia nawaryjska, erygowana przed rokiem 1600, wydzielona została z hodowickiej. W 1624 r. uposażyła ją właścicielka Nawarii Elżbieta Humnicka z Zimnej Wody. Ona też fundowała tu kolejno niszczone kościoły, z których trzeci przetrwał do czasów saskich. W 1739 roku nowy właściciel Nawarii, Marcin Wieniawski, postanowił przebudować świątynię; większą jej część rozebrano pozostawiając tylko prezbiterium i dwie kaplice. Rozpoczętą przebudowę kontynuował jego syn, Roch. Pracami, zakończonymi prawdopodobnie w 1748 roku, kierował Bernard Meretyń, twórca m.in. ratusza w Buczaczu i cerkwi św. Jura we Lwowie. W roku 1766 Piotr Polejowski wystawił dzwonicę. Dekorację malarską prezbiterium wykonał w 1770 r. Włoch Antonio Tavellio (malowidła w nawie są dziełem znacznie słabszej ręki).

O wyposażenie wnętrza świątyni zadbał głównie kanonik lwowskiej katedry, a od 1748 r. również tytularny proboszcz Nawarii, ks. Szczepan Mikulski. W 1770 roku Marcin Stroński, syn bardziej znanego Stanisława, malował i złocił ołtarze. Autorstwo cennej dekoracji rzeźbiarskiej kościoła jest przedmiotem naukowej dyskusji historyków sztuki; przypisywane jest ono Antoniemu Osińskiemu i rzeźbiarzom z kręgu Jana Jerzego Pinsla, głównie Maciejowi Polejowskiemu.

Z bogatego wystroju wewnętrznego wymienić można: w ołtarzu głównym – rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego, MB Bolesnej, św. Jana Ewangelisty w ołta-

rzezu Matki Boskiej – obraz MB z Dzieciątkiem (olej na desce) z XVI w., w sukience tekturowej z XIX w. (?), pochodzący z katedry lwowskiej i rzeźby polichromowane św. Tomasza i św. Dominika w ołtarzu św. Walentego – obraz tego świętego (olej na płótnie z XVII w., zasuwany obrazem Michała Archanioła oraz cztery rzeźby polichromowane – personifikacje czterech cnót kardynalnych: Męstwa, Roztropności, Sprawiedliwości i Umiarkowania (z typowymi atrybutami – odpowiednio: z mieczem, zwierciadłem, wagą i klepsydrami, z których nie wszystkie się zachowały). Na ścianach kosza ambony znajdowały się rzeźby siedzących Ewangelistów, a w jej zwieńczeniu rzeźba Chrystusa Dobrego Pasterza.

W następstwie drugiej wojny światowej rzeźby z nawaryjskiego kościoła uległy rozproszeniu: część znajduje się w muzeach – we Lwowie i w Olesku (wspomniane figury św. Dominika, św. Tomasza z Akwinu i Chrystusa Dobrego Pasterza), jedna w prywatnych zbiorach w Kijowie, a kilka – dzięki zabiegom i staraniom proboszcza Nawarii, ks. Franciszka Dobrożyńskiego oraz pomocy parafian – zostało przywiezionych do Urazu i dziś stanowi ozdobę tutejszej świątyni.

Pochodząca z Nawarii, a obecnie mieszkająca w Urazie, p. Maria Śledzik, w liście do mnie przedstawiła okoliczności, w jakich ratowano wyposażenie

świętyni. „Ksiądz – pisze p. Maria – dostał pismo że ma zostawić kościół z całym wyposażeniem (...)”. Interweniował więc „w rejonie w Pustomytach, to mu powiedzieli: «Daj owios dla łoszadziej». Nie wiem, ile owsa mój ojciec zawiózł (...). Na tej podstawie ksiądz, co się dało zabrał, zostawiając mniej ważne przedmioty (...). Dzięki temu, że ksiądz dawał obiady i poczęstunki (alkoholowe) komisji repatriacyjnej, zarezerwowali dla księdza i na rzeczy kościelne – jeden wagon”.

O wartości nawaryjskich rzeźb świadczyć może fakt, iż były wypożyczone jako eksponaty na wystawę o znaczeniu międzynarodowym (Poznań, czerwiec – sierpień 1993 roku.: „Teatr i mistyka. Rzeźba barokowa pomiędzy Zachodem a Wschodem”).

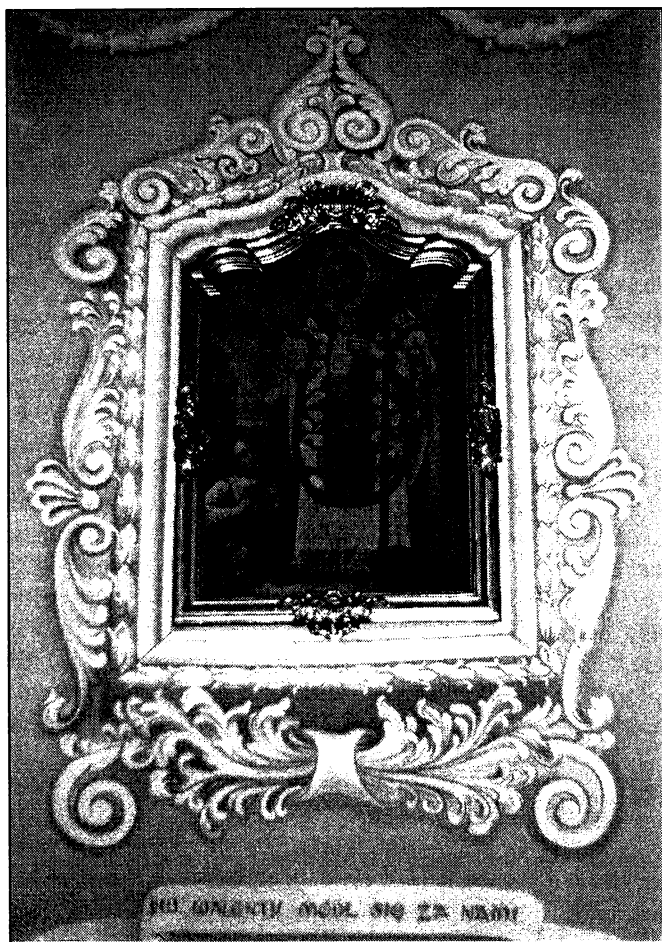
Kiedy w latach sześćdziesiątych XVIII w. arcybiskup Wacław Sierakowski rozpoczął przebudowę lwowskiej katedry, polecił m.in. zburzyć marmurowy ołtarz boczny, ufundowany niegdyś przez Odnowskich, a znajdujący się w nim obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem przenieść do katedralnego skarbcza. Ten właśnie wizerunek został później, na prośbę ks. Mikulskiego przekazany do kościoła w Nawarii. Ks. Mikulski zakupił też srebrną sukienkę, która była nakładana na obraz.

Przeniesienie obrazu do Nawarii miało bardzo uroczysty charakter. Najpierw przeniesiono go do Hodowicy, umieszczono w wielkim ołtarzu i „śpiewano *Ave maris Stella* przy dźwiękach trąb i kotłów”. Po skończeniu pieśni ruszyła procesja z udziałem ks. Mikulskiego, wielu przybyłych księży i licznej rzeszy wiernych z okolicy. „Gdy procesja była koło doliny Jam Lisich, które są za cegielnią od Hodowicy, rozległy się salwy armatnie i strzały nie ustawały, póki nie wniesiono obrazu do kościoła (w Nawarii – przyp. T.K.). Nastąpiło to w sobotę przed pierwszą niedzielą października w roku 1767. (...) Od samego wprowadzenia obrazu do Nawarii kwitnie jego cześć tak wśród parafian, jak i mieszkańców okolicznych”. Umieszczony był w ołtarzu po lewej stronie łuku tęczowego.

W 1928 r. ówczesny proboszcz nawaryjski, ks. Gabriel Trzebicki wydał książeczkę, pt. „Pamiętka jubileuszu 500-letniego obrazu Matki Boskiej w Nawarii”, w której m.in. podał, że malowany na desce wizerunek należał niegdyś do rodzin Odnowskich, a ta w 1460 roku przekazała go do lwowskiej katedry. Z tytułu książeczki miało by wynikać, że obraz znany jest od 1428 roku. Jednakże współcześni historycy sztuki jego powstanie datują na 2. ćwierć XVI w. i podają iż ufundował go dla katedry ówczesny starosta lwowski, Mikołaj Herburt Odnowski. Jego nagrobek, dłuta Labenwolfa z Norymbergi, znajduje się do dziś w katedrze na prawej ścianie prezbiterium, gdzie Odnowski został pochowany (obok wspomnianego, zburzonego później, ołtarza).

Staraniem ks. G. Trzebickiego w tymże „jubileuszowym” 1928 roku odnowiono sukienkę i korony, a w 1938 roku przeprowadzono w Nawarii remont kościoła.

Jakkolwiek kościół w Nawarii był pw. Wniebowzięcia NMP, to już w wieku XVII stał się sanktuarium św. Walentego, którego obraz, znajdujący się w prawej nawie bocznej, cieszył się szczególnym kultem.



Obraz św. Walentego z Nawarii

Kiedy w 1946 roku nawaryjscy parafianie przybyli do Urazu zastali kościół zburzony. W zimie nabożeństwa odprawiano w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego, a latem z zewnętrznej strony trzymającego się jeszcze kościelnego muru. Ks. Dorożyński mawiał: „Odbudujemy kościół, żebyśmy nie

byli na komornym” i zachęcał: „Kto na kościół łoży, ten się nie zuboży!” Wielkim nakładem kosztów i wysiłkiem parafian 1953 roku ukończono odbudowę świątyni.

W uraskim kościele obraz Matki Bożej Nawaryjskiej zawieszono wysoko w lewym ołtarzu bocznym, ustawiając, w nim również rzeźby (personifikacje Męstwa i Roztropności – bez atrybutów: miecza i zwierciadła), a w prawym ołtarzu bocznym, pochodzący z Nawarii wizerunek św. Walentego i jego relikwie oraz dwie pozostałe rzeźby cnót kardynalnych (Sprawiedliwości i Umiarkowania – z atrybutami: wagą i klepsydrą). Krucyfiks zawieszono na ścianie bocznej, od strony północnej, a figury Ewangelistów i Chrystusa Zmartwychwstałego, jak dotąd nie zostały w kościele umieszczone.

Z innych przedmiotów kultu z nawaryjskiego kościoła przywieziono do Urazu m.in.: feretron z kopiami obrazów Matki Bożej Nawaryjskiej i św. Walentego, feretron z tronującą MB z Dzieciątkiem oraz chorągiew Bractwa Różańcowego z purpurowego aksamitu z 1755 roku, z przedstawieniem Matki Boskiej i motywów Maryjnych.

Po wysiedleniu większości polskiej ludności kościół z Nawarii zmieniono w marcu 1946 roku na magazyn warzywno-owocowy, a później na przechodnię skóry. Po latach już tylko zewnętrzne kształty budowli przypominały, że była tu kiedyś świątynia. Wewnątrz wszystko było zniszczone.

W 1989 roku pozostali w Nawarii wierni obrządku rzymskokatolickiego rozpoczęli starania o zwrot kościoła i w dwa lata później świątynia została im przekazana. W Urazie natomiast zawiązał się Komitet Pomocy w Odbudowie Kościoła w Nawarii. We wrześniu 1990 r. parafianie z Urazu mogli już odbyć pielgrzymkę do swej dawnej świątyni.

23 maja 1992 roku ks. biskup Władysław Kiernicki dokonał rekonyliacji nawaryjskiego kościoła, a opiekę duszpasterską nad tamtejszą rzymsko-katolicką wspólnotą przejął kapłan parafii św. Antoniego we Lwowie, ks. Lucjan Szymański.

Nawaryjski kościół jest obecnie remontowany: wymieniono więźbę dachową nad nawami bocznymi, a świątynię pokryto nową białą. Przygotowano materiały na posadzkę, zakupiono kinkiety i duży żyrandol, tzw. pająka. W pierwszą rocznicę rekonyliacji przybyli do Nawarii pielgrzymi, dawni jej mieszkańcy, m.in. z Urazu, Wrocławia, Wałbrzycha, Prudnika, Opola, Katowic. Zawieziono dywany, mszał, kielich i inne przedmioty konieczne do sprawowania liturgii (informacje p. Augusta Barabasza).

Wszystko wskazuje na to, że ta piękna, zabytkowa świątynia zostanie uratowana.

Spis treści

I. Akta Stolicy Apostolskiej

30. <i>Wiara i działalność misyjna Kościoła</i> , Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1996 roku	1
31. <i>Pójdźcie za Jezusem</i> , Orędzie na XII Światowy Dzień Młodzieży 1997 roku	4
32. <i>Sakrament Pokuty Wielkim Darem Bożego Miłosierdzia</i>	10
33. <i>Dekret w sprawie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego dla Kościoła w Polsce</i>	15
34. <i>Dekret wykonawczy</i> , dotyczący reorganizacji struktur duszpastersko-administracyjnych obrządku grekokatolickiego w Polsce	16
35. <i>W trosce o dobro wspólne</i> , Oświadczenie Nuncjatury Apostolskiej w Polsce z okazji trzeciej rocznicy podpisania Konkordatu.	18
36. <i>Słowo Nuncjusza Apostolskiego</i> , z okazji ingresu pierwszego Biskupa Wrocławsko-Gdańskiego obrządku grekokatolickiego	19

II. Akta Episkopatu Polski

37. <i>Autonomia i niezależność</i> , Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ratyfikacji Konkordatu	20
38. <i>Powierzyć Maryi troski o trzeźwość narodu</i>	22
39. <i>Bóg w Konstytucji</i> , Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski	24
40. <i>Propagujemy cywilizację życia</i> , Oświadczenie biskupów polskich w sprawie ochrony życia ludzkiego	25

III. Akta Metropolity Wrocławskiego

41. <i>Przygotowanie do Kongresu</i> , Słowo Metropolity Wrocławskiego na rozpoczęcie 9-miesięcznej nowenny przed 46. Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Polsce	27
42. <i>Waszą mocą jest Pan</i> , Zaproszenie młodzieży Dolnego Śląska na XI Pielgrzymkę do Wambierzyc	29
43. <i>Pielgrzymka dziękczynienia</i> , Zaproszenie do Trzebnicy	32
44. Dekret Erekcyjny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Wrocławskiej	35

IV. Zarządzenia i komunikaty Kurii

45. Wizytacje kanoniczne i szafarstwo sakramentu bierzmowania w Archidiecezji Wrocławskiej w 1997 roku	37
46. Odnaczenia	39

47. Nominacje	39
48. Zmiany wśród duchowieństwa	39

V. Akcja Katolicka

<i>Akcja Katolicka w Polsce</i> , Propozycje doktrynalno-organizacyjne	42
Statut Akcji Katolickiej w Polsce	52

VI. Z życia PFT i MWSD we Wrocławiu

<i>Wrocław – Nadchodzący Wieczernik Kościoła Powszechnego</i> , Homilia mszalna na rozpoczęcie XXVI Wrocławskich Dni Duszpasterskich Archikatedra Wrocławska, 27 sierpnia 1996 roku	69
<i>Przez Eucharystię do wolności dzieci Bożych</i> , Wprowadzenie do XXVI Wrocławskich Dni Duszpasterskich: 27-29 sierpnia 1996 roku	72

VII. Pomoce duszpasterskie

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1993 roku w sprawie określenia bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas trwania imprez na drogach	76
<i>Nasze patronalne święto</i> , Homilia wygłoszona w katedrze wrocławskiej w czasie uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela – Patrona Wrocławia, Katedry i Archidiecezji Wrocławskiej – 24 czerwca 1996 roku	78
<i>Chrystus ukrzyżowany ujawnia prawdziwy sens wolności</i> , Homilia w czasie Rejonowych Dni Skupienia	81
<i>Służba Bogu i ludziom w duchu św. Jana Chrzciciela</i> , Homilia wygłoszona w Archikatedrze Wrocławskiej w czasie uroczystości 50-lecia działalności Sióstr Salezjanek na Dolnym Śląsku, 7 grudnia 1996 roku	85
Testament Kapłana	88

VIII. Wspomnienia pośmiertne

Ks. Klemens Niewiadomski (1927–1995)	93
Ks. kanonik Kazimierz Julian Marks (1930-1996)	98

IX. Kresowe obrazy w Archidiecezji Wrocławskiej

Obrazy i rzeźby z Nawarii	101
-------------------------------------	-----